

24 strony!!

KORYTO CZY RYJ? STR. 6

TV
SAT

Str. 14

to

TYGODNIK
LEGNICKI

43⁰⁰

24X91 2000;

CAKOWANIE
WOJTA



Fot. Krzysztof Rączkowiak

HURTOWNIA PAPIEROSÓW LEG-MAR

Legnica, ul. Poznańska 9, tel. 222-66, 277-96
Polkowice, ul. Skalników 50, tel. 45-08-27
przedstawiciel i dystrybutor ZPT w Krakowie
poleca:

- * papierosy z Krakowa - marża do 17%
- * papierosy z Radomia - marża do 23%
- * papierosy z Poznania - marża do 18%
- * zapalniczki w cenie 220 zł
- * zapalniczki w cenie 3.100 zł (zakup od 300 szt. - cena 2.900 zł)

ZAPRASZAMY





CO PISZCZY W... PRASIE

*** Rolnicza wymiana** - W Legnickim przebywała 24-osobowa grupa francuskich farmerów z okręgu Verdun - czytamy w Słowie Polskim. "Przyjechali do Polski z rewizytą. W czasie wakacji przyjmowali w swoich gospodarstwach we Francji młodzież zawodowych szkół rolniczych województwa legnickiego. Praktyki trwały sześć tygodni. Dla polskiej młodzieży była to wielka szansa poznania tamtego kraju i ludzi. (...)

W czasie wizyty w Polsce, francuscy rolnicy zwiedzili zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego, państwowe gospodarstwa rolne, a także gospodarstwa rolników indywidualnych. Zarówno Polacy jak i Francuzi przywiązują wiele uwagi do organizacji produkcji rolnej i szkoleń zawodowych. Podczas pobytu na Dolnym Śląsku delegacja francuska zwiedzała zabytki Legnicy i Wrocławia. Nawiązano również kontakt z Dolnośląskim Towarzystwem ODRA-MOZA".

* Nauka na przyczółku

- Na wrześniowej sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego padła propozycja utworzenia wspólnego dla sejmiku administracji rządowej szczebla wojewódzkiego i kuratorium ciała koordynującego wspieranie oświaty" - informuje Słowo Polskie. "Uzyskała ona poparcie wojewody oraz kuratorium, a 15 października odbyło się pierwsze spotkanie zespołu noszącego roboczą nazwę Wspólna Komisja Oświatowa. (...)

Jej członkom zależy na utrzymaniu filii wyższych uczelni. "Dane z rocznika statystycznego za rok 1990 mówią same za siebie. O ile średni krajowy wskaźnik pracowników z wyższym wykształceniem wynosi 8,8 proc. to w woj. legnickim jedynie 6,6 proc.

Legnickie, jak rzadko które województwo ma szansę na zdobycie bazy dla szkolnictwa wyższego. (...) Chodzi oczywiście o obiekty po Armii Radzieckiej. Można tu urządzić całe miasteczko uniwersyteckie, łącznie z mieszkaniami dla kadry. Wielkie centrum akademickie nigdy tu nie powstanie, ale jakaś dobra szkoła mogłaby funkcjonować. Aby jednak tak się stało, muszą być zachowane przyczółki, a więc właśnie filie wyższych uczelni."

* Marzenia o telefonach

- W zakresie telefonizacji Legnickie z pewnością wyprzedza inne regiony kraju" - czytamy na łamach Słowa Polskiego. "Jest to jednak w znacznym stopniu wynik działań KGHM, który jeszcze w latach osiemdziesiątych zafundował Lubinowi automatyczną centralę o jakiej Legnica może jeszcze dzisiaj tylko marzyć.

Od kilku lat z Lubina można się dozwonić praktycznie wszędzie. Z Legnicy jest to trudniejsze. Niewątpliwie jednak zasługą dyrekcji Wojewódzkiej PPTT jest założenie automatycznych central, choć o niewielkiej pojemności we wszystkich prawie gminach województwa.

Teraz sprawa toczy się o prawdziwe telefoniczne wejście do Europy. Jednak marzenie legniczanie nie zrealizuje się tak szybko, jak wcześniej sądzono. Przed kilkoma laty zaczęto co prawda budować Wojewódzkie Centrum Telekomunikacji i wydano już na ten obiekt 16 mld zł, ale aby go zakończyć potrzebne jest wyasygnowanie jeszcze 33 mld zł. Samorząd Legnicy docenia problem. Ale z biednego przebiegu budżetu miejskiego przeznaczono na budowę centrum telekomunikacji miliard zł. I chyba na więcej samorządu nie stać. Wszyscy liczą więc na resort i zagranicznych kontrahentów."

2x2=?

**Problemy lubińskiej oświaty
mają być zlikwidowane.**

PRZEPROWADZKI

Ostatni tydzień przyniósł wiele ustaleń, które mogą w Lubinie zaowocować gruntownymi zmianami. Spotkanie wojewody Andrzeja Glapińskiego z prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim doprowadziło do przekazania miastu budynku Urzędu Rejonowego. Powstanie w nim IV Liceum Ogólnokształcące. Urząd Rejonowy zostanie przeniesiony do innego obiektu. Zamiana ta pozwoli na utworzenie Centrum Szkolnictwa Ponadpodstawowego. W kompleksie budynków w rejonie ulic: H. Sawickiej, T. Kościuszki i J. Kilińskiego będą działać: Technikum Górnicze, Liceum Ekonomiczne - Kupieckie, Technikum Budowlane, III i IV LO. Pełnie uruchomienie Centrum przewiduje się na wrzesień 1992 roku. Szkoły tu usytuowane będą dysponować wspólnym układem komunikacyjnym oraz bazą sportowo-rekreacyjną. Przewiduje się, że w Centrum znajdzie miejsce młodzież nie tylko z Lubina.

21 października zostało podpisane kolejne porozumienie dotyczące lubińskiej oświaty, tym razem między prezydentem Raczyńskim a kurator Alicją Kopestyńską. Jak powiedział nam Robert Raczyński, kuratorium przekaże na rzecz miasta zrujnowany budynek biblioteki pedagogicznej, siedzibę delegatury kuratorium na ul. Sienkiewicza oraz wykreśli z rejestru inwestycji zespół szkół ogólnokształcących przy ul. 1 Maja. W zamian, samorząd podejmie się dokończenia budowy szkoły nr 22 na Ustroniu IV. We wrześniu 1992 powinna ona już działać. Mieszkańcy Lubina może wreszcie odetchną. Szkoła ta kosztowała ich wiele nerwów, petycji, jej brak skupiał się przede wszystkim na dzieciach.

Prezydent Raczyński mówi: "decyzje te na najbliższe 10 lat zakończą problemy oświaty w mieście". Mija wyz demograficzny, więc jedna duża szkoła podstawowa i IV LO zapewnią potrzebną ilość miejsc dla lubińskich dzieci i młodzieży.

Omówione zmiany pociągną za sobą wiele innych decyzji. Zapewne radni długo będą debatowali nad wykorzystaniem nowych budynków. Wśród pierwszych pomysłów znajduje się szkoła biznesu z prawnego zdarzenia i nowy bank, ale na to przyjdzie poczekać. Prędzej zmieni lokalizację Biblioteka Pedagogiczna, która zostanie przeniesiona do Domu Kultury Zagłębia Miedziowego. Usytuowanie w centrum miasta powinno wyjść wszystkim na dobre. Przeprowadzka umożliwi skrócenie pracy szkoły nr 13, gdzie do tej pory biblioteka zajmowała 5 klas.

Prezydent Raczyński ma też dalsze plany. "Będę zmierzał do połączenia obu struktur bibliotecznych - miejskiej i pedagogicznej. Czy jest sens, aby w jednym budynku funkcjonowały dwie różne biblioteki? Za moimi argumentami przemawiają zresztą inne fakty. W ostatnim roku oświata nie przeznaczyła ani złotówki na zakup nowych książek. W tym czasie miasto wydało na ten cel 400 mln." Trudno odmówić słuszności tym stwierdzeniom. Wiadomo jednak, że projekt spotka się z gorącym sprzeciwem nauczycieli.

Teraz pozostało lubinianom oczekiwanie na efekty podpisanych decyzji.

Małgorzata Skórska

Pogrążeń w smutku i żalu
zawładniamy, że odszedł od nas

ANDRZEJ TOMIAŁOJĆ

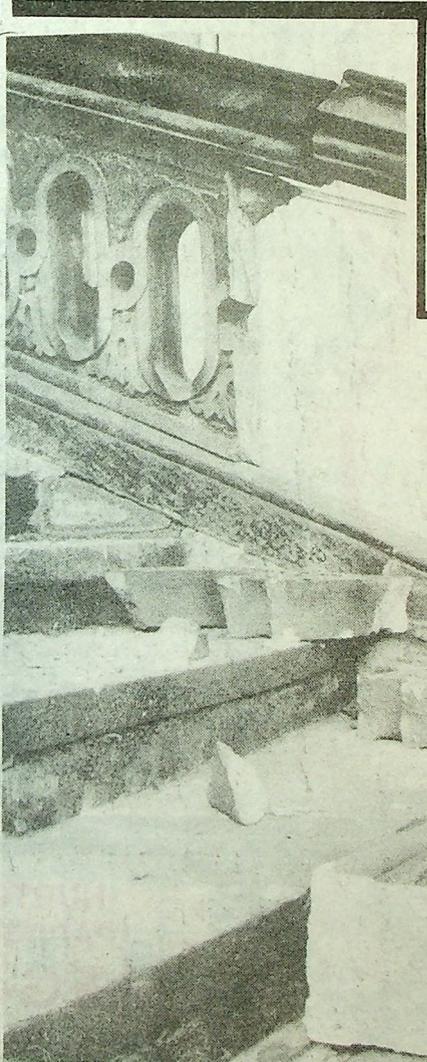
Przyjaciele i Pracownicy Kultury

Pogrzeb odbędzie się w Legnicy, 24 X 1991 r. o godz. 11.00



DROGOWE FATUM

6 śmiertelnych ofiar to efekt ostatniego tygodnia na lubińskich drogach. Gwałtowne skomasowanie nieszczęśliwych przypadków nigdy w zasadzie nie znajduje racjonalnego wytłumaczenia. Prawdopodobnie i lubińskie karambole nie zostaną nigdy wyjaśnione. Warto jednak poważnie o nich pomyśleć i wziąć je pod uwagę podczas jazdy. Bo jeśli czarny tydzień będzie trwał dłużej?



Taki widok zaobserwowaliśmy we wtorkowy poranek. Rozsypany fragment balustrady to część pięknych osiemnastowiecznych schodów legnickiego Starego Ratusza (dziś siedziba Teatru). Mimo widocznych splekań całej balustrady podejrzewamy, że w dewastacji pomogła czyjaś "miłująca" zabytki dłoń. Gdy do tego dodać informację, że Wojewódzki Konserwator Zabytków nie ma już ani grosza na ratowanie zagrożonych rozsypaniem się obiektów, zaczyna wiać groźba. Po nas już tylko ruiny?

ŻŁOBKOWE PRZETASOWANIA

Decyzja o likwidacji dwóch żłobków zapadnie najprawdopodobniej niedługo w Lubinie. Do tej pory miasto mogło poszczycić się niezmienną liczbą tych placówek oraz przedszkoli. Jednak analiza frekwencji w żłobkach wykazała, że wolnych pozostaje ok. 200 miejsc. Na taką rozrzutność miasta nie stać. Dzieci zostaną przegrupowane i dwa budynki zmienią swoje przeznaczenie.

KONFERENCJA UNII

21 bm. w kawiarni "Pacykarz" w Legnicy odbyła się konferencja prasowa kandydatów Unii Demokratycznej do Parlamentu z okręgu wyborczego nr 13 (województwo legnickie i jeleniogórskie) - lista nr

54

*** Dlaczego tak późno organizujecie panowie konferencję prasową i dlaczego tak mało informacji z waszego Sztabu Wyborczego dociera do redakcji lokalnych gazet?**

Tadeusz Pokrywka: Nasza kampania przebiega według pewnego ustalonego programu, uważamy, że teraz jest optymalny czas na spotkanie z prasą. Wcześniej odbywały się spotkania, mityngi, na których można było pytać nas o program Unii. Informowaliśmy prasę o terminach i miejscach naszych spotkań z wyborcami, nie zawsze prasa była obecna na nich.

*** Co sądzicie państwo o "wojnie plakatowej" i czy można było tego uniknąć? Jak reagujecie na oskarżenia i pomówienia padające pod adresem Unii ze strony Innych partii?**

Leszek Duda: Przed kampanią wyborczą próbowaliśmy zorganizować spotkanie w Jeleniej Górze, aby ustalić warunki wzajemnej rywalizacji, ale niestety nie spotkało się to z zainteresowaniem innych ugrupowań. Proponowaliśmy walkę na argumenty, ale nie jest to sposób popularny w tej kampanii.

Jerzy Ciemniewski: Podchodzimy do pomówień spokojnie, dochodzenie swoich praw na drodze sądowej nie jest drogą najskuteczniejszą, mamy nie najlepsze doświadczenia z kampanii prezydenckiej. Unia Demokratyczna z pełnym przekonaniem realizuje program długofalowy, nieskrojony na miarę jednej kampanii, oparty na uczciwości i otwartości. Wierzymy, że te oskarżenia obrócą się przeciwko tym, którzy je artykułują. Wierzymy w rozsądek i mądrość wyborców. Myślę, że jest to czas rzeczowych argumentów, a nie pomówień. Za "szambo polityczne" uważam używanie sloganów antysemitkich i budzenie nastrojów nacjonalistycznych.

Jan Kisiliczek: Myślę jednak, że duża konsekwencja w sądowym dochodzeniu swoich praw i wysokie odszkodowania, wpłynęłyby korzystnie na rzeczowość i uczciwość kampanii politycznych.

*** Ostatnie relacje z posiedzeń Sejmu, kłopoty z frekwencją posłów, nie wpięgnięty na zainteresowanie wyborców wyborami.**

Andrzej Kosmański: Sprawa jest bardziej skomplikowana niż to widać z ekranu TV. Posłowie od dawna narzekają na techniczną organizację posiedzeń Sejmu. Często posiedzenia zwoływane są za pośrednictwem spikera telewizyjnego. Gmach Sejmu w tej chwili nie może sprostać tempu Parlamentu. Brakuje pomieszczeń na posiedzenia komisji sejmowych i klubów parlamentarnych. Poza tym, posłowie mają bardzo bogaty plan zajęć. Pracują także w komisjach, zespołach itd. Na pewno można poprawić tę sytuację poprzez wzmocnienie dyscypliny w klubach parlamentarnych.

Jerzy Ciemniewski: Ten obraz "leniwego", zdeorganizowanego Sejmu, kreowany jest też świadomie przez pewne ugrupowania dążące do obniżenia rangi wyborów, zmniejszenia zainteresowania wyborców, widząc w tym szansę na sukces.

*** Z kim Unia Demokratyczna, po wygranych wyborach, utworzy koalicję?**

Tadeusz Pokrywka: O wygranej chyba za wcześnie mówić. Na pewno gotowi jesteśmy tworzyć koalicję z partiami wywodzącymi się z pnia solidarnościowego, pod warunkiem wspólnego realizowania trudnego programu gospodarczego, bez obietnic, ale z perspektywą lepszego jutra. Zdecydowanie nie widzimy wspólnej drogi z SdRP.

*** Co proponuje Unia ludziom wsi?**

Czesław Leśniak: Przede wszystkim nie podważamy reformy rolnej, nieprawdziwe są stwierdzenia polityków z PSL-u wyrażone na ostatniej konferencji. Nie ma obawy powrotu "dziedziców". Unia zdaje sobie sprawę, jak bardzo palącym problemem jest poprawa sytuacji polskiego rolnictwa i taki program uzdrowienia rolnictwa posiada.

(reklama wyborcza)

OBRADY RADY

Lubińskie Przedsiębiorstwo Komunalne oberwało od radnych za opieszałość i niewywiązywanie się z zobowiązań. Na opracowanie ciągle czekają problemy wody, kosztorysy wywożenia śmieci i kalkulacje czynszów w mieszkaniach komunalnych.

Skarcona została również Straż Miejska. Obywatele skarżą się, że ledwo co powstała instytucja nabiera policyjnych manier. Nabija kiesę gdzie się da. Np. każe za złe parkowanie w miejscach, gdzie nie ma po prostu jak postawić samochodu.

Radni rozważają pomysł wysłania listu do każdego mieszkańca miasta. Miały on wyjaśniać zawile problemy aspektów dzierżawy i sposobu przejmowania na własność garaży. Po zakończonej komunalizacji mienia wiele spraw można załatwić, tylko że większość społeczeństwa nie ma o nich pojęcia. Sprawa listu utknęła na razie w fazie przygotowań. Ktoś musi napisać tekst zrozumiały dla wszystkich, a jak to zrobić?

Dzisiaj, czyli w czwartek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej. Ma ono dotyczyć prywatyzacji PRIMu. Czas mija, a ta kontrowersyjna sprawa ciągle wywołuje emocje. Nie znalazł się kupiec na to przedsiębiorstwo w całości. Mnożą się problemy wewnątrz zakładu. Podwyżki dane załodze przez dyrektora przed likwidacją teraz owocują horendalnym popiwkiem. Cała sprawa niepokoi coraz więcej osób. Czyżby rozłam w radzie tuż przed wyborami?

KOMU LOTNISKA

Mimo braku ostatecznych rozstrzygnięć na szczeblu rządowym, coraz wyraźniej, w bezpośrednich kontaktach lokalnej administracji z przedstawicielami dowództwa PGWAR, określa się rok 1992, jako ostatni okres pobytu wojsk radzieckich w naszym kraju.

Powoli decyduje się przyszłe przeznaczenie lotnisk, znajdujących się na terenie naszego województwa. Jako obiekty wojskowe, w pierwszej kolejności przysługują one Wojsku Polskiemu. Wiadomo już jednak, że wojskowi zrezygnowali z użytkowania lotniska w Legnicy, zatem będzie możliwe jego zagospodarowanie na cele cywilne. Dobra to wiadomość dla pilota inż. Emila Dydka, entuzjasty, od wielu lat planującego uruchomienie w Legnicy małych linii lotniczych.

Większe od legnickiego lotniska w Krzywej oraz zapasowe lotnisko w Brochocinie są nadal przedmiotem zainteresowania wojska. Nie wyklucza się jednak częściowego wykorzystania tych obiektów na potrzeby cywilne. Zwłaszcza że armii brakuje pieniędzy nawet na to, co już posiada.

(9)

KTO POMOŻE JUSTYNIE ?

Justyna Taszarek z Legnicy, uczennica 2 klasy, trzykrotnie przechodziła zapalenie opon mózgowych, groziło jej wodogłowie. Przeszła skomplikowaną operację mózgu, wstawiono jej zastawkę, która co pięć lat powinna być wymieniana.

Zrozpaczeni rodzice Justyny szukali pomocy u różnych lekarzy specjalistów. Na ich apel odpowiedział Wojskowy Szpital Neurochirurgiczny w stolicy Kolumbii - Bogocie, gdzie można dokonać leczenia laserem wstawienia zastawki bez konieczności wymiany co 5 lat. Lekarze tego szpitala zobowiązali się pomóc dziewczynce, rezygnując z honorariów za zabiegi i badania pomocnicze, jednak za jej pobyt w szpitalu wraz z matką trzeba będzie zapłacić 5 tys. dolarów, czyli około 60 milionów zł.

Na apel rodziców odpowiedziało już kilka zakładów, głównie z KGHM i wpłacili kwotę blisko 10 mln złotych na specjalne konto w Zarządzie Miejskim TPD w Legnicy. Apelujemy wraz z Zarządem Miejskim TPD do wszystkich ludzi dobrej woli, do spółek i zakładów pracy, które mogą pomóc dziewczynce, o wpłaty na konto Zarządu Miejskiego TPD, Bank Zachodni O/Legnica Nr 383800-90001-132 z dopiskiem "JUSTYNA".

Jesteś młody i energiczny
Masz trochę czasu i potrzebujesz
pieniędzy?

Chcesz zarobić 100 tysięcy zł
(albo więcej) w ciągu jednego dnia?
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!
SZUKAMY KOLPORTERÓW!



Piątkoklasista Michał Kubicki, nasz najlepszy kolporter uliczny, wraz z kolegą, Romanem Lange, próbują sprzedać kolejny egzemplarz "TO". Niestety, tym razem mieli pecha. Ten, potencjalny czytelnik, stwierdził, że czyta tylko napisy na dolarach.

to i owo

Zarząd Miasta Legnicy postanowił, iż po zakończeniu bieżącego remontu, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej uruchomi w godzinach nocnych płatny, strzeżony parking przy ul. Zamkowej, gdzie ponad rok egzystował tymczasowy plac sprzedaży handlowej.

Zmiana ustawy "Prawo o ruchu drogowym" wprowadza szereg innowacji. By uniknąć nieporozumień, Naczelnik Wydziału Komunikacji, Inżynierii Ruchu i Dróg Miejskich UM w Legnicy informuje wszystkich zmotoryzowanych, iż wydanie tablic rejestracyjnych oraz uprawnień do kierowania pojazdami następuje za dodatkową opłatą pokrywającą koszt tablic i koszt wydawanego dokumentu (druk).

Aktualne ceny tablic rejestracyjnych i druków wydawanych uprawnień do prowadzenia pojazdów wynoszą:

1) tablice samochodowe zwykłe - 21.000 zł, tablice samochodowe aluminiowe - od 30.000 do 40.000 zł, tablice motocyklowe i ciągnikowe - 8.500 zł, tablice motorowerowe - 7.900 zł.

UWAGA: Ceny tablic rejestracyjnych będą ulegały zmianie w zależności od kosztów zakupu.

2) Prawo jazdy kat. ABCDE - 110 zł, prawo jazdy kat. TM - 410 zł, karta motorowerowa - 100 zł, karta woźnicy - 100 zł, karta rowerowa - 80 zł.

Powyższe opłaty zainteresowani winni uiszczać w kasie Urzędu Miasta, I piętro, pokój nr 108.

16 października br. Zarząd Miasta Legnicy rozpatrzył projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie likwidacji legnickiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

LPRB zostało powołane 24 czerwca 1985 r. zarządzeniem prezydenta Legnicy w wyniku połączenia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego i Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Legnicy. Dyrekcja przedsiębiorstwa, wraz z Radą Pracowniczą, wystąpiła do Zarządu Miasta z wnioskiem o prywatyzację. Zamierza się utworzyć spółkę z o.o. Zarząd Miasta przychylił się do tego wniosku, lecz decyzję musi podjąć Rada Miejska, która w myśl nowych uwarunkowań prawnych - jest organem założycielskim przedsiębiorstwa. Zagadnienie to będzie przedmiotem debaty na najbliższej sesji, tj. 21 października br.

Jest to pierwsze przedsiębiorstwo w mieście, dla którego organem założycielskim jest Rada, podlegające przekształceniu własnościowemu. Przygotowane są kolejne materiały dotyczące zmian strukturalno-organizacyjnych Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa.

... CZYTAŁIŚCIE? TO ...

Wprost

... matniego numeru dowiedzieć się... że najłatwiej przeczeć kryzys w województwach: warszawskim, krakowskim, katowickim, wrocławskim, i poznańskim. Jak ognia należy za to wystrzegać się przeprowadzki do: ostrołęckiego, rzeszowskiego, ciechanowskiego, wrocławskiego lub pińskiego. "W ostrołęckim średnia płaca wynosi 1,4 - 1,6 mln zł, zaś na jedną ofertę pracy czeka prawie 350 bezrobotnych".

"Wprost", znane z rozmaitych rankingów, tym razem pokusiło się o ranking województw. Posłużono się następującymi czynnikami - statystyką bezrobocia, poziomem wynagrodzeń, tempem powstania firm prywatnych.

W ogólnej klasyfikacji województwo legnickie znalazło się na 21 miejscu. Czyli nie jest źle, plasujemy się na jednej z lepszych pozycji w samym centrum.

Wskaźnik bezrobocia jest w województwie legnickim dość wysoki (12,1-15 proc.) Jeszcze wyższy wskaźnik odnotowano tylko w łódzkim, jeleniogórskim, ciechanowskim, koszańskim, olsztyńskim, suwalskim. Tempo wzrostu bezrobocia wynosi w legnickim 40,1 - 45,0 proc. Dla porównania są województwa, gdzie przekroczył on 50 proc. (jeszczyńskie, tarnowskie, ostrołęckie), ale i takie, w których tempo wzrostu bezrobocia wynosi nie więcej niż 20 proc. (chełmskie, konińskie). Jeśli chodzi o liczbę bezrobotnych przypadających na jedną ofertę pracy, legnickie znalazło się wśród województw, gdzie liczba ta wynosi od 101 do 150. Omówione do tej pory wskaźniki nie zapewniłyby nam jednak dobrej, 21 pozycji. Dopiero przeciętne wynagrodzenie w przemyśle podbija akcje legnickiego. Lepiej od nas zarabiają tylko w płockim i katowickim. Wynagrodzenie od 1801 - 2000 mln otrzymują pracownicy w województwie gdańskim, konińskim, i właśnie legnickim.

W tempie wzrostu liczby spółek prywatnych legnickie znajduje się wśród 24 województw, gdzie tempo to wynosi 110 - 120 proc. Tempo wzrostu liczby zakładów przemysłowych, będących własnością osób fizycznych, stawia legnickie wśród 22 innych województw (100 - 110 proc.). Czyli w tych dziedzinach raczej się nie wyróżniamy.

polityka

"Polityka" (nr 42, 19 X) cytuje: prezydenta L. Wałęsę (podczas rozmowy z premierem Białorusi - Władysławem Kiebičem):

"Dziś musimy się otworzyć na siebie. Granice powinny być przenikalne i szeroko otwarte, a resztę załatwi interes." i Agnieszka Holland:

"Znaczeniowy kod rzeczywistości zmienia się tak szybko... Gdybym zaczęła np. film o Wałęsie dwa lata temu, to dziś byłby gotowy i prawdopodobnie dziś bym się go wstydziła."

W tym samym numerze Leszek Mazan pisze o prawnych konsekwencjach ewentualnego powstania niezależnego państwa słowackiego.

"Republika Słowacka powstała 14 marca 1939 r. na wyraźny rozkaz Hitlera, jako państwo satelitarne i całkowicie uzależnione od III Rzeszy. Państwo to uznało i wprowadziło Ustawy Norymberskie, płacąc Niemcom za każdego spalonego w krematorium pięć swojego żydowskiego obywatela 500 marek. Republika Słowacka spłaciła winy powstaniem narodowym w 1944 roku; do końca swego istnienia pozostawała w stanie wojny z państwami alianckimi i, w przeciwieństwie do Węgier, Włoch czy Finlandii, nigdy nie podpisała z nimi traktatu pokojowego. A nie podpisała, gdyż alianci od samego początku wojny uznawali tylko i wyłącznie emigracyjny rząd Benesa.

Dziś, w wyniku powstania niepodległej Słowacji, kontynuatorki prawnej tamtej z lat 1939-1945, byłaby ona w stanie wojny z USA, Wielką Brytanią, Związkiem Radzieckim, Francją, a wówczas i Polską, które mogłyby - zwłaszcza ZSRR - wystąpić o reparacje. Zaś Węgry mogłyby się domagać zwrotu przyznanych im w 1938 r. Koszyc.

Ciekawe jak w tej sytuacji wygląda sprawa Zaolzia?

przebieg tygodniowy

"Syndrom Otella" Wacława Krupińskiego to historia morderstwa Andrzeja Zauchy. "Andrzej Zaucha zastrzelony... Ta

informacja podana w czwartek, 10 października, wieczorem przez radio RFM obiegała Kraków natychmiast. Rozdzwoniły się telefony w wielu domach. Szybko też na miejsce tragedii zaczęli przyjeżdżać przyjaciele jazzmani, piosenkarze... Zwiolki leżące obok złotego mercedesa Andrzeja (...) nie pozostawiały nadziei; informacja była prawdziwa.

(...) Dramat rozegrał się tuż po dwudziestej pierwszej na parkingu przy ul. Włoczków w Krakowie, blisko Teatru STU. W czwartek odbywały się 130 i 131 przedstawienie musicalu "Pan Twardowski", w którym Andrzej Zaucha kreował główną rolę i w którym tego dnia po raz pierwszy wystąpiła w roli Diabełka 26-letnia aktorka, Zuzanna Leśniak.

Strzałów padło dziewięć. Jedna kula (pierwsza?) trafiła towarzyszącą Andrzejowi aktorkę, pozostałe skierowane zostały w jego stronę. Zginął na miejscu. Ona zmarła wkrótce w szpitalu.

A zabójca? Wsiadł do swojego peugeota i pojechał na policję. "Zabiłem człowieka - oświadczył - jestem do waszej dyspozycji, w samochodzie jest broń..."

O tym, że zabił również swoją żonę, dowie się następnego dnia. Wywołało to u niego szok.

(...) Człowiek, który się zgłosił jest obywatelem francuskim, mającym kartę stałego pobytu w Polsce. (...) Strzelec z francuskiego karabinu, kaliber 5,6 mm, jak nasz kbks, z obciążoną lufą i kolbą... Jest to broń pięcioprzętowa. Musiał zmieniać więc magazynek, w drugim pozostała jedna kula..."

Tragedia zaskoczyła wszystkich. Nikt się nie spodziewał takiego finału: "My, którzy ich blisko znamy, nie możemy sobie darować, że nie udało się tej tragedii jakoś zapobiec... Ale też nie przypuszczaliśmy, że rzecz może sięgnąć rozmiarów aż tak tragicznych."

O zabójcy mówi się wyłącznie dobrze. Wszyscy podkreślają jego pozytywne cechy charakteru: "To był najlepszy człowiek, jakiego w życiu spotkałem: prosty, serdeczny, niesamowicie uczynny."

Na pytanie "dlaczego?", autor formułuje tezę, iż "Tłumaczy tu coś bretońskie pochodzenie tego, który strzelał i to, że honor w jego rodzinnych stronach znaczy jeszcze więcej niż u polskich górali. I to, że - jak słyszę - kulturowe tradycje i mentalność tego regionu można porównywać z Sycylią..."

Andrzej Zaucha osierocił osiemnastoletnią córkę.

GŁOSUJĄCIE NA DEMOKRATÓW

Przed miesiącem udałem się służbowo do Agencji Gospodarczej w Lubinie. Zostałem przyjęty przez urzędującą tam panie w sposób miły i kulturalny. Gdy wyciągnąłem legitymację prasową, grzecznie mnie przeprosiły, gdyż - w związku z poleceniem prezydenta miasta, Roberta Raczyńskiego - nie wolno im rozmawiać z dziennikarzami. Nie pomogło powoływanie się na prawo prasowe - szef zakazał. Ale pojawiła się nowa możliwość - informacja albo pozwolenie na rozmowę z dziennikarzem można uzyskać od pani sekretarz Urzędu Miejskiego. Tyle że pozwolenia nie było, a pani sekretarz, przez telefon oświadczyła, iż aktualnie nie dysponuje czasem dla prasy. Została tylko droga prawna...

Po miesiącu została mi przysłana odpowiedź prezydenta miasta mgr Roberta Raczyńskiego:

"W związku ze złożoną w dniu 18.09.91 r. skargą pana Dariusza Mikusa uprzejmie informuję:

Informacji do prasy udzielałem ja, bądź podczas mojej nieobecności sekretarz miasta. Nikt z pozostałych pracowników nie ma upoważnienia do udzielania wyjaśnień lub informacji do prasy (...)

Takie oświadczenie jest przyznaniem się do łamania ustawy sejmowej "Prawo prasowe", stanowiącej:

Art. 11.3 "Kierownicy jednostek organizacyjnych są obowiązani umożliwić dziennikarzom nawiązanie kontaktu z pracownikami oraz swobodne zbieranie wśród nich informacji i opinii."

Niemal identyczne jest brzmienie & 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie trybu udzielania prasy informacji w urzędach organów administracji państwowej.

Dochodzi do tego brzmienie art. 5.1 ustawy "Prawo prasowe":

"Każdy obywatel, zgodnie z zasadą wolności słowa i prawem do krytyki, może udzielać informacji prasie."

Kto ma o tym lepiej pamiętać, niż kandydat do Sejmu - Robert Raczyński. Tylko czy kandydat do Sejmu wie, że zgodnie z ustawą uchwaloną przez Sejm - art. 44. 1 "Kto utrudnia lub łami krytykę prasową - podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny?"

Szanowny Panie Kandydacie! Wszak demokracja to nie tylko równość wszystkich obywateli ale, nadę wszystko

RÓWNOŚĆ WOBEC PRAW!

Czy nie taką równość obiecuje się teraz wyborcom na wiecach przedwyborczych? Ciekawe, kto ma dawać przykład i nie stawać się ponad prawem, jak nie ludzie kandydujący do władzy?

I na koniec. Po co przyszedłem do Agencji Gospodarczej i jakie pytanie chciałem zadać? Przyszedłem z powodu informacji uzyskanych na temat dochodów Prezydenta Miasta Lubina. Chciałem zadać pytanie: czy jest prawda, jakoby był pan członkiem spółki nomenklaturowej, która wystąpiła ostatnio o uzyskanie w Lubinie terenów w centrum miasta.

Nie mogłem, bez pańskiej zgody, nawet zadać tego pytania - być może kiedyś uzyskam na nie także odpowiedź.

Dariusz Jan Mikus

Najpierw stworzyli "Manhattan" na parkingu i rozpętlili handel czym się da i z czego się da. Potem bronili swojego "miejsca na ziemi" protestem i głodówką. Kompromis z władzami miasta przyjęli z ulgą, chociaż dla nich oznaczał konieczność natychmiastowej przeprowadzki w nowe miejsce przy ul. Rosenbergów i... zakasanie rękawów, przy budowie nowego targowiska. Być może już jutro, strzelą szampanem i z roli przymusowych budowlanców wrócą na swoje handlowe stanowiska. Ludzie ze Stowarzyszenia Kupców Legnickich...

(9)

KOMUNIKACJA W ŚWIĘTO ZMARŁYCH

1 listopada wszystkie autobusy WPK będą kursowały jak w dni wolne od pracy. Natomiast autobusy linii przebiegających w pobliżu cmentarzy, w godzinach 9.30 - 13.00 i 14.00 - 17.30, jeździć będą jak w dni robocze.

listy

Redakcja Tygodnika TO

Opublikowany przez Państwa tekst "Oko za oko" opisuje perypetie pacjentów gabinetu zabiegowego Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Rewolucji Październikowej 1 w Legnicy.

Okazuje się, że to nie ludzie, ale miejsce jest szczególnie pechowe dla klientów Szpitala Zdrowia - świadczą o tym "ciekawe" przypadki osób udających się tam w celu uzyskania orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia.

Już początek jest charakterystyczny - kolejni pacjenci wchodząc do poczekalni pytają się o... nastroje wśród decydujących o ich losie. Cóż w tym dziwnego skoro orzeczenie komisji lekarskiej jest ostateczne...

Bywa, że parogodzinne oczekiwanie kończy się 2-3 minutową rozmową z komisją i... wchodzi następny. Byłam świadkiem, jak urodzony w 1923 roku, starszy pan wszedł by zostać zbadanym na chorobę oczu i zwyrodnienie kręgosłupa a wychodząc dziwił się, dlaczego nikt nie chciał badać jego schorzeń okulistycznych. Dostał takie samo orzeczenie jak z komisji obwodowej, a odwołał się od tego orzeczenia bo nie było tam ani słowa o poważnej i uciążliwej dla niego chorobie oczu. Był zdziwiony i zaskoczony - zaczął wymawiać okulary (3 pary). Przed wyjściem stwierdził, że ma teraz dużo czasu, napisze więc do "Telewizji nocą" - może oni mu pomogą.

Na komisjach lekarskich decyduje się o przyszłości ludzi - to powinna być pomoc a nie stresowanie ludzi. Zaś całe "badanie" przypomina przesłuchanie podejrzanego o symulowanie, chcącego oszukać wysoką komisję.

Nie wiem, ile osób na takich komisjach symuluje ale wiem, że rozmowa z członkami komisji daje orzekającym gwarancję pracy w przyszłości.

Przy takim traktowaniu ludzi z pewnością będzie o wiele więcej kalek psychicznych.

Elżbieta Palej
Lubin
ul. Sowiła 5/49

WŁASNYMI RĘKAMI!



Wytnij, zachowaj, porównaj!

WYBORCZY

TOTO

LOTEK

Fot. Krzysztof Rączkowiak

Prawo wyborcze zakazuje na tydzień przed wyborami publikowania przedwyborczych badań (sondaży) opinii publicznej. Intencja jest oczywista, nawet uczciwe wyniki takich badań (co jest jeszcze rzadkością) mają istotny wpływ na zachowania wyborców, skłaniając ich do oddawania głosów na stronnictwo lub osoby, których szans wyborczych sondaże nie przekreślają. Wielu wyborców nie chce bowiem, aby ich głos "zmarował się".

Inną sprawą jest, że właśnie takie opracowania, poznanie rozkładu politycznych preferencji we wspólnocie, jaką jest społeczeństwo, może dawać w efekcie pozytywny rezultat czyli ułatwienie decyzji wyborczych poprzez silniejsze spolaryzowanie układu wyborczego. I wiążąc wyborca powinien mieć do tego prawo...

Jest jednak, jak jest. Zatem, zamiast wyników badań proponujemy zabawę. Sami czytelnicy, już w przyszłym tygodniu, będą mogli sprawdzić, którzy ze znanych w naszym regionie ludzi mają najlepszą wiedzę o społecznych preferencjach lub największą intuicję.

Nasz wyborczy TOTO - lotek polegał na udzieleniu odpowiedzi na 3 pytania:

- 1) Kto zostanie senatorem w naszym okręgu wyborczym?
- 2) Na które listy wyborcze do Sejmu padnie najwięcej głosów? (prosiłmy o pięć wskazań w kolejności liczby uzyskanych głosów)
- 3) Którzy kandydaci na posłów zdobędą mandaty na pewno? (prosiłmy o 5 nazwisk)

Oto jakich odpowiedzi udzielili nam:

ANDRZEJ GLAPIŃSKI - poseł, wojewoda legnicki.

1. Jerzy Figurski, Paweł Juros.
2. NSZZ "Solidarność", Porozumienie Obywatelskie Centrum, Partia Chrześcijańskich Demokratów, Unia Demokratyczna, Komitet Wyborczy Porozumienie Ludowe.
3. Maciej Zalewski, Robert Raczynski, Wojciech Swakoń, Tadeusz Pokrywka, Andrzej Tyszkiewicz.

WOJCIECH LICA - przewodniczący ZR "Zagłębie Miedziane" NSZZ "Solidarność".

1. Jerzy Figurski, Paweł Juros.
2. Unia Demokratyczna, NSZZ "Solidarność", Porozumienie Obywatelskie Centrum, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.
3. Wojciech Swakoń, Tadeusz Pokrywka, Władysław Frett, Robert Raczynski, Andrzej Tyszkiewicz.

EDWARD ZACZYŃSKI - przewodniczący Sejmiku Samorządowego.

1. Czesław Leśniak, Zbigniew Kiedel.
2. Kongres Liberalno-Demokratyczny, Unia Demokratyczna, Porozumienie Obywatelskie Centrum, Partia Chrześcijańskich Demokratów, Komitet Wyborczy Porozumienie Ludowe.

skie Centrum, Partia Chrześcijańskich Demokratów, Komitet Wyborczy Porozumienie Ludowe.

3. Robert Raczynski, Antoni Dzierżyński, Jan Mazurek, Mieczysław Pluta, Tadeusz Pokrywka.

EDWARD JAROSZEWICZ - prezydent Legnicy.

1. Jerzy Figurski, Paweł Juros.
2. Unia Demokratyczna, NSZZ "Solidarność", Partia Chrześcijańskich Demokratów, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wyborcza Akcja Katolicka.
3. Robert Raczynski, Tadeusz Pokrywka, Wiesław Sagan, Andrzej Potycz, Wojciech Swakoń.

WŁODZIMIERZ ZBRÓG - dyrektor oddziału NBP

1. Jerzy Figurski, Michał Kaźmierowski.
2. Unia Demokratyczna, NSZZ "Solidarność", Porozumienie Obywatelskie Centrum, Sojusz Lewicy Demokratycznej, PSL Sojusz Programowy.
3. Tadeusz Pokrywka, Robert Raczynski, Irmino Bocheń, Wojciech Swakoń, Adam Grabowiecki.

ŁUKASZ PIJEWSKI - dyrektor Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny.

1. Nie mam pojęcia.
2. Unia Demokratyczna, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Porozumienie Obywatelskie Centrum, Komitet Wyborczy Porozumienie Ludowe, ????
3. nie wiem.

ROBERT RACZYŃSKI - prezydent Lubina (kandydat)

1. Zenon Sabiniaz, Jerzy Figurski.
2. Unia Demokratyczna, NSZZ "Solidarność", Kongres Liberalno-Demokratyczny, Porozumienie Obywatelskie Centrum.
3. Jan Kisiliczek, Tadeusz Pokrywka, Wojciech Swakoń, Tadeusz Lewandowski, Irmino Bocheń.

PIOTR JASZCZA - Zarząd Regionu "Solidarność"

1. Zenon Sabiniaz, Paweł Juros.
2. Unia Demokratyczna, NSZZ "Solidarność", Porozumienie Obywatelskie Centrum, Partia Chrześcijańskich Demokratów, Sojusz Lewicy Demokratycznej.
3. Tadeusz Pokrywka, Wojciech Swakoń, Maciej Zalewski, Robert Raczynski, Wiesław Sagan.

Uwaga: sporo osób odmówiło udziału w naszej zabawie, nie chcą w szczególności ujawniania swoich nazwisk. Niektórzy przyznawali, że nie najlepiej orientują się w wyborczych typach.

spółka TOTO z n.n.
(nieograniczoną
nieodpowiedzialnością)



Pierwszy głos

"Idę na wybory! To moje pierwsze. Myślę, że nareszcie mam okazję przyczynić się do jakichś ważnych decyzji. W końcu "coś" ode mnie zależy. Czuję się strasznie dorosła i ważna"

W przyszłym roku będą zdawać egzaminy maturalne. W tym, większość z nich, może dokonać pierwszego dorosłego wyboru: pójść głosować, czy nie. Czwartoklasisci legnickiego i Liceum Ogólnokształcącego podzielił się z mną częścią swoich poglądów politycznych. 27 października większość z nich odwiedzi lokale wyborcze, spośród 50 ankietowanych licealistów, 29 osób zdecydowało się wziąć udział w wyborach. Pięćcioro jeszcze się waha, 10 osób spędzi niedzielę inaczej. Pozostali nie pójdą na wybory, gdyż nie ukończyli jeszcze 18 lat.

"Nie biorę jeszcze w tym roku udziału w wyborach, ponieważ jestem niepełnoletnia. Chciałabym bardzo głosować w tym roku, ponieważ od tych wyborów może zależeć przyszłość. Mam nadzieję jednak, że wpłynę na decyzję głosowania moich rodziców."

Dlaczego pójdę na wybory?
"Nie chcę, aby zostali wybrani członkowie partii związanych z "Solidarnością"."

"(...) chcę decydować, kto będzie rządził mój kraj. Odczuwam potrzebę wygłupienia się w punkcie wyborczym."

"Jestem ciekawa, czy ugrupowanie, na które głosuję, wygra."

"Mój głos może w pewnym stopniu zdecydować o przyszłych rządach w naszym kraju."

"Po raz pierwszy mam możliwość wpłynięcia (choć w minimalny sposób) na sytuację kraju."

"Myślę, że jest to mój obowiązek, bo przecież przyszłość należy do tych, którzy zdecydowali się pójść."

"Każdy powinien mieć swój udział w budowie nowej Polski."

Ten ostatni zwrot pojawiał się dosyć często w wypowiedziach. Na tyle często, by zbudzić mój niepokój. Podobne uczucie pojawia się w wypowiedzi jednego z licealistów - "Nie wiem, czy one nie będą po prostu sfalszowane."

Dlaczego nie pójdę na wybory?

"Nie znam programów wszystkich partii."

Poza tym, nie mam przekonania do sensu zmian."

"(...) potworna papka polityczna serwowana przez naszą szanowną TVP wywołuje mętkę nie tylko w mojej głowie."

"Każdy obiecuje przed wyborami, a po nich i tak robi swoje."

"Nie biorę udziału w wyborach, ponieważ nie interesuje mnie polityka. Wydaje mi się, że największe szanse ma NSZZ "Solidarność". Nie ma więc sensu iść na te wybory."

Kto zwycięży w tych wyborach?

"Nie wiem, ale wydaje mi się, że wybory te bardzo zaskoczą i rozczarują polskie społeczeństwo (chciałabym się mylić)."

Większość ankietowanych (24 osoby) największe szanse daje Unii Demokratycznej. Pozostali przewidują zwycięstwo Polskiej Partii Przyjaciół Piwa (6 osób), "Solidarności" (5) i Porozumienia Centrum (4). Wiele osób nie jest w stanie przewidzieć wyniku wyborów. Lub nie chce.

Ciekawe są również poglądy licealistów, dotyczące grup o odmiennych, niż ankietowany, poglądach politycznych.

"Ludzie, którzy nie biorą udziału w wyborach chcą coraz bardziej wpełznąć Polskę w bagno."

"Członkowie ugrupowań postsolidarnościowych to karierowicze myślący jedynie o własnym interesie partyjnym i osobistym za parawanem Bogoojczyźnianych hasłań rodem ze średniowiecza."

"Mimo, że nie głosuję na "Centrum", myślę, że partia ta będzie miała najwięcej głosów. Powodem przyczyniającym się do ich (może) zwycięstwa jest ilość pieniędzy przeznaczonych na akcję przedwyborczą (tj. najbardziej kolorowe plakaty i ich ilość oraz ich podstęp psychologiczny)."

Wiele osób twierdzi, że polityczne poglądy dzieci są odzwierciedleniem poglądów ich rodziców. O prawdziwości tego twierdzenia przekonamy się już w niedzielę.

Jarek Ogródnik

PS. Dziękuję Dyrekcji, nauczycielom i uczniom I LO w Legnicy za umożliwienie mi zrobienia tej mini-ankiety.



CO ODCIĄĆ - RYJ CZY KORYTO ?

Z Tadeuszem Pokrywka, byłym prezydentem Legnicy, szefem Unii Demokratycznej w Legnickim i kandydatem na postać, rozmawia Grzegorz Żurawiński.

*** Rozmowa właśnie z Panem, na łamach "TO" i to kilka dni przed wyborami, to co tu gadać - dość ryzykowne, a już w przypadku nikt nie uwierzy, raczej w protekcje...**

Tadeusz Pokrywka: ...i będzie miał rację! Nie mówmy zatem o zbiegu okoliczności, bo go nie ma. Raczej o tym, że jako właściciel tygodnika nie wtrącam się przecież w to, co i jak pisze pan i koledy. Nawet jeśli osobiście pewne publikacje nie podobają mi się. Było tak przecież nie raz. Nie uważa pan?

*** Nie przeczę. Jak to się jednak stało, że "posiadł" Pan tygodnik "TO" ?**

TP: Trochę przypadkowo. Gdy narodził się pomysł stworzenia niezależnej gazety, chętnych do zainwestowania w nią swoich pieniędzy było wielu. Gdy jednak pomysł stał się faktem i zaczęły się wydatki, zostałem sam. Zostałem właścicielem, gdyż inni się wycofali.

*** Teraz nie chce Pan innych dopuścić do spółki. Wiem, że były takie propozycje [to z tak potrzebnym gazecie - kapitałem]. Dlaczego Pan odmawia ?**

TP: Rzeczywiście, propozycje odsprzedania części udziałów w gazecie pojawiają się co pewien czas. Nigdy jednak, za taką ofertą nie stał konkretny człowiek, a w ciemno nie zamierzam wchodzić w takie układy. Chociażby po to, aby nie stała się czyjąś tubą.

*** Sprawował Pan funkcję prezydenta Legnicy w okolicznościach wielce oryginalnych. Niemal co sesję Rady Miasta, dziennikarze robili zakłady, czy Pokrywka "poleci"? Ile razy próbowano wysadzić Pana z fotela?**

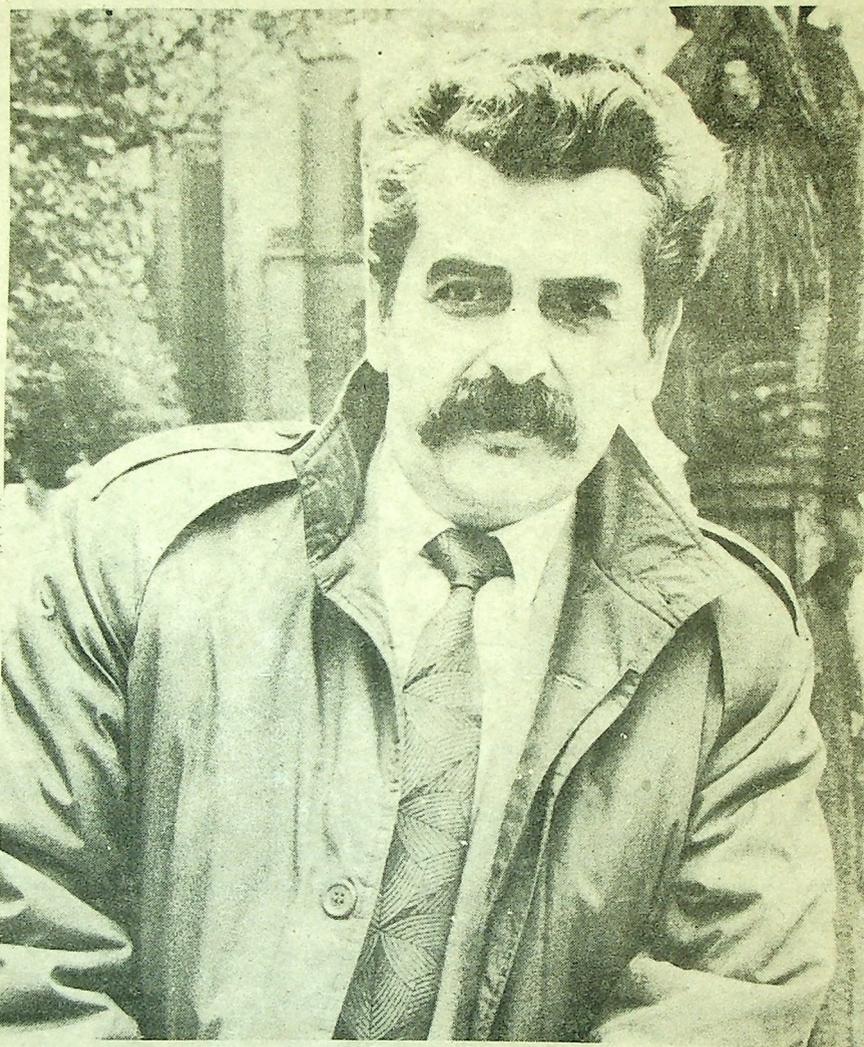
TP: Do pewnego momentu liczyłem, gdyż był to ewenement w skali krajowej. Gdzieś tak po piątym czy szóstym razie, przestałem. Znudziło mi się.

*** Dlaczego tak się dzieje, komu zależało na pozbyciu się Pana z Ratusza?**

TP: Właściwie, takie pytanie powinno być postawione moim oponentom. Ostre tarcia zaczęły się wraz z rozpoczęciem prywatyzacji handlu. W grę weszły po prostu indywidualne interesy. Nie wszystkim podobała się też zasada, że jeśli miasto ma pieniądze i chce je wydać na jakąś inwestycję, to powinno dokonać publicznej giełdy ofert, jawnej i pozwalającej wybrać na zasadach przetargu najkorzystniejszą. Podobnie ze sprzedażą miejskiego majątku, powinno się odbywać to publicznie, bez przydziałów, rozmów, indywidualnych preferencji, ustaleń w ciszy gabinetów. Inna sprawa, że dziś nie pamięta się już, że pierwszy projekt w sprawie ustalania czynszów za lokale użytkowe, określał stawki za metr kwadratowy. To jeden z moich oponentów, dziś także konkurent w wyborach, domagał się oddania wszystkiego pod licytacyjny młotek.

*** Sporo mówiło się też o konflikcie między Ratuszem a Urzędem Wojewódzkim. Niektórzy ocenili to jako spór o zasięg władzy między administracją rządową i samorządową. O to, kto i czym ma rządzić...**

TP: Coś w tym jest. Tym bardziej, że część radnych pracowała w administracji



Fot. Krzysztof Raczkowiak

rządowej i właśnie występowała w dwóch rolach naraz.

*** Głośno było o wręcz personalnym podłożu konfliktu...**

TP: ...nie, chyba nie. Gdy spotkałem się z wojewodą, to miałem wrażenie, że się rozumiemy. Chociaż... Prezydent miał do dyspozycji kilka telefonów. Jeden z nich, to było bezpośrednie połączenie z wojewodą. W pierwszym dniu urzędowania nowego wojewody, ten telefon zamilkł. Nie wiedziałem dlaczego.

*** Najgłośniejsze było jednak o pojedynku "Sagan kontra Pokrywka". Trochę, trzeba to przyznać, na zasadzie tańca igły z nitką...**

TP: ...pewnie tak było. Z tym jednak, że osobiście uważam iż radny Wiesław Sagan nie był tu inicjatorem, lecz jedynie narzędziem walki.

*** Ile dochodzeń prowadzi w Pana sprawach prokuratura? Sądząc po ilości zarzutów, którym wspierano wnioski o zdżęcie Pana z funkcji prezydenta, powinno być tego sporo...**

TP: ...a nie ma ani jednego! Co jest jeszcze jednym dowodem na to, że były to

tylko wymysły na użytek chwili. Do doraźnego politycznego zdyskontowania, którego celem było pozbycie się mnie z Ratusza.

*** Zarzuca się Panu chorobliwą wręcz ambicję.**

TP: A cóż to takiego? Owszem, uważam się za człowieka ambitnego i zapewne jest w tym jakaś część moich problemów. Tym bardziej, że wielu ludzi - po tym jak z przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego

*** Ile sklepów ma Tadeusz Pokrywka?**

TP: No, tak. Wiem o co chodzi, sam ciągle słyszę, że do mnie należy PDT, "Holidex" i diabli wiedzą co jeszcze, zatem powiedzmy wyraźnie. Mam jeden sklep, w dodatku jeszcze nieczynny, brakuje mi teraz czasu na uruchomienie, ale ciekawskim od razu podaję adres: Złotoryjska 9. Drugi należy do mojej żony.

*** Wraca Pan do handlu kwiatami, jak słyszałem...**

TP: ...tak planuję. Czy będzie to dobry interes, to się dopiero okaże, ale ja się po prostu na tym znam! Kiedy w 1974 roku przyjechałem do Legnicy, to rozpocząłem od pracy w spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskiej jako kwiaciarz. Wówczas było to miasto, w którym ładne kwiaty kupowało się tylko w jednym miejscu. Mówiło się "kup u Begierskiej" i wszystko było jasne. Każdy wiedział gdzie. A później... Pochwale się, że słyszałem jak polecano ładne kwiaty u Pokrywki na Galińskiego. Teraz, ponieważ szukam dla siebie miejsca pracy i mam sklep, postanowiłem uruchomić kwaciarnię.

*** Jako polityk związał się Pan z Unią Demokratyczną Tadeusza Mazowieckiego. Dlaczego?**

TP: Bo jest to partia ludzi, którzy intencje udowodnili swoimi życiorysami. Oni są gwarancją uczciwości, rzetelności i traktują pracę polityczną, czy to w rządzie czy parlamencie, jako służbę i wielki obowiązek. Podkreślę, dla kraju i społeczeństwa, a nie dla siebie czy partii. Są to po prostu wiarygodni ludzie. Druga sprawa to program. Unia jest pierwszym ugrupowaniem politycznym, które powstało z połączenia różnych sił politycznych, o różnych programach. Unia Demokratyczna jest po prostu naszą propozycją "Paktu dla Polski", pomysłu sprzed wielu miesięcy, który został odrzucony przez politycznych konkurentów. Unia to propozycja reform i spokoju w opozycji do programu permanentnej walki. Ta ostatnia zawsze tylko burzy. A to za mało.

*** Zarzucano Panu tworzenie nierealnych wizji dla celów autoreklamy. Zagospodarowanie legnickiego lotniska, specjalna strefa ekonomiczna. Nic z tego nie wyszło...**

TP: ...owszem, w Legnicy, gdzie ciągle napotykałem na kłody. Teraz z naszych pomysłów i projektów rządowych rozporządzeń korzystają inni. Słyszał pan o "Cargo-Modlin" i rozpoczęciu zagospodarowywania tamtejszego lotniska? Może tam się udało dlatego, że stoją za tym konkretni ludzie? Ja natomiast nie chciałem, aby właścicielem strefy w Legnicy był ktokolwiek inny poza gminą, uważałem, że to Legnica powinna czerpać korzyści z ekonomicznego uprzywilejowania strefy. Teraz z kolei słyszę o projektach Kongresu Liberalno-Demokratycznego tworzenia specjalnych stref ekonomicznych na tzw. "ścianie wschodniej". To co, inni mogą, a my nie...?

*** Może jednak ważniejsze były dziurawe dachy w Legnicy?**

TP: To proszę zapytać ludzi z gospodarki mieszkaniowej, kiedy mieli na ten cel tyle pieniędzy, co teraz. Swoją drogą, przekazując 5 lipca sprawy miasta w nowe ręce, postanowiłem zrobić to protokolarnie. W kasie zostawiłem 15 miliardów "żywej" gotówki i zapłacone, bieżące rachunki. To chyba nie najgorzej, prawda?

*** Na koniec typowo legnickie pytanie - test. Gdyby miał Pan tyle władzy, żeby zamknąć natychmiast hute, zrobiłby Pan to?**

TP: Nie! Absolutnie, nie. To przecież największe źródło dochodów dla bardzo wielu rodzin w naszym mieście. Takie pomysły to demagogia, utopia lub sabotaż. Trzeba być skrajnie nieodpowiedzialnym, żeby je głosić.

*** Dziękuję za rozmowę.**

Przedsiębiorstwo REWEX



zaprasza szanownych klientów do sklepu AUTO-MARKET z oryginalnymi częściami zamiennymi do samochodów produkcji zachodniej w godz. 9.00-18.00.
59-220 Legnica, ul. Łączna 1 (u zbiegu ulic Złotoryjskiej i Kilińskiego, na terenie Stacji Obsługi Samochodów), tel. 289-61, tlx 078-23-39.

oferujemy:

* amortyzatory BOGE * szeroki asortyment łożysk * klocki hamulcowe Girling Lucas oraz ATE * tarcze i dociski sprzęgła * filtry olejów powietrza i paliwa * paski klinowe i rozrządu * linki sprzęgła i hamulca ręcznego * kable wysokiego napięcia * profesjonalne narzędzia firmy DRAPER * świece zapłonowe Bosch, Champion, Beru, * oleje silnikowe Castrol



* oleje silnikowe do samochodów produkcji amerykańskiej 5W/30 * chromowane końcówki rur wydechowych * paski ozdobne, odświeżacze, pokrowce uniwersalne, kołpaki, okulary przeciwrefleksowe do jazdy nocnej * korki wlewu paliwa itp.

OFERUJEMY w atrakcyjnych cenach hurtowych oleje silnikowe firmy CASTROL

Lucas

Castrol



STAWIAM NA ŚREDNI BIZNES

Andrzej Tyszkiewicz - lat 42. Z wykształcenia inżynier górnik. Również absolwent podyplomowego studium przy Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, kierownik Doskonalenia Organizacji i Zarządzania. Z KGHM związany od 1973 roku. Zajmował stanowiska sztygara zmianowego, sztygara oddziałowego, wydobywczego, inżyniera strażowego, nadsztygara górniczego. Aktualnie dyrektor Zakładu Robót Górniczych w Lubinie.

Poza PC nie należał do żadnych organizacji politycznych. Skupił się na działalności w samorządzie pracowniczym - dwa razy wybrany na przewodniczącego Rady Pracowniczej ZG "Sieroszowice", raz wiceprzewodniczący RP KGHM.

- Stanowisko dyrektora ZRG nie było łatwe zdobyć. Musiał stanąć Pan do konkursu razem z ośmioma innymi osobami. Po zwycięstwie okazało się, że przedsiębiorstwo nie jest w najlepszej kondycji finansowej. Co pan zrobił?

Andrzej Tyszkiewicz: Po miesiącu dyktowania zorientowałem się w słabości finansowej firmy, którą miałem zarządzać. Za pół roku działalności zapłaciłem 1 mld 700 mln złotych karnych odsetek z tytułu nie realizowania zobowiązań finansowych. W tym czasie w niektórych rejonach ZRG osiągało 7% rentowności. Wtedy renegocjowałem wszystkie umowy cenowe z głównymi inwestorami w KGHM. Krok ten nie miał być zdzierstwem czy sztucznym podbijaniem ceny. Chciałem zagwarantować przedsiębiorstwu odtworzenie majątku trwałego, względnie godziwą płacę dla pracowników oraz zysk rzędu 20-25% (takie proporcje przyjęte są na całym świecie). Renegocjowałem również nasze umowy w kraju i za granicą. W sumie kroki te pozwoliły mi na podniesienie zarobków załogi - ZRG z trzynastego miejsca w tabeli wysokości poborów wysunął się w KGHM na pozycję trzecią. Po raz pierwszy przedsiębiorstwo zdecydowało się na 16 mld zakupu inwestycyjne, nie z kredytu a ze środków własnych. Po 9 miesiącach tego roku osiągamy rentowność rzędu 47%.

- O ZRG mówi się obecnie w kontekście interesujących robót wykonywanych poza granicami kraju. Jakie przed-

W KGHM prywatyzację szybką, uczciwą i solidną może zapewnić tylko usamodzielnienie zakładów zaplecza.

siewzięcie uważa Pan za najbardziej spektakularne?

A.T.: Zdecydowanie budowę tunelu w Metsowie pod przełęczą Katara (Przekłeta). Rzeczywiście warunki są tam straszne, zarówno geologiczne jak i klimatyczne. Pracę przejęliśmy po Włochach, którzy zrezygnowali po zawaleniu się 100 metrowego odcinka tunelu.

Jest to pierwszy tunel wykonywany przez Polaków na Półwyspie Bałkańskim, a zarazem najdłuższy tunel w Grecji (3,5 km). Będzie nim prowadziła autostrada łącząca morze Egejskie z Morzem Śródziemnym. 20 października nastąpiło oficjalne otwarcie tunelu, uczestniczył w nim sam premier Grecji. Roboty górnicze ukończymy w maju 1992 r. ale już teraz do ZRG wpłynęła oferta budowy podobnego tunelu w Grecji oraz metra w Atenach.

- Jako dyrektor ZRG bardzo zabiega Pan o nowe obszary działania. Czy KGHM nie wystarczy?

A.T.: Świadomy jestem kurczącego się zakresu robót w kopalniach LGOMu. Staram się wychodzić na zewnątrz, aby w ciągu dwóch lat połowa naszych zleceń pochodziła spoza KGHM.

- Czy ZRG może być konkurencyjne na rynkach zachodnich?

A.T.: Faktycznie niełatwo jest zdobyć zlecenie, dlatego w niedługim już czasie ZRG będzie wyposażone jak każda zachodnia firma. W ciągu najbliższych 4 lat Austriacy planują wybudować w Alpach 27 km tuneli. To na początek nasz cel. Aktualnie prowadzę pertraktacje dotyczące wykonania spółkę joint venture z austriacką firmą Böhler. Przedsiębiorstwo miejscowe może okazać się bardzo pomocne przy pertraktacjach.

- Porozumienie Centrum, z ramienia którego startuje Pan do sejmu, dość negatywnie wypowiada się o aktualnych postępach prywatyzacji. Czy też w KGHM?

A.T.: Już dzisiaj można powiedzieć, że prywatyzacja przemysłowych molochów w Polsce poniosła kompletne fiasko. Zgodnie z programem Porozumienia Centrum stawiam na rozwój średniego biznesu, którego typowym przykładem są zakłady zaplecza KGHM. Właśnie te przedsiębiorstwa, z uwagi na niewielki kapitał zakładowy i realność rozprawienia dużej części akcji wśród załogi są materiałem do prywatyzacji szybkiej, uczciwej i solidnej. Stąd pożądane byłoby znalezienie takiego modelu restrukturyzacji, który, nie ingerując w pełniący strategiczną dla państwa rolę ciąg podstawowy, pozwoli na rzeczywistą prywatyzację

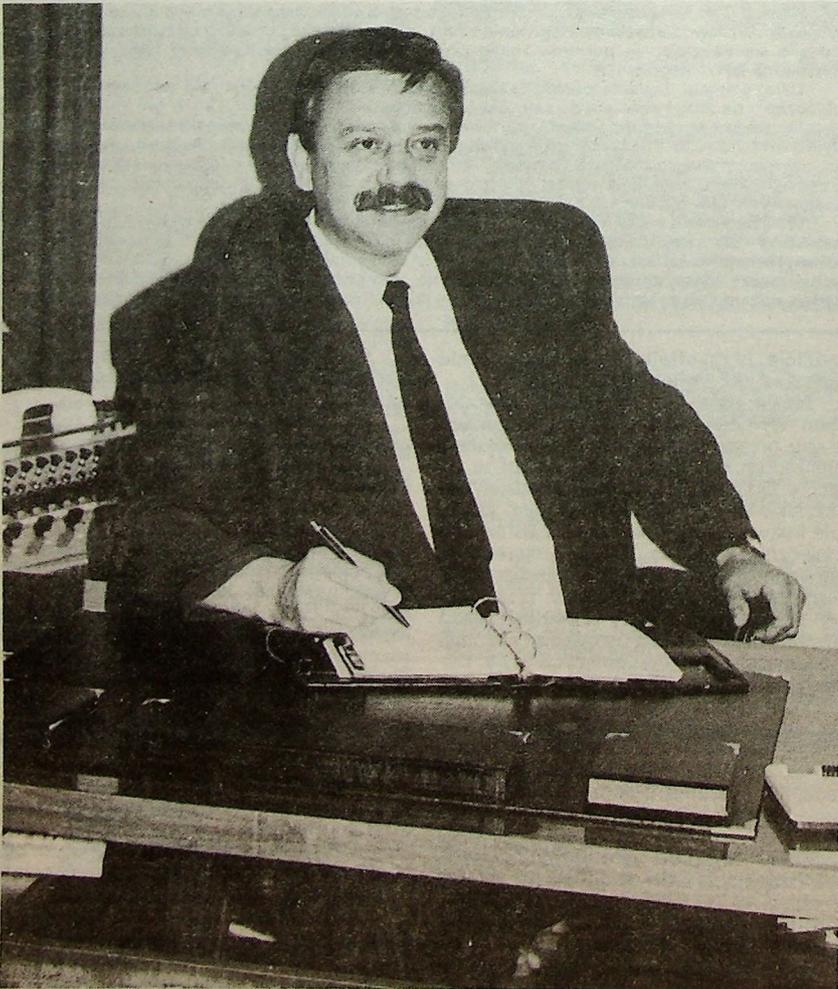
Nie zamieniamy jednego molocha produkcyjnego w drugi. Nadmierne rozproszenie akcji spowoduje w KGHM, że prywatyzacja stanie się pustym słowem.

jak największego sektora KGHM. Dobrym wyjściem byłoby utworzenie z niewielkich zakładów zaplecza samodzielnych spółek powiązanych luźno i wyłącznie kapitałowo z kombinatem. Porozumienie Centrum zdecydowanie negatywnie odnosi się do planów prywatyzacji polegających na zastąpieniu jednego molocha produkcyjnego drugim.

- Jakie korzyści dla załóg dałby proponowany przez Pana model prywatyzacji?

- Czyżby walczył Pan z przekonaniem, że człowiek jest tańszy od maszyny?

A.T.: Tak, ten paradoks pokutuje w Polsce do tej pory. Już na początku obejmowania dyrektorskiej posady złożyłem sobie, że zakupię wystarczającą ilość wozów wiertących, które przejmą wszystkie główne roboty chodnikowe. Niełatwo było zna-



leźć firmę tanią, produkującą maszyny o najwyższym standardzie światowym, bo tylko takie wyposażenie pozwoli wejść ZRG na zachodnie rynki. Dziś jesteśmy w posiadaniu trzech wozów wiertniczych, dwa z nich zjechały już na dół. Mamy też nadzieję, że firma Böhler spełni z ZRG rolę udziałowca.

- Czyżby planował Pan odłączenie ZRG od, wydawałoby się nierozdzielnego KGHM?

A.T.: Tak i to możliwie najszybciej. Aktualny model restrukturyzacji KGHM opiera się na utworzeniu holdingu złożonego z trzech koncernów. Pierwszy z nich to podstawowy ciąg technologiczny (4 kopalnie plus 2 huty), drugi - ciąg przetwórstwa i trzeci zakładów zaplecza. Trudno dyskutować o sensowności utworzenia dwóch pierwszych koncernów, ale trzeci wydaje się bardzo wątpliwy. Odgórne, centralistyczne zarządzanie różnorodnymi zakładami zaplecza może dać tylko opłakane skutki. Niejasne są pobudki zamiaru "wrzucenia ich do jednego worka", zakładów często nie mających z sobą nic wspólnego. Każdy z nich powinien osobno szukać rynku zbytu i dróg prywatyzacji.

A.T.: Niewielki kapitał i mniejsza ilość pracowników zakładów zaplecza pozwoli na zakup poważnych pakietów akcji przez samych robotników. Proste obliczenia wykazują, że w przypadku przewidywanej prywatyzacji całego KGHM kupione przez całą załogę akcje będą niewiele warte. Czymże jest akcja opiewająca na 1 mln zł, przy bilionowej cenie kombinatu. Poprzez nadmierne rozproszenie akcji, prywatyzacja stanie się pustym słowem.

Zupełnie inaczej sprawa może wyglądać w niewielkich zakładach zaplecza. Mniejszy kapitał i mniejsza ilość pracowników pozwoli im na sprawowanie realnej kontroli nad firmą. Posiadanie akcji własnego zakładu podniesie wydajność dzięki psychologicznemu przeświadczeniu o pracy dla siebie, poczucie bezpieczeństwa i stałości zatrudnienia, poziomu życia dzięki partycypacji w podziale zysku poprzez prawo do dywidendy od posiadanych udziałów. Przyspieszona prywatyzacja pozwoli też na podwyżki chociaż w części zakładów KGHM, a wiadomo przecież jakie panują dzisiaj nastroje.

Rozmawiała: Małgorzata Skórska

(reklama wyborcza)

Czy pomoc społeczna potrzebuje pomocy?

MASAŻ SERC I KIESZENI

- Ile pan zarabia?
- Około 8 milionów. Ale jak na dziesięcioosobową rodzinę, to nie jest wcale za dużo...

Choć pan Prezydent Rzeczypospolitej skarży się na zarobki przed wielomilionowym telewizyjnym audytorium, to i tak nie może skorzystać z usług opieki społecznej. Rodzina Wałęsów ma za wysoką średnią...

Do klientów tego pogotowia nie przyjeżdża się karetką na sygnale. Oni konają powoli, z dnia na dzień, w samotności zapomnienia, przeżarci wieloletnim pićciem, opuszczeni przez rodzinę, czy też wyeksploatowani i oszukani przez państwo. Oczekiwanie na śmierć w oparach autowidła lub denaturatu nie jest wcale lepsze ani gorsze od powrotów do pustego mieszkania, jak w przypadku samotnej emerytki, która oddała swoje najlepsze lata ojczyźnie, a teraz sprzedaje meble by związać koniec z końcem. * * *

Zbyszek był kiedyś bokserem. Był lubianym przez kibiców, co wcale nie oznacza większego dopingu podczas walki, lecz konieczność spełnienia dodatkowych "obowiązków towarzyskich". Wszystko to razem zakończyło się ciężkim kalectwem - człowiek, który jeszcze niedawno skakał na ringu i robił szybkie uniki, pokonuje teraz sto metrów w pół godziny. Liczył, że pomoże mu klub. A pomaga? Owszem - wysyłając co miesiąc pięćdziesiąt parę tysięcy złotych... Zbyszek musi korzystać z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie.

- Czy pomoc społeczna potrzebuje pomocy? - zastanawia się nad zadaniem pytaniem dyrektor lubińskiego MOPS, Romualda Walicka - Może bardziej zrozumienia naszych problemów, bo finansowo - zaznaczam, że mówię tylko o aktu-

"My nie będziemy dawać pieniędzy ludziom mającym sklep i samochód - będziemy pomagać chcącym się usamodzielnic i przekwalifikować..."

alnym stanie kasy - jest niezłe. Osoby, które kwalifikują się do pomocy, nie odchodzą z kwitkiem.

Zastępca dyrektora, Helena Hatka, mówi, że najlepiej świadczą o tym liczby:
- Ostatnio liczba klientów naszego ośrodka wzrosła czterokrotnie.

- To chyba dziwnie - naokoło tyle deklaracji, szczególnie przedwyborczych zapewnień i obietnic, a panie skarżą się na brak zrozumienia.

RW: - Ustawa o pomocy społecznej zbyt często wiąże ręce. Bywa, że nie mogą być objęte pomocą osoby pobierające niską rentę, ale przekraczające określony w przepisach pułap.

HH: - Pomocą ma się zajmować państwo, ale - niestety - nie ma konkretnej współpracy pomiędzy zakładami pracy, kościołem i organizacjami charytatywnymi. Prawda jest taka, że te wszystkie funkcje sprawuje pomoc społeczna, w której pracuje niewiele więcej osób niż przed laty. Do tego - nie ma przejścia do osłony pozainstytucjonalnej.

RW: - Nawet te organizacje powołane do pomocy zwracają się do nas i zamiast nas odciążać, wprowadzają w kolejne problemy. A potem wielu dyrektorów zakładów pracy wrzuca nam, że w sprawach pomocy społecznej zwraca się do nich wiele różnych instytucji. Powinniśmy być pewnego rodzaju centralą koordynującą działania, a nie firmą, do której inni - chcąc nieść pomoc - zwracają się i wiążą jej ręce.

- Wie pan, niedawno była tu pani z opieki społecznej, ale powiedziała, że nie można liczyć na pomoc finansową. Przy obecnych przepisach zarobki męża liczone brutto dają za dużą średnią - a jeszcze wliczają w to zasiłek córki. Przecież ona od września poprzedniego roku, jak skończyła szkołę, szuka pracy. Do tego spłacamy pożyczkę, bo przecież trzeba było ją wziąć, żeby jakoś związać koniec z końcem...

Kobieta milknie i tępym wzrokiem wpatruje się w telewizor. Dolnośląskie Studio Wyborcze prezentuje kolejnych kandydatów - właśnie z jeleniogórsko-legnickiego okręgu. Panowie w muszkach i krawatach mają bardzo poważne miny, gdy obiecują i bardzo zatroskane, gdy współczują. Kobieta dalej milczy, a na koniec kwituje cały program jednym zdaniem:
- Co z tego, że obiecują...

Helena Hatka też kandyduje.

- Ta praca jest dla pani doskonałą odskocznią do wyborów.

- Uważam, że w Sejmie powinny być osoby, które profesjonalnie zajmują się pomocą społeczną. Wszyscy teraz obiecują pomoc rencistom i emerytom, ale nie znam osoby, która by tu przyszła i chociaż zapytała, czego nam potrzeba. To są jedynie słowne obietnice. Zresztą, w Sejmie nie rozumie się problemów, bo brak autentycznych profesjonalistów.

Romualda Walicka: Ten pierwszy projekt ustawy był znacznie lepszy niż następne. Była większa ochrona prawna naszych pracowników - teraz nie ma nawet tego. Wchodzący do domu pracownik nie wie, czy nie zostanie bezkarnie potraktowany gazem. A gdy zabrakło konkretnych ogniw pomocy społecznej, na przykład wpływających na alkoholików, to pomagając rodzinie alkoholika, na dobrą sprawę, dopłacamy do picia.

- Co trzeba w tej ustawie zmienić by stała się rzeczywistym i realnym dekalogiem dla potrzebujących pomocy?

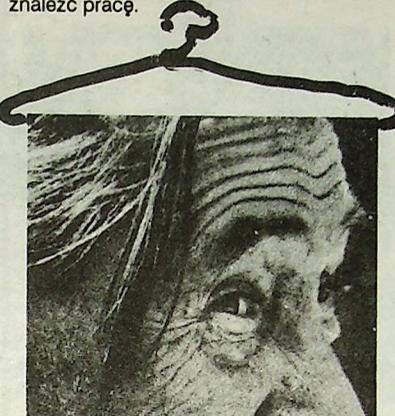
RW: - Opracować ją w kontekście innych ustaw. Zreformować ZUS i innych monopolistów, bo nie bardzo wiadomo, co się dzieje z pieniędzmi. Są ludzie, którzy leczą się latami, a są i tacy, co nie korzystają z pomocy medycznej, a placą tyle samo...

HH: - Powinien powstać pakiet ustaw socjalnych i muszą one być skorelowane. Chodzi o ustawy: emerytalną, o pomocy społecznej i o zatrudnieniu. Powinny uzupełniać się i z siebie wynikać oraz muszą zapewnić ochronę rodzinie. Należy stworzyć takie warunki, aby kobieta mogła decydować, czy chce zostać w domu, czy iść do pracy - aby nie decydował o tym przymus ekonomiczny.

- I to wszystko w czasach, gdy trudno o pracę?

HH: - Mamy takie brudne miasta i tylu nudzących się "bezrobotnych". Jestem za pracami publicznymi, żeby dać tym ludziom zajęcie.

RW: - Bywają bezrobotni, którzy pomimo iż odrzucili wiele propozycji pracy, trafiają do nas i mają takie same prawa, jak osoby mające na utrzymaniu rodziny i realnie poszukujące pracy. Powinien też powstać system zdobywania nowych kwalifikacji dla absolwentów, by szybko mogli znaleźć pracę.



Norbert od 6 roku życia choruje na padaczkę. Tegoroczny kalendarz jest zaplanowany postawionymi przy datach literami "A" symbolizującymi ataki. Ze względu na chorobę, od czwartej klasy był objęty indywidualnym tokiem nauczania. Potem ukończył specjalną Zasadniczą Szkołę Zawodową przy Szpitalu Neuropsychiatrycznym w Branicach. Jest warzywnikiem - ogrodnikiem.

Ta szkoła to "pic na wodę" - tłumaczy matka Norberta - chodzi tylko o to, aby było gdzie umieścić takich chłopaków. Praktyka, owszem, była, ale teorii to on nic nie wie. Teraz chcemy dla niego, jakimś cudem, zdobyć drugą grupę inwalidzką. Ja nie widzę dla niego możliwości pracy. Jak! Zakład przyjmie chłopaka, który czasem kilka razy w tygodniu musi być ubierany i karmiony, bo nie wie co się wokół niego dzieje?

- Norbert, jak widzisz swoją przyszłość?

- Nie wiem. Zapada cisza a potem nieśmiało: - Chciałbym chodzić do jakiejś pracy...

- W jaki sposób pomaga ci państwo?

Znowu cisza. Tak długa, że odzywa się matka:

- W żaden. Zresztą, co mówić, skoro ostatnio lekarz powiedział mu, żeby się nie martwił i nie przejmował bo "dostanie rentę po rodzicach"...

Romualda Walicka: - Teraz działamy na zasadzie straży pożarnej, a jest potrzeba podjęcia działań nieinwestycyjnych - choćby szukania sponsorów dla poszczególnych osób. Idzie też o pobudzenie inicjatywy - usamodzielnienia się. Uważamy, że z pomocy społecznej nie powinni korzystać emeryci i długoletni renciści - powinni mieć takie uposażenie, aby nie musieli z niej czerpać. Zresztą, aktualnie zmieniają się proporcje wśród ludzi korzystających z naszej pomocy. Jest coraz więcej rodzin.

Helena Hatka: - I w większości przypadków chodzi o rodziny niepełne - to zastanawiające.

- Wiele osób zgłasza się do was po kredyty.

RW: - Z doniesień prasy wynika często, że dostaje się od zaraz pieniądze, a dajemy je każdemu, kto się zgłosi. My nie będziemy dawać pieniędzy ludziom mającym sklep i samochód - będziemy pomagać osobom chcącym się usamodzielnic i przekwalifikować, bo to nas odciąży w przyszłości. I dlatego trudno zrozumieć osoby agresywne, przyjeżdżające do nas eleganckim samochodem, machające kluczykami i żądające kredytu, bo ich firma akurat plajtuję. Każdy przypadek rozpatrywany jest indywidualnie i zawsze osoba ubiegająca się o kredyt musi spełnić kryteria ustawy o pomocy społecznej.

HH: - Przy pomocy kredytów próbujemy odnowić w mieście działalność chałupniczą...

RW: - ... ale patrzmy też na rodzaj usług. Jaki jest profil i co jest w mieście potrzebne. Bywa, że wielokrotnie trafiających do nas patentów często trzeba musimy nakłaniać do podjęcia pracy.

- Problemy nie ograniczają się chyba jedynie do pomocy finansowej?

HH: - Tak, brak jest więzi między ludźmi. Dla wielu osób konieczna jest nie tyle pomoc finansowa, co wsparcie moralne.

RW: - Pracownicy socjalni powinni być pomocnikami w załatwianiu spraw urzędowych. Ale ludzie w urzędach muszą zrozumieć, że pracownik pomocy społecznej występujący w imieniu - na przykład - starej babcy powinien być traktowany jako szczególnie postanie, a nie kłopotliwy intruz. Muszą też być różnice pomiędzy zarobkami a zasiłkami. Moi wieloletni pracownicy otrzymują tyle samo pieniędzy, co absolwentka szkoły siedząca w domu. Pracownicy socjalni twierdzą, że im się nie opłaca pracować. Ich motywacją do pracy wynika nie tyle z zarobków, co z pomocy pomagania innym ludziom.

Podobno bezpowrotnie skończyła się epoka państwa nadopiekuńczego. Ale jeśli tak jest, to kto odważy się wskazać, gdzie leży granica między nadopiekuńczością, a silnie lansowanym ostatnio obowiązkiem pomocy bliźniemu swemu? Żaden urząd nie przeskoczy - bez ryzyka - krępujących go administracyjnie norm prawnych. Ośrodki pomocy społecznej także - a raczej przede wszystkim - ich nie przeskoczą. A wtedy...

Wtedy najuboższym będzie coraz gorzej i gorzej, aż wreszcie jakiś desperatowy robociarz przeskoczy przez płot.

I wszystko zacznie się od początku...

Dariusz Jan Mikus

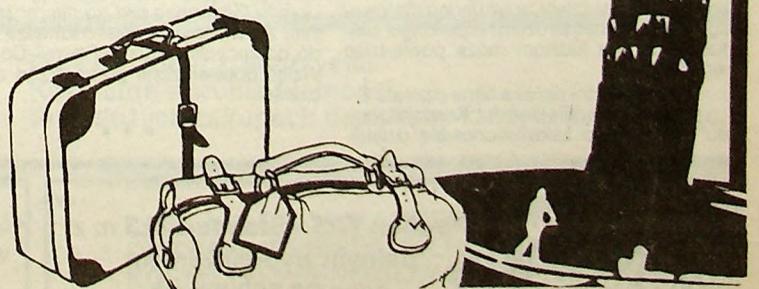
KRAJ I ŚWIAT to "AGA TUR"u ZNAK

PARYŻ

wycieczka 7-dniowa, cena 2.250.000 zł

- * Przewozy do WIEDNIA - cena 170.000 zł
- * wynajmowanie autokarów
- * wczasy w górach
- * ubezpieczenia komunikacyjne "WARTA"

AGA-TUR



To tylko część naszej oferty. Przyjdź, zapraszamy do zabytkowej Baszty w Legnicy przy ul. Chojnowskiej 9a. Nasz telefon 294-80.

Andrzej Forma posiada działkę i nie ma już prawie wcale szans na prowadzenie działalności. Za głównego winowajcę tego stanu rzeczy uważa wójta gminy Lubin - Wiesława Szostaka.

- Dlaczego, pomimo tylu kiód rzucających pod nogi, jeszcze się panu chce?

- To nie musi być intratny interes już teraz. Trzeba działać bez względu na przeszkody, a korzyści muszą przyjść, choćby za parę lat. Co z tego, że - jako człowiek odmawiający dawania w łapę - mam trudności? Dzień nie przepracowany to dzień stracony.

- Dlaczego wójt gminy Lubin nie chce panu wydać zgody na lokalizację istniejących już: małej gastronomii i parkingu dla samochodów ciężarowych? Czyżby gminie nie zależało na pieniądzach w jej kasie?

- Wszelkie rozmowy przeprowadzone z wójtem wskazują, że nie. On twierdzi, że nie musi się interesować kierowcami na trasie - a kto, jeśli każdy wójt powie - "to nie moja sprawa"? Całość jest zrobiona z mojej inicjatywy. Szkopuł w tym, że to nie gmina ale wójt chce z tego czerpać zyski.

- To znaczy ...
- Z rozmów przeprowadzonych w cztery oczy, jak i przy świadkach, wynikało jednoznacznie, że chciał mieć z tego korzyści. Jak bardzo, świadczy o tym zdarzenie w jego gabinecie, gdy przy dwóch świadkach powiedział mi wprost - "Jak się da - to się wyda". Chodziło mu o wydanie zezwolenia. Wtedy puściłem to mimo uszu i okazało się, że w ten sposób zachowałem się wobec niego niegrzecznie. Potem były propozycje wejścia w spółkę, zaraz po powiedzeniu mi, że dla mnie "ten teren jest za dobry". Jedyny kapitał jaki chciałem wnieść wójt, to jego udział w dzieleniu zysków. Nie mogłem się na to zgodzić. Gdyby uzależnił wydanie lokalizacji od wpłaty na jakiś szlachetny cel, bez wahania bym wpłacił, ale jemu nigdy!

- Teraz nie będzie zgody, bo jest tam ponoć boisko sportowe.

- Boiska nie ma od kilku lat a rozmowa z dyrektorem PGR-u potwierdza fakt, że to "boisko" może się nim stać po zainwestowaniu dużych kwot. Samo wyrównanie terenu kosztowałoby wiele milionów złotych. Jest to kolejny, najnowszy wybieg - wójt musi szukać nowych argumentów, bo kolejne są za każdym razem obalane.

- A jakie były?
- Najpierw twierdzono, że są to tereny rolnicze i trzeba je przekwalifikować na nie-użytki. Po sprawdzeniu danych w Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy okazało się, że te grunty są bezklasowe i nie ma czego przekwalifikowywać. Potem była konieczność uzyskania od PGR-u zaświadczenia o zgodzie na prowadzenie działalności gastronomicznej i parkingu. Było to żenujące żądanie, bowiem przeznaczenie terenu było opisane w umowie z PGR-em, której odpis jest u wójta. Myślę, że on umie czytać...

Następnie postawiono warunek wybudowania dodatkowych zatok na trasie z Lubina do Wrocławia, usytuowanych przed wjazdem. Wkrótce okazało się, że Rejon Dróg Publicznych wcale tego nie wymaga. Ale skoro Urząd Gminy jest bardziej kompetentny, to wszyscy powinni to robić. Dlaczego tylko ja? I jeszcze "opieka" nad moim losem. Ciągłe mi mówiono, że wydzierżawiłem teren od PGR-u, a PGR-y mogą się wkrótce rozpaść i dużo stracę. Ale to jest moje ryzyko i dlatego tak bardzo dba się o mnie, kiedy mnie chroni prawo, a żyję na własny rachunek. "Niech pan się nie leczy, bo i tak kiedys pan umrze" - czy o to chodzi?

- Czy, według pana, wójt stoi ponad prawem?

- Powołałem się kiedyś na słowa Wałęsy o braniu gospodarki w swoje ręce i oddolnej inicjatywie. Usłyszałem wtedy, że Wałęsa to sobie może mówić a wójt się z tym nie będzie liczył. Przecież, pomijając sprawy finansowe, ja stwarzam miejsca pracy. W tym przypadku cztery, w tym jedno dla inwalidy, który ma być stróżem na parking. Ciekawe, co tym ludziom może powiedzieć wójt?

- Ale kilka dni pańska firma działała?
- Tak. Dokładnie pięć dni. Komisja Urzędu Rejonowego zakwestionowała działalność,

POCAŁUJTA W... WÓJTA

"Na wydzierżawionym pastwisku dzierżawca na podstawie uzyskanego zezwolenia na prowadzenie działalności będzie prowadził:

- małą gastronomię

- parking samochodów ciężarowych i osobowych.

Dzierżawca w razie zmian organizacyjnych i własnościowych przedsiębiorstwa ma prawo pierwokupu dzierżawionej działki"

ność, wnosząc o zamknięcie punktu do czasu uzupełnienia dokumentacji. Oczywiście, chodziło o wskazanie lokalizacyjne. To może być decyzja czasowa, ale nawet taki wójt nie chce wydać. Teraz nie ma ani gastronomii, ani parkingu, ani pieniędzy dla gminy - zdecydował o tym siedzący za biurkiem "gospodarz" gminy. I nikt go nie może ruszyć...

Informacja z dnia 1991-10-17
Osiek - jedno boisko do piłki nożnej,
bramki drewniane, powierzchnia
100 m x 70 m - V kat., własność ZR Osiek

(pieczętka i podpis)



W Urzędzie Gminy nie ma wójta ani nikogo, kto go podczas nieobecności zastępuje. Jedną z pracownic pokazuję decyzję odrzucającą podanie Andrzeja Formy o lokalizację na terenie położonym przy szosie do Wrocławia, przed Osiekiem. Powód? Okazuje się, że jest tam boisko do piłki nożnej. Co prawda, na żadnej z wielu map Urzędu Gminnego nikt go nie może pokazać, ale właśnie to boisko zmusza władzę do odrzucenia podania Formy. Co robić? Wziąć potwierdzone przez Urząd oświadczenie!

- Dlaczego nakazał nam pan opuszczenie pokoju i nie chciał udzielić informacji?

- Wczoraj pan przyszedł do urzędu i zaczął pan ustawiać pracowników. Dlatego spisałem pana dane. Nie byliśmy umówieni i nie miałem czasu - jak się pan umówi, to może pan przyjść.

- Dlaczego, jeśli nie ma pana w biurze, to nie ma nikogo, kto pana zastępuje, np. w kontaktach z prasą.

- Odpowiadam. Bo nie musi nikt być.

- Dlaczego odmawiając panu Formie, pisano o boisku sportowym, skoro w protokole wizji lokalnej nie ma ani słowa o boisku i faktycznie tego boiska tam nie ma?

- Boisko było, jest i będzie.

Cóż było robić, on, wójt, namto mówił...

Pan wójt ma wyjątkowo krótką pamięć. 5 sierpnia podpisał się pod nieco inną wersją...

"W planie zagospodarowania przestrzennego gminy Lubin przedmiotowa działka jest przeznaczona na cele rolnicze, niezgodność z planem zagospodarowania przestrzennego oraz brak zmiany sposobu użytkowania gruntu rolnego na grunt budowlany, uniemożliwia wydanie wskazania lokalizacyjnego.

WÓJT

mgr inż. Wiesław Szostak

To jak panie wójcie - boisko było, jest i będzie?

Trafimy do legnickiego Sejmiku Samorządowego, którego szef, Edward Zaczyński, ma zupełnie inne spojrzenie na sprawę. Jego zdaniem, skoro są ku temu możliwości, to dlaczego nie dać człowiekowi działać - wszak gmina będzie z tego miała konkretne korzyści. Ale dobra wola Zaczyńskiego nie oznacza wcale końca kłopotów Formy. Kompetencje Sejmiku nie pozwalają na podważenie merytorycznej strony odmowy. Kończą się na stwierdzeniu, czy decyzje są zgodne z obowiązującym prawem i trybem administracyjnym. Zostajemy skierowani do delegata Sejmiku z gminy Lubin, a jednocześnie wiceprzewodniczącego Rady Gminnej i członka zarządu gminy - Michała Mańczaka ze Szklar.



Następnego dnia, już razem z Andrzejem Formą, wchodzimy do gabinetu wójta - Wiesława Szostaka. Kontakty prasy z Wójtem ograniczają się w tym wypadku do spisania danych z legitymacji służbowej i wyproszenia za drzwi. No cóż, nie pierwsza i nie ostatnia osoba reaguje agresją, gdy stołek się chwieje. W końcu, w świetle lansowanych przez wójta tez, służbowa informacja uzyskana pod jego nieobecność, po prostu go kompromituje i odsłania mechanizmy podejmowania decyzji odmownych. Chyba dlatego wójt dość ordynarnie wyprasza nas za drzwi.

Pół godziny później wracamy w asyście funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Teraz wójt musi mówić....



Pawilon WIS - Standart 3x3 m z pełnym wyposażeniem
cena 28 500 tys. zł

Pawilon JAŚ - 3x3 m z pełnym wyposażeniem, cena 49 500 tys. zł
Pawilon WALIZKA - cena 5 600 tys. zł

oraz
wszelkiego typu pawilony na zamówienie
w cenie pawilonu - transport i reklama wizualna

Michał Mańczak przegląda leżące przed nim papiery. Najbardziej jest zainteresowany podpisaniem przez świadków oświadczeniem Formy, iż wójt uzależnił wydanie lokalizacji od uzyskania korzyści majątkowych. Delegat zapoznaje się ze sprawą i twierdzi, że do tej pory nie było podobnych kłopotów - jeśli nie było żadnych wyraźnych przeciwwskazań, to zezwolenie było wydawane, bo gmina ma z tego pieniądze. Mańczak podchodzi do sprawy rozsądnie. Mówi, że najważniejsze jest załatwienie sprawy, a nie rodmuchiwanie konfliktu. A żeby miał pojęcie o racjach obu stron, musi zadzwonić do wójta i zapytać. Liczy na to, że wójt przyjedzie i sprawę da się załatwić od ręki. Forma też na to liczy i prosi o ten telefon - ma już dość przepychanki.

Po paru minutach wraca delegat i opowiada o rozmowie. Znowu okazuje się, że mimo "dobrej woli" wójta, nie da się nic zrobić, bo w spornym miejscu jest... **przyszkołne boisko (I)**. Do tego dochodzą inne, różne od przedstawionej dokumentacji, informacje oraz wiadomość, że o dziennikarzu jeżdżącym z Formą bardzo krytyczne zdania wypowiedział jego szef, redaktor naczelny. Tego już jest za wiele.

Na nieszczęście wójta, Michał Mańczak lubi sprawdzać wiadomości i dzwoni do naczelnego. Okazuje się, że rewelacje wójta

terenu a na końcu czempionat Polski w koszeniu wszelkiego zielska. O żadnych bramkach nie ma mowy, a konia z rżędem temu, kto przejeżdżając pobliską drogą, skojarzy to zaniedbane i zaśmiecone pastwisko ze sportowym placem. Mańczak nie ma już wątpliwości, kto mówi prawdę, a kto kłamie. Teraz jedziemy do drugiego wiceprzewodniczącego Rady Gminnej, a zarazem sołtysa w Osieku, Józefa Karpińskiego.

- Czy na terenie Osieka jest jakieś boisko do piłki nożnej?

Józef Karpiński: - Takie boisko było, ale nie istnieje już od 6-7 lat - ziemia należała do PGR-u. Wydzierżawili ten kawałek, bo i tak nie było tam grania, a tak to mają z tego jakiś zysk. Nie było żadnej działalności sportowej.

- Czy jest teraz jakaś możliwość, żeby tam grać?

- Nie ma! Nikt tam już nikogo nie wpuści na wydzierżawiony teren. Nie ma bramek - wszystko zarosło. W tej chwili tutaj nie ma chętnych do grania.

Pokazujemy służbową notatkę o boisku.

- Co sołtys powie na temat takiej informacji - czy to prawda?

- Odnoszę wrażenie, że nie mają rozeznania. Gdzie tu są bramki?

Czy torba z pieniędzmi kryje niewyjaśnioną okoliczność napadu?

W BIAŁY DZIEŃ! (2)

Przyjrzyjmy się uważnie zdjęciom! Przypomnijmy, że wykonał je nasz fotoreporter, dostawnie w chwili po bandyckim napadzie na kasjerkę kantoru "Exchange" w poniedziałek, 14 października.

Relacjonując przebieg napadu, którego skutkiem było nie tylko poważne zranienie kasjerki, ale i - zgodnie z oświadczeniem właściciela kantoru - rabunek torby z pieniędzmi (ponad 80 milionów zł), napisaliśmy:

"Atak nastąpił błyskawicznie zza pleców. Mniej więcej dwudziestoletni młodzieniec o czarnej czuprynie silnie szarpnął za torbę. Bez skutku. Założoną na rękę torbę zaatakowana kobieta przycisnęła mocno do siebie. Wówczas w ręku bandyty pojawił się nóż. Ciął silnie w przedramię, do samej kości. Kobieta wpuściła torbę, którą porwał napastnik (...)"

Wiadomo już natomiast, że współników napadu było więcej niż dwóch, a sam atak dokładnie przygotowany i poprzedzony rozpoznaniem. Bezpośrednio przed nim, napastnicy pozorowali załatwienie spraw w pobliskim biurze PTTK, również w "śledziówkach", obok kantoru. Policja z n a już sprawców napadu, jeden z nich, kierowca samochodu, którym uciekli, zaparkowanego w podwórku za "Adrią" został ujęty. Znalaziono przy nim 18 milionów złotych. Tymczasowo aresztowany, nie przynajmniej jednak do udziału w napadzie, nie złożył jednak zażalenia na nałożenie aresztu!

Policja dysponuje listem gończym za podejrzanymi z ich portretami. Czy nasze zdjęcia dokumentują niewyjaśnioną okoliczność napadu? Nie wiemy, pamiętajmy jednak, że bezpośrednio po napadzie, rozgorączkowani ludzie na legnickim Rynku opowiadali o dzielnej kasjerce, która mimo



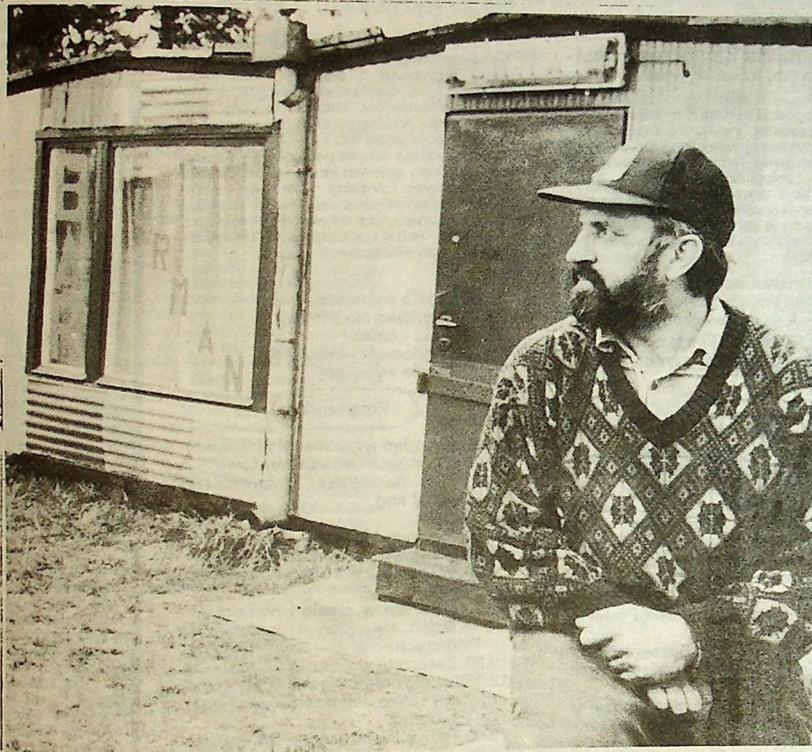
Fakt kradzieży torby z pieniędzmi potwierdzili w zeznaniach poszkodowani i jeden ze świadków, pracownica pobliskiego PTTK, która widziała napad. Do kogo zatem należy otwarta torba z pieniędzmi, którą pokazują nasze zdjęcia? W zeznaniach złożonych policji, nie ma na ten temat a n i s ł o w a ! Zdjęcia wykonane zostały już po ucieczce napastników. Wiadomo, że kasjerki przenoszące pieniądze miały tylko jedną, zapinaną na błyskawiczny zamek, torbę...

rany na ręce, nie pozwoliła odebrać sobie torby z pieniędzmi.

Oglądając zdjęcia, policjant prowadzący śledztwo nie wydaje się jednak szczególnie zaskoczony. - Jeśli ci ludzie na zdjęciu to pracownicy kantoru, to torba należy pewnie do jednego z nich. Oni mają już taki nawyk, że pieniądze ciągle noszą przy sobie...

Być może, to nie jest zatem TA torba.

Tomasz Mirski



są od początku do końca wysane z palca. Mańczak jeszcze raz przegląda dokumentację - szczególnie interesuje go boisko. Czy naprawdę uniemożliwia rozpoczęcie działalności. Mańczak nie lubi być oszukiwany i dopóki nie sprawdzi osobiście, nie może wydać wiążących opinii.

- Ludzie po to mnie wybrali, żebym ich nie zawiódł.

Decyzja jest prosta - trzeba jechać na miejsce i zobaczyć, jak jest naprawdę.

Prawda nie jest przyjemna dla wójta. Na tym "boisku" mogą być rozgrywane mistrzostwa świata w zbieraniu słupków drogowych i innych betonowych śmieci, potem mistrzostwa kontynentu w wyrównywaniu

Sprawa będzie miała ciąg dalszy, choćby ze względu na podpisane przez Formę i świadków oświadczenie.

"...uzależnił on wydanie w/w wskazania od uzyskania korzyści majątkowych, oświadczając mi przy świadkach:

"Jak się da - to się wyda". Świadkami tego zdarzenia są (...)"

Będziemy tę sprawę pilnie śledzić, a o dalszych losach stron z pewnością powiadomimy Czytelników. Póki co, wójt gminy Lubin wydaje się być władcą niepodzielnym.

Aż któregoś dnia ktoś walnie pięścią w stół i krzyknie:

LUZDIE, WY WÓJTA SIĘ NIE BÓJTA PAKAJUJTA W... WÓJTALI!

Dariusz Jan Mikus

HANDLOWA SPECJALISTYCZNA HURTOWNIA dla niemowlaków i przedszkolaków

WIELE

Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego 14 of. tel. 63-127
SKLEP tel. 244-25

zaprasza w godz. 8.00-16.00
w soboty 8.00-14.00

Johnson & Johnson

ZABAWKI OBUWIE ŁÓŻECZKA WÓZKI ODZIEŻ
ODZYWKI "BEBIKO", "GERBER", "BOBOFRUTY"
KOSMETYKI RENOMOWANYCH FIRM "BEBE",
"PENATEN", "JOHNSON & JOHNSON"

ACESORIA FIRMY "NUK"

TV

CZWARTEK 24 października

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Przyjemne z pożytecznym
- 10.00 Wysokie napięcie (7): Śmiercionośna dedykacja - serial krym. franc.
- 11.30 Po sześćdziesiątce - magazyn
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola
- 12.35 Dzień przed nami Roztocze - film dok.
- 13.45 Zraniona planeta: Las tropikalny - film przyrod. węgierski
- 14.10 Mieszkańcy w Polsce - W Wielkopolsce
- 14.40 Zwierzęta świata - Bezcenna przyroda (6): Pałacy problem - Amazonia (2) - film dok. ang.
- 15.15 Symbioza - film przyrod.
- 15.30 Przez lądy i morza
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla młodych widzów: Kwant
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Telemuzak - mag. muzyki rozryw.
- 18.10 Laboratorium - Mikroskopy
- 18.30 Podróże do Polski - reportaż
- 18.50 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: Dziwne przygody koziółka Matołka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Studio wyborcze
- 21.10 Wysokie napięcie (7): Śmiercionośna dedykacja - serial krym. franc.

Filmy z serii "Wysokie napięcie" mają dość nierówny poziom. Ale można znaleźć filmy interesujące. Do takich należy "Śmiercionośna dedykacja".

Początek jest dość banalny, reżyser wykorzystuje bowiem wytarty schemat. Pisarka powieści kryminalnych zostaje wplątana w autentyczną aferę. W grę równie niepokojącą, co niebezpieczną. Nie musi prowadzić własnego śledztwa, wszelkie szczegóły sprawy są na kasecie, wręczonej jej przez młodego człowieka, który w chwilę później ginie rozjechany przez samochód. Chodzi więc tylko o to, żeby treść tej kasety ujawnić. Ale to "tylko" może kosztować życie.

W "Śmiercionośnej dedykacji" jest wszystko: handel bronią, narkotyki, MOSAD, piękna kobieta. Trup ściele się gęsto, akcja prowadzona jest w dobrym tempie, napięcie umiejętnie stopniowane. Ale wydaje się, że o poziomie filmu decydują przede wszystkim suspens i ciekawy rysunek psychologiczny postaci.

- 22.40 Pegaz
- 23.05 Wiadomości wieczorne
- 23.30 BBC - World Service

Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Lebski Harry - serial franc.-ameryk.
- 8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 10.10 Język angielski (4)
- 10.35 Język francuski (4)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial USA
- 17.05 Dzień ONZ
- 17.35 Cudowne lata: Madeline - serial USA

18.00 Fakty

- 18.30 Lokalny program wyborczy
- 19.00 Dzień ONZ
- 19.20 Jazz Jamboree '91 - transmisja koncertu inauguracyjnego
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Dzień ONZ
- 23.00 Jazz Jamboree '91
- 24.00 Panorama

REWEX

Aluminiowe tablice rejestracyjne wytwarzane według technologii i na surowcach angielskich DEUCOLETNI TRWAŁOŚĆ I ESTETYKA poleca **AUTO-MARKET** Legnica, ul. Łączna 1 (u zbiegu ulic Złotyryjskiej i Kilińskiego)

PIĄTEK 25 października

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Szkoła dla rodziców
- 10.00 Bill Cosby-show - serial USA
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola
- 12.30 Chiny - krajobraz i ludzie (8): Szanghaj nocą - serial dok. węg.
- 13.10 Eko-lego
- 13.35 Trudna historia
- 14.00 Religie i kościoły w Polsce - Kościół Metodystyczny: Niezwykłe rozgranie serca - serial dok.
- 14.40 Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.10 Telewizja Edukacyjna zaprasza
- 15.30 Uniwersytet Nauzczyielski-Polacy 1980-90: Konflikt i zmiana, umykający świat
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
- 17.05 Język angielski dla dzieci (17)
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 W kinie i na kasecie
- 18.05 Bill Cosby Show - serial USA
- 18.30 Raport
- 19.00 Reflex
- 19.15 Dobranoc: Bouli
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Studio wyborcze
- 21.10 Miasteczko Twin Peaks - serial USA
- 21.55 ABC ekonomii - Alternatywne źródła energii
- 22.05 Polskie ZOO
- 22.15 Zespół Zapis przedstawia...
- 22.55 Wiadomości wieczorne
- 23.15 1000 pytań - teleturniej
- 0.15 BBC - World Service

Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Lebski Harry - serial franc.-ameryk.
- 8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 10.10 Język angielski (34)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial USA
- 17.05 Dookoła świata: Przez trzy kanały
- 17.30 Program lokalny
- 18.00 Fakty
- 18.30 Lokalny program wyborczy
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Jazz Jamboree '91
- 22.00 Przygody dobrego wojaka Szwajka (3) - serial austriacki
- 23.00 Obrazy, słowa, dźwięki
- 24.00 Panorama
- 0.05 Jazz Jamboree '91



PAN WZYWAŁ MILORDZIE

Serial "Pan wzywał, milordzie?" ukazuje triumf pozoru, konwencji nad chaosem świata. A może raczej konieczności współistnienia konwencji i chaosu. Ludzkie słabości i namiętności, szeptane szeptem na pozór, a nawet bezlitosnym hierarchicznym układem społecznym nie powodują tu żadnych dramatów. Zarówno państwo jak i służba milcząco akceptują stan rzeczy polegający na nieustannym łamaniu tych barier i udawaniu, że są one świętością. To co jeszcze niedawno nazwano by może "burzującą hipokryzją", w filmie Crofta ukazane jest jako coś radosnego, coś co nadaje sens życiu. Gra pozorów? Czemu nie? To jest właśnie na swój sposób ekscytujące.

Ten serial, choć tak prześmiewczy, pobawiony jest niemal całkowicie żółci. Wszyscy bohaterowie, nawet ci, których ukazano jako osobników na granicy krytycyzmu, cała ta menażeria brytyjskich osobowości jest na swój sposób sympatyczna. Może w tej farsie dla wielu na granicy dobrego smaku, więcej jest ducha tolerancji niż w wielu poważnych "filmach z przesłaniem".

SOBOTA, program 2, g.16.30

SOBOTA 26 października

Program 1

- 7.30 Program dnia
- 7.35 Wszystko o działce
- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Rynek - Agro
- 8.40 Na zdrowie - mag. rekreacyjny
- 9.00 Ziarno - pr. dla dzieci i rodziców
- 9.25 5-10-15 - pr. dla dzieci i młodzieży
- 10.30 Język angielski dla dzieci (18)
- 10.35 Wojownicze żółwie Ninja - serial anim. USA
- 10.55 Ścisłe jawne - wojsk. pr. public.
- 11.20 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 Z Polski rodem - mag. polonijny
- 12.40 My i świat - magazyn
- 13.00 Siódemka w Jedyńce
- 14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści: O chłopcu, który rozmawiał z borsukami (1)
- 15.15 Czas rodzin - Co daje mi mój dom
- 15.45 Kto się boi szkoły - Co autor miał na myśli
- 16.25 Skarbiec - mag. historyczny
- 16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Z kamerą wśród zwierząt: Sępy
- 17.50 Magazyn kulturalny: Wizje
- 18.20 Detektyw w sutannie: Gdzie jest nieboszczyk (2) - serial USA
- 19.15 Dobranoc: Domel
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie ZOO

20.15 Kobieta bez przeszłości - film fab. franc.-wł.-austral.

Ida, kobieta czterdziestolatka, nie może się pogodzić z utratą kochanka na rzecz znacznie młodszej rywalki. Postanawia poddać się ryzykownej kuracji odmładzającej i odzyskać względy Jeffreya. Kosztowne niebezpieczne zabiegi przynoszą skutek. Bohaterka przybiera teraz nowe nazwisko i jako "kobieta bez przeszłości" staje do rywalizacji. Czy wewnątrz jest tą samą kobietą, czy może już kimś innym? Czy jej niezwykły plan powiedzie się?

- 21.45 Sportowa sobota - Mistrzostwa świata w kulturystyce
- 22.35 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Przełom - film fab. niem.
- 0.55 Zakończenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Kaliber '91 - mag. wojskowy
- 8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
- 9.00 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.30 Fashion Show, czyli moda i biznes
- 10.00 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.40 Tacy sami - pr. w języku migowym
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia polskiego filmu: Zagubione uczucie
- 12.30 XXV Festiwal Pianistyki Polskiej - Słupsk '91
- 13.00 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda (6): Pałacy problem - Amazonia (2) - film dok. ang.
- 13.35 Klub Yuppies - pr. dla młodzieży
- 14.00 Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
- 14.10 Ekspres reporterów
- 15.10 Program dnia
- 15.20 Vademezum teatromana: Teatr im. W. Horzycy w Toruniu
- 16.00 6 z 49 - teleturniej
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pan wzywał milordzie?: Siła pieniądzy (9) - serial ang.
- 17.30 Jetsonowie - serial anim. USA

18.00 Fakty

- 18.30 Marzenia całkiem zwyczajne - Recital Moniki Niemczyk
- 19.00 Dzień wycieczki miesięca
- 20.00 XXXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej - Warszawska Jesień '91 - Koncert finałowy (2)
- 21.00 Panorama
- 21.20 Słowo na niedzielę
- 21.25 Bez znieczulenia
- 21.40 Jazz Jamboree '91

22.00 Sprzedać Hitlera (1) - serial

W kwietniu 1983 roku środowisko historyków i międzynarodową opinię publiczną zbulwersowała wiadomość, że reporter szanowanego zachodniemieckiego magazynu "Stern" Gerd Heidemann odkrył sześćdziesięciotomowy dziennik Adolfa Hitlera. Trzej wybitni grafolodzy potwierdzili autentyczność zapisków. Antykwaryusz Conrad Fischer, właściciel dziennika sprzedał go za olbrzymią sumę "Sternowi". Heidemannowi dostał się niemalą kasek w postaci procentu od transakcji. Później okazało się, że wszystko zostało ukartowane przez genialnego fałszerza Fischera i przebiegłego reportera Heidemanna. Tę niezwykłą aferę opisał w komediowej konwencji Robert Harris, a jego książka stała się podstawą czteroodcinkowego serialu, który zrealizował dla Thames Television znany reżyser telewizyjny Alastair Reid.

23.00 Jazz Jamboree '91

NIEDZIELA 27 października

Program 1

- 7.55 Program dnia
- 8.00 Tydzień
- 9.00 Wiadomości
- 9.05 Teleranek
- 10.00 Język angielski dla dzieci (19)
- 10.05 Chłopiec z Andromedy (1) - serial nowozelandzki
- 10.35 Al-kibla - kierunek na Mekkę (7): Droga mistrza - serial dok. hiszp.
- 11.05 Notowania, czyli co się optaca rolnikowi
- 11.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Samotni nad morzem - wojsk. pr. public.
- 12.35 Teatr dla dzieci - Brian Patter: Słoń i kwiat
- 13.25 Dzieje kultury polskiej: Jagiellońskie (3) - film dok.
- 14.25 Smak życia
- 15.05 Wiadomości
- 15.10 Telewizjer
- 15.30 Magazyn Morze
- 15.45 W starym kinie: Generał - burleska filmowa USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Piknik Country - Mrągowo '91
- 18.10 Synowie i córki (4) - serial USA
- 20.00 Studio wyborcze
- 20.25 Rzykant (1) - serial ang.

Tytułowym rzykantem jest młody bankowiec z londyńskiego City - Stephen Crane - który przychodzi z pomocą właścicielowi bankrutującej fabryki ekskluzywnych, sportowych samochodów. Stephen to połączenie inteligencji i przebiegłości, żądry sukcesów i sprytu. Decyduje się na wsparcie rodziny Douglasów, widząc w tym perspektywę własnej kariery. Jego pojawienie się wśród Douglasów odmienia ich życie. Jako niekonwencjonalna, dynamiczna osobowość wzbudza skrajne uczucia, od miłości do nienawiści. Jego losy śledzić będziemy przez trzynaście niedzielnych wieczorów.

- 21.20 Studio wyborcze
- 22.20 Sportowa niedziela
- 22.40 7 dni - świat
- 23.10 Wiadomości wieczorne
- 23.30 Studio wyborcze

Program 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
- 9.00 Film dla niesłyszących: Rzykant (1) - serial ang.
- 10.00 CNN
- 10.20 Program lokalny
- 10.50 Magazyn przechodnia
- 11.00 Wspólnota w kulturze - Polska za Olzą
- 11.30 Podróże w czasie i przestrzeni - Dzień, w którym zmienić się wszechświat (5) - serial dok. ang.
- 12.20 Zwierzęta wokół nas - Podaj łapę
- 12.35 Drugie narodziny teatru, czyli rzecz o Teatrze Juliusza Słowackiego - reportaż
- 13.00 Pani minister tańczy - pr. rozryw.
- 13.50 Filharmonia Łódzka we Francji - reportaż
- 14.20 Kino rodzinne: Daktari - serial USA
- 15.10 Gość Dwójki
- 15.20 Wybrańcy Melpomeny - Kazimierz Opaliński
- 15.50 Za chwilę dalszy ciąg programu - pr. Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
- 16.20 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 Rebusy - teleturniej
- 17.00 Studio sport - Mistrzostwa Świata w kulturystyce
- 18.00 Bliżej świata - przegląd TV SAT
- 19.00 Wydarzenia tygodnia
- 19.30 Jazz Jamboree '91
- 21.00 Panorama
- 21.25 Sprawa Gideona - film USA

Scenariusz filmu Roberta Colinsa oparty został na autentycznych wydarzeniach. Clarence Earl Gideon, człowiek o niezbyt świetlanej przeszłości, półanalfabeta zostaje aresztowany pod zarzutem włamania w jednym z miasteczek na Florydzie. Nie mogąc pozwolić sobie na opłacenie adwokata poprosił o wyznaczenie obrońcy z urzędu. Jego wniosek zostaje zignorowany. Broni się sam, ale jest bezradny w starciu z doświadczonym oskarżycielem. W więzieniu rozpoczyna korespondencyjną walkę o prawo każdego oskarżonego do opieki prawnej.

- 23.00 Jazz Jamboree '91
- 24.00 Panorama

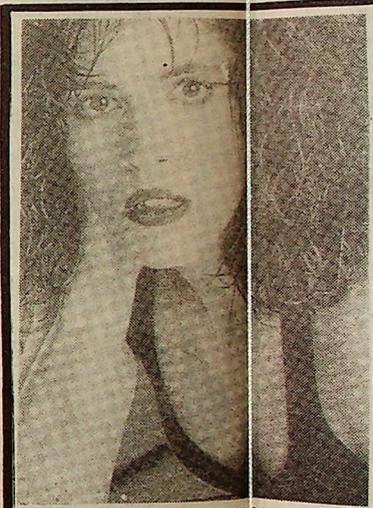
PONIEDZIAŁEK 28 października

Program 1

- 13.25 Wiadomości
- 13.35 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 13.35 Język francuski (8) - Impresje francuskie (wersja oryginalna)
- 14.15 Język niemiecki (9) - Impresje niemieckie (wersja oryginalna)
- 14.50 Język angielski (9)
- 15.20 Uniwersytet Nauzczyielski - Kto się boi szkoły
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Luz - program dla nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio eksperymentalne
- 17.55 Sportowy hit
- 18.05 Kraje, narody, wydarzenia
- 18.50 Alf - serial USA
- 19.15 Dobranoc: Reksio
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Teatr Telewizyjny w Świecie - Minna Canth: Anna Liza
- 21.50 ABC ekonomii - Gospodarka rynkowa a gospodarka planowa
- 22.00 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - S
- 22.40 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Zawsze po 21-szej
- 23.45 BBC - World Service

Program 2

- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial USA



"Pokolenia" są najbardziej intrygującą i zniechęcającą soap operą w historii tego gatunku. Tak reklamują serial stacji telewizyjnej NBC jego twórcy Sally Susman i reżyser Rudy Vejar. Jest to podwójna saga, opowieść o dwóch chicagowskich rodzinach, białej i czarnej, których losy związane są od kilku pokoleń.

Na czele rodziny Whitmore stoi Rebecca, pani prokurator mająca trójkę dorosłych dzieci: syna i dwie córki. Najmłodsza Stephanie ma nieco ponad dwadzieścia lat i jest równie nieczarna jak swojej siostry Laury. Najstarsze pokolenie w rodzinie murzyńskiej reprezentuje Vivian zaprzyjaźniona z Rebeccą. Przez wiele lat pracowała jako służąca w domu Whitmoreów. Jej córce Ruth udało się zrealizować marzenia matki o awansie społecznym. Ruth zdobyła wykształcenie, udanie wyszła za mąż za Henry'ego Marshalla i oboje prowadzi świetnie prosperującą lodziarnię. Ich dzieci Ghalant i Adam mają już znakomite perspektywy życiowe.

"Pokolenia" są pierwszym codziennym serialem amerykańskim, który wprowadził na ekran murzyńską rodzinę. Zdecydowała się o tym handlowa kalkulacja niż względy społeczne, ale fakt ten odnotowaliśmy z uznaniem jako przełamanie pewnej psychologicznej bariery.

- 17.05 Magazyn piłkarski - Gol
- 17.35 Lekarz też człowiek (B): Telefon - serial USA

18.00 Fakty

- 18.30 Ojczyzna - polszczyzna
- 18.45 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
- 19.25 Zapraszamy do Dwójki
- 19.30 Język niemiecki (5)
- 20.00 Prawo wyboru (1) - pr. co ci studia?
- 20.30 Nos władzy - reportaż
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Z dziejów parlamentarizmu - Kto rządzi Ameryką?
- 21.50 Marie w błękitnym mundurze (9) - Diablika sprężyna - serial franc.
- 23.05 Teleklinik dra Annelija Kaszprrowskiego
- 23.40 Pieśni hiszpańskie śpiewa Montserrat Caballe
- 24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

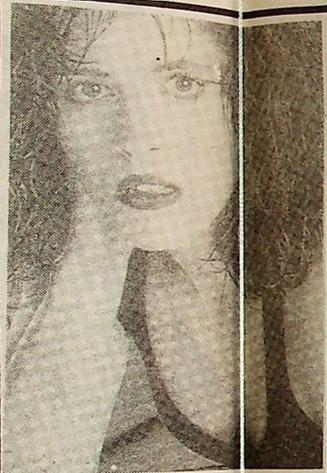
28 października

Program 1

- 13.25 Wiadomości
- 13.35 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 13.35 Język francuski (8) - Impresje francuskie (wersja oryginalna)
- 14.15 Język niemiecki (9) - Impresje niemieckie (wersja oryginalna)
- 14.50 Język angielski (9)
- 15.20 Uniwersytet Nauczycielski - Kto się boi szkoły
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Luz - program dla nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio eksperymentalne
- 17.55 Sportowy hit
- 18.05 Kraje, narody, wydarzenia
- 18.50 Air - serial USA
- 19.15 Dobranoc: Reksio
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Teatr Telewizji na Świecie - Minna Canth: **Anna Liza**
- 21.50 ABC ekonomii - Gospodarka rynkowa a gospodarka planowa
- 22.00 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - S
- 22.40 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Zawsze po 21-szej
- 23.45 BBC - World Service

Program 2

- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial USA



"Pokolenia" są najbardziej intrygującą i znieuwalającą soap operą w historii tego gatunku". Tak reklamują serial stał się telewizyjnej NBC jego twórcy Sally Susman i reżyser Rudy Vejar. Jest to podwójna saga, opowieść o dwóch chicagowskich rodzinach, białej i czarnej, których losy związane są od kilku pokoleń.

Na czele rodziny Whitmore stoi Rebecca, pani prokurator mająca trójkę dorosłych dzieci: syna i dwie córki. Najmłodsza Stephanie ma nieco ponad dwadzieścia lat i jest rówieśniczką córki swojej siostry Laury.

Najstarsze pokolenie w rodzinie murzyńskiej reprezentuje Vivian zaprzyjaźniona z Rebeccą. Przez wiele lat pracowała jako służąca w domu Whitmore'ów. Jej córce Ruth udało się zrealizować marzenia matki o awansie społecznym. Ruth zdobyła wykształcenie, udanie wyszła za mąż za Henry'ego cenię, udanie prowadzi świetnie prosperującą lodziarnię. Ich dzieci Chantal i Adam mają już znakomite perspektywy życiowe.

"Pokolenia" są pierwszym codziennym serialem amerykańskim, który wprowadził na ekran murzyńską rodzinę. Zaskoczyła reakcją handlowa kalkulacja niższe koszty produkcji, ale fakt ten odnotował psychologiem jako przełamanie pewnej psychologicznej bariery.

- 17.05 Magazyn piłkarski - Gol
- 17.35 Lekarz też człowiek (8) - Telefon - serial USA

- 18.00 Fakty
- 18.30 Ojczyzna - polszczyzna
- 18.45 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
- 19.25 Zapraszamy do Dworki
- 19.30 Język niemiecki (5)
- 20.00 Prawo wyboru (1) - pociąg studia?
- 20.30 Nos władcy - reportaż
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Z dziejów parlamentaryzmu - Kto rządzi Ameryką?
- 21.50 Marie w błękitnym mundurze (9) - Diabeł się sprężyna - serial franc.
- 23.05 Teleklinik dr. Annelija Kaszprowskiego
- 23.40 Pieśni hiszpańskie - śpiewa Montserrat Caballe
- 24.00 Panorama

WTOREK

29 października

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 To się może przydać
- 10.00 Wielka miłość Balzaka (5): Spotkanie w Sankt Petersburgu - serial TP
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola
- 12.20 Agroszkola-Ekonomika dla rolnika
- 12.30 Świat chemii - Stan materii
- 13.00 Fizyka - Prawo gazowe
- 13.30 Chemia - Sole
- 14.00 Przybysz z Matplanety: Lot na planetę Duet
- 14.30 Przygody kapitana Remo
- 14.45 Świadkowie przeszłości: Zakłęte słońce
- 15.00 Tele - komputer
- 15.25 Szam - mag. popularnonaukowy
- 15.50 Klub Midi
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla dzieci: Tik - Tak oraz: Bumse - najsilniejszy nadzwyczajek na świecie (4) - serial szwedzki
- 17.05 Język angielski dla dzieci (20)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Test - magazyn konsumenta
- 18.00 Piłkarska kadra czecha
- 18.10 W Sejmie i Senacie
- 18.30 Królik Bugs przedstawia (9) - serial anim. USA
- 18.55 Wywiad tygodnia
- 19.15 Dobranoc: Pif i Herkules
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Opowieść o "Dziadach" Adama Mickiewicza: **Lawa** - film polski

Zrealizowana przed dwoma laty "Lawa" - opowieść o "Dziadach" Adama Mickiewicza" weszła na ekrany w okresie kryzysu naszej kinematografii. Polskie filmy już wówczas przestały trafiać do kin. Tadeusz Konwicki traktował ekranizację naszego narodowego arcydramatu jako pożegnanie z filmem i spłaceniu długu wdzięczności wobec tradycji literackiej i duchowej, która go ukształtowała. Dosłowne przeniesienie "Dziadów" na ekran było niemożliwe. Konwicki zdecydował się zatem na realizację impresyjnego filmu poetyckiego, w którym Gustaw Holoubek kreuje podwójną rolę: Konrada-Gustawa i Poety, będącego alter ego autora "Dziadów". Niesmiertelne strofy poezji Mickiewicza - w tym wspaniałe mówiona "Wielka Improwizacja" - współbrzmia tu z inscenizowanymi obrzędami "Dziadów" oraz współczesnym komentarzem. Film jest holdem, złożonym polskiej tradycji dramatu romantycznego. Obok Gustawa Holoubka wystąpiła tu plejada polskich znakomitych aktorów, pięknie mówiących mickiewiczowską poezją: Artur Zmijewski, Henryk Bista, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Grażyna Szapolowska, Edward Lubaszenko i inni.

- 22.15 ABC ekonomii: Kartele i koncerty
- 22.20 Dziennikarze ujawniają
- 23.00 Wiadomości wieczorne
- 23.20 Rozmowy z Nikodemem
- 23.55 BBC - World Service

Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Telewizja biznes
- 8.30 Denver - ostatni dinozaur: Latający dinozaur - serial prod. franc.-ameryk.
- 9.00 W labiryncie - serial TP (powt.)
- 10.00 CNN
- 10.10 Język francuski (repetycja L. 1 - 4)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial USA
- 17.05 Ostatnia karta
- 17.35 Pod wspólnym dachem (17): Szafa - serial franc.
- 18.00 Fakty
- 18.30 Ciebie, boga wystawiamy
- 18.55 Sztuka świata zachodniego (5) - serial dok. ang.
- 19.30 Język angielski (5)
- 20.00 Milczę, śpiewam - recital piosenkarzy Antoniny Choroszy
- 20.30 Mój teatr nad Prosną
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Prawo wyboru (2): Po co ci studia? - program publicystyczny.
- 22.15 Lorca - śmierć poety (5): Wojna domowa - serial hiszp.
- 23.10 Non Stop Kolor - film muzyczny
- 24.00 Panorama

ŚRODA

30 października

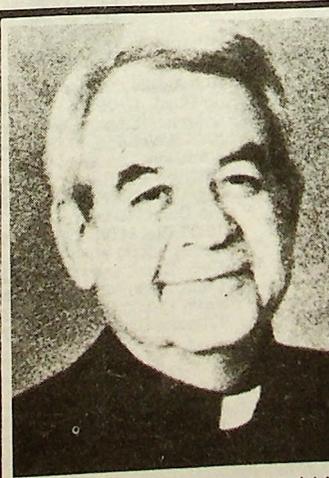
Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Giełda pracy - giełda szana
- 10.00 Dynastia - serial USA
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola
- 12.30 Mazurek Dąbrowskiego - film dok.
- 13.30 ...swego nie znacie: Katalog zabytków - Szydłowiec
- 13.40 Spotkanie z literaturą: Do miłości - czyli staropolska liryka miłosna
- 14.10 Telewizyjny słownik biograficzny - Maciej Kalenkiewicz - Kotwicz
- 14.30 Spotkanie z literaturą - Polacy w literackiej legendzie
- 15.05 Wielka historia małych miast - Góra Kalwaria
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Nauka demokracji - Dlaczego w Polsce nie ma Green Peace?
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Kino nastolatków: Wychowawca - serial USA
- 16.40 Dla młodych widzów: Trzy, cztery... start
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Szumy, zlepy, ciagi (2)
- 17.55 Klinika zdrowego człowieka: Nagroda
- 18.15 Świat w oczach Lema - Fantomatyka
- 18.30 Rewizja Nadzwyczajna - NSZ
- 19.00 Zielona linia - pr. redakcji rolnej
- 19.15 Dobranoc: Opowieści Welniaacza
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Dynastia - serial USA
- 20.55 ABC ekonomii: Inwestycje: dziś wydatek, jutro produkcja
- 21.00 Spotkanie z rzecznikiem praw obywatelskich - prof. Ewą Łętowską
- 21.15 Program publicystyczny
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.55 BBC - World Service

Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Telewizja biznes
- 8.30 Ulisses 31 - serial franc.
- 9.00 W labiryncie - serial TP (powt.)
- 10.00 CNN
- 10.10 Język niemiecki (5)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial USA
- 17.05 Punkt widzenia
- 17.35 M.A.S.H. - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 National Geographic: Poszukiwacz (5) - serial dok. USA
- 19.30 Język angielski (35)
- 20.00 Powroty: Co słychać u Polaków w Wilnie?
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Perły z lamusa: Jej pierwszy bal - film fab. franc.

Autorem filmu "Jej pierwszy bal" jest Julien Duvivier, klasyk kina francuskiego, który najgłośniejsze filmy "Pepe le Moko", "Historia jednego fraka" zrealizował w latach 30. i 40. Bohaterka filmu wspomina czasy młodości i swój pierwszy w życiu bal, kiedy poznała miłość i przyżywała nieznane wcześniej emocje i uczucia.



Ranny mężczyzna umiera w kościele księdza Dowlinga. Gdy ksiądz udaje się po pomoc - ciało tajemniczo znika. Dowling postanawia rozwiązać zagadkę.

SOBOTA, program 1, g. 18.20

MOJE VIDEO

KIERUNEK DO PUNKTU ZERO

W latach 1945-62 ponad 245 tysięcy Amerykanów wzięło udział w eksperymentach naukowych, przeprowadzanych na poligonie w Newadzie. Ich celem było zbadanie ludzkiej reakcji w obliczu wybuchu nuklearnego. Eksperymentom nadano kryptonim "Nightmare" ("Nocny koszmar"). Zaiste był to koszmar: posyłano nieświadomych groźnego im niebezpieczeństwa żołnierzy do strefy wybuchu, coraz bliżej tzw. punktu zero czyli... epicentrum wybuchu bomby atomowej. Film Markle'a, powstał dla potrzeb amerykańskiej telewizji, opowiada historię jednego z plutonów poddanych eksperymentowi, ale jego bohaterem jest młody neurolog, stawiający podstawowe pytania filmu: jak daleko można posunąć się w imię tzw. dobra ludzkości i co powinno decydować - etyka lekarska, racje polityczno-militarne, czy zwykła uczciwość. Gorzki oskarżycielski film ze znakomitą kreacją Emilio Esteveza.



ADVANCE TO GROUND ZERO. Reżyseria: Peter Markle. Występują: Martin Sheen, Emilio Estevez, Lea Thompson, Melinda Dillon. USA 1988, Pleograf TV.

ATAK JEDNOSTKI "Z"



Jest to historia oparta na faktach. Podczas II wojny światowej Australia utworzyła elitarną jednostkę komandosów-ochotników. Ogromnie niebezpieczne zadania, przydzielane oddziałowi "Z" były uważane za niemal niewykonalne. A jednak... Podczas akcji, rozpoczętej 16 października 1945 roku, jednostka "Z" miała odnaleźć grupę rozbitków z australijskiego samolotu, który spadł na wyspę kontrolowaną przez Japończyków. Jest tu więc wiele efektownie zrealizowanych scen walk, ale film wykracza poza batalistyczne schematy i wiarygodnie pokazuje psychologiczne podłoże postaw sytuacji eksperymentalnej. Ton brutalnej szczerości obecny jest od samego początku. Już pierwsza scena filmu, w której jeden z bohaterów zabija rannego kolegę opóźniającego akcję, daje widzowi sygnał, że jego przyzwyczajenia nie będą tym razem uszanowane.

"Z" MEN/ATTACK FORCE "Z"

Reżyseria: Tim Burstall. Występują: Mel Gibson, Sam Neill, John Philip Law, Chris Haywood. Australia-Tajwan 1982. Arvision.

NIEDZIELA 27 X

Iwony, Sabiny, Florencjusza

Legnica, Centrum Sztuki Teatr Dramatyczny - premiera "Jan Maciej Karol Wścieklica", g. 17.00

Legnica, Muzeum Miedzi - "Medalierstwo polskie lat osiemdziesiątych", g. 11.00-17.00 oprócz poniedziałków i wtorków.

PONIEDZIAŁEK 28 X

Szymona, Tadeusza

Lubin, DKZM - turniej brydżowy, g. 17.00

WTOREK 29 X

Euzebii, Wioletty, Dallii

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Jan Maciej Karol Wścieklica", g. 17.00
Legnica, Dom Harcerza - film fabularny, g. 14.30

ŚRODA 30 X

Zenobii, Przemysława

Legnica, Centrum Sztuki Teatr Dramatyczny - "Jan Maciej Karol Wścieklica", g. 12.00
Legnica, Dom Harcerza - turniej drużyn zuchowych, g. 15.30
Legnica, SDK Kopernik - blyskawiczny turniej szachowy, g. 16.30, spotkanie Klubu Seniora, g. 16.30

polecamy to

CZWARTEK 24 X

Rafała, Marcina, Arey

Legnica, SDK Kopernik - X runda Międzynarodowego Turnieju Szachowego, g. 10.00, konkurs plastyczny, g. 17.30
Legnica, Dom Harcerza - otwarty turniej par tanecznych, g. 16.00

PIĄTEK 25 X

Darłi, Wilhelmíny, Ingi

Legnica, SDK Kopernik - XI runda Międzynarodowego Turnieju Szachowego, g. 10.00, zakończenie turnieju, g. 16.30, film video, g. 17.00
Legnica, Dom Harcerza - turniej przedszkolaków, g. 10.00

SOBOTA 26 X

Kucjana, Ewarysta, Dymitrusza

Legnica, Dom Harcerza - III przegląd zbiorów kolekcjonerów i hobbystów, g. 10.00
Legnica, SDK Kopernik - bajki video dla dzieci, g. 11.00, tenis stołowy dla wszystkich, g. 10.00 - 14.00
Legnica, Galeria Sztuki Współczesnej BWA - rysunek i malarstwo Zbigniewa Karpińskiego, g. 11.00 - 18.00

TAXI NA TELEFON
258-15

info

apteki

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica 24 października przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 25 października przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 26 października przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 27 października przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 28 października przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 29 października przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 30 października przy ul. Matejki 1, tel. 239-71.

* Lublin 24 października przy ul. Wyszynskiego, tel. 42-44-25, 25 października przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 26 i 27 października przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 28 października przy ul. Gwarów 84, tel. 44-27-73, 29 października przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 30 października przy ul. Kopernika 4, tel. 44-24-04.

kina

* Legnica, kino OGNISKO 24-27 października "Oscar" (USA), 28-30 października "Hudson Howk" (USA), "Zielona karta" (USA).

* Legnica, kino PIAST 24-27 października "Bliźniacy" (USA), 28-30 października "Szezechada" (USA)

* Lubin, kino POLONIA 24-27 października "Hudson Howk" (USA), 25-27 października "Sara" (Polska-USA), 28 października "Łatwy szmal" (USA).

* Lubin, kino MUZA 24, 26 i 27 października "Hudson Howk" 24-28 października "Uwierz w ducha" (USA), 28 października "Oscar" (USA)

szpitale

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:

* Legnica przy ul. Jaworzyńskiej 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, przy ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, przy ul. Iwaszkiewicza 5 - oddział pediatryczny; w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia i okulistyka, przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* Lubin przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64, (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulistyczny).

TV SAT



7.00 Eurobics, 7.30 Golf, 8.30 Football amerykański, 9.30 Eurobics, 10.00 Supercross w USA, 11.00 Baseball, 13.00 Wyciągi prototypów - mistrzostwa Japonii, 13.30 Formuła 3000 - mistrzostwa Anglii, 14.00 Tenis ziemny - finał turnieju w Lyonie, 15.00 Golf, 17.00 Diesel jeans Superbike, 18.00 Baseball, 20.00 Go - magazyn sportów motorowych, 21.00 Sport Special, 21.30 Rugby - Puchar Świata, 22.30 Formuła 1 - Grand Prix Japonii, 23.30 Golf



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King (Stevie Wonder), 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

Sobota 26 X



8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.20 Klack - dziecięcy show, 10.05 Die Jetsons - kreskówki, 10.30 Mr. T., 11.00 Marvel Universum - serial, 12.05 Captain N - serial, 12.35 He Man - serial, 13.05 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.30 Super Mario Brothers - serial, 14.00 Ragazzi - magazyn młodzieżowy, 14.40 Katts and Dog - serial, 15.05 Doktor - serial, 16.05 Autostrada do nieba - serial, 17.00 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Cudowne lata - serial, 18.10 Nowości kina, 18.45 Aktualności, 19.20 Houston Knights - serial, 20.15 Murder Rap - film USA, 22.00 Alles Nichts Oder?! - show, 23.00 Kurz vor den Ferien - film USA



6.00 Żużel, 7.30 Golf, 8.30 Sport Special, 9.00 Tenis ziemny - turniej w Lyonie, 10.00 Go - magazyn sportów motorowych, 11.00 Baseball, 13.00 Wyciągi samochodów w San Diego, 14.00 Rugby - Puchar Świata (półfinał), 16.10 Golf, 17.30 Sporty motorowe, 18.30 Żużel - liga angielska, 19.30 Boks, 20.00 Golf, 21.30 Rugby - Puchar Świata, 22.30 Amerykański football: mecz Notre Dame - USC



8.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 11.00 The Big Picture - Ray Cokes, 11.30 MTV's US Top 20 Video Countdown, 13.30 XPO - Sonya Saul, 14.00 VJ Ray Cokes, 18.00 Tydzień w rocku, 18.30 The Big Picture - Ray Cokes, 19.00 MTV's Braun European Top 20 - Pip Dann, 21.00 Saturday Night Live, 22.00 Party Sone - Simone, 0.30 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

Niedziela 27 X



8.00 Li-La-Launebaer - program dla dzieci, 11.00 Die Woche mit Geert Mueller Gerbes - magazyn, 12.10 PS Giganten - serial, 12.35 Das Geisterhaus von Waterloo, 13.00 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial, 14.30 Familie Munster - serial, 14.00 Ultraman - serial, 14.20 Adam 12 - serial, 15.10 Film fabularny, 16.45 Peter's Musikrevue, 17.50 Chefarzt dr.

Westphal - serial, 18.45 Aktualności, 19.10 Dzień jak żaden inny - quiz podróżniczy, 20.15 Film fab., 21.50 Spiegeln tv, 22.30 Schloss Pompon Rouge - serial, 23.00 Playboy Late Night, 0.00 Film fab.



7.00 Football amerykański, 8.00 Sporty wodne, 8.30 Golf, 9.30 Wyciągi prototypów - mistrzostwa Japonii, 10.00 Tenis ziemny - turniej w Lyonie, 11.00 Amerykański football: mecz Notre Dame - USC, 13.00 Diesel Jeans Superbike, 14.00 Formuła 1 - Grand Prix Japonii, 15.00 Rugby - Puchar Świata, 17.00 Golf, 18.30 Sporty motorowe w Anglii, 19.00 Baseball, 21.00 Wyciągi samochodowe serii Indy Car, 21.30 Golf, 22.30 Rugby - Puchar Świata, 23.30 Formuła 3000 - wyciągi w Anglii, 0.30 Sport Special



8.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 11.30 MTV's Braun European Top 20 - Pip Dann, 13.30 XPO, 14.00 The Big Picture - Ray Cokes, 14.30 VJ Ray Cokes, 18.30 Tydzień w rocku, 19.00 MTV's US Top 20 Video Countdown, 21.00 120 minut - Paul King, 23.00 XPO Soyna Saul, 23.30 Headbangers Ball, 1.30 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

Poniedziałek 28 X



9.00 Wettlauf mit dem Tod - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Der Engel kehrt zurueck - serial, 11.00 Showladen, 11.30 Die wilde Rose - serial, 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 13.00 Wiadomości, 13.05 Der Hammer - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Der Chef - serial, 21.15 Film fab., 22.50 Magazyn kulturalny, 23.20 Magazyn dla mężczyzn, 23.50 Aktualności



8.00 Eurobics, 8.30 Tenis ziemny - turniej w Lyonie, 9.30 Diesel Jeans Superbike, 10.30 Eurobics, 11.00 Boks, 12.00 Baseball, 14.00 Formuła 3000 - wyciągi w Anglii, 15.00 Football amerykański: mecz Notre Dame - USC, 17.00 Wiosłarstwo - Puchar Świata, 17.30 Sport Special, 18.00 Truckspeed'91, 19.00 Baseball, 21.00 Formuła 1 - Grand Prix Japonii, 22.00 Sporty motorowe w Anglii, 22.30 Rugby - Puchar Świata, 23.40 Golf, 0.40 Hiszpańskie gole



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King (Stevie Wonder), 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Rock Block, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

Wtorek 29 X



9.00 Wettlauf mit dem Tod - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Der

Engel kehrt zurueck - serial, 11.00 Showladen, 11.30 Die wilde Rose - serial, 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 13.00 Wiadomości, 13.05 Der Hammer - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 20.15 B.L. Stryker: Diebstahl im Grand Hotel - krym. USA, 22.00 Eksplosiv - magazyn, 22.50 Captain News - serial, 23.50 Aktualności, 0.00 Rabid - horror kanad.



8.00 Eurobics, 8.30 Żużel, 9.30 Rugby, 10.30 Eurobics, 11.00 Rugby - Puchar Świata, 12.00 Baseball, 14.00 Sporty motorowe, 15.00 Golf, 16.00 Wyciągi samochodowe w USA, 17.00 Sport w Francji, 17.30 Skok w trampolinie - mistrzostwa Europy, 18.00 Jeździectwo - zawody w skokach, 19.00 PRO Superbike, 19.30 Hiszpańskie gole, 20.00 Kręgle, 21.00 Rajdy samochodowe, 22.00 Zawodowy boks, 0.00 Bilard



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King (Stevie Wonder), 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

Środa 30 X



9.00 Wettlauf mit dem Tod - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Der Engel kehrt zurueck - serial, 11.00 Showladen, 11.30 Die wilde Rose - serial, 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 13.00 Wiadomości, 13.05 Der Hammer - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Der Chef - serial, 21.15 Film fab., 22.50 Magazyn kulturalny, 23.20 Magazyn dla mężczyzn, 23.50 Aktualności



8.00 Eurobics, 8.30 PRO Superbike, 9.00 Hiszpańskie gole, 9.30 Golf, 10.30 Eurobics, 11.00 Kręgle, 12.00 Bilard, 14.00 Go - magazyn sportów motorowych, 15.00 Rugby - Puchar Świata, 17.30 Wyciągi samochodowe serii Indy Car, 18.00 Supercross, 19.00 Rugby - Puchar Świata, 21.00 Rajdy samochodowe w Anglii, 21.30 Boks, 22.30 Rugby - Puchar Świata, 23.30 Football amerykański, 0.30 Koszykówka - liga NBA



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King (Stevie Wonder), 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

Kontrola jakości

Różnice zdań na tematy sportowe są wśród kibiców, obserwatorów i graczy czymś zupełnie naturalnym. Podczas meczu Zagłębia z Ruchem kabinę re-Andrzej Wójcik - "Wuj" i Zdzisław Pietrzykowski - "Pietrzyk". Biegający zazwyczaj po murawie futboliści mieli okazję przyjrzeć się z bliska pracy dziennikarzy z kamerami: kontuzji oraz kary za czerwoną kartkę. Oto relacja z meczu okraszona uwagami wyżej wymienionych piłkarzy.

3 min. Czachowski z 6 m, z prawej strony pola bramkowego, strzela po ziemi prosto w bramkarza. "Kontrolerzy" tylko wymieniają między sobą spojrzenia i westchnienia.

7 min. Rzut wolny - dokładnie 20 metrów od bramki Ruchu. Po uderzeniu Macieja Śliwowskiego piłka trafia w wewnętrzną część słupka i przy biernej postawie bramkarza wzdłuż linii bramkowej w pole. Wójcik łapie się za głowę - "No nie, jak to jest możliwe!" Pietrzykowski do Jacka Kardeli - "Jacek, dalej mów, że nic z tego nie będzie - to na pewno coś wpadnie."

9 min. Po dośrodkowaniu z prawej, Śliwowski z narożnika pola bramkowego przynosi piłkę nad bramką. "Znowu" Śliwka!"
11 min. Kłopoty pod bramką Koszarzyskiego "Koszyk" uważaj - no! Wadim teraz twoja - extra!"

20 min. "Patrz Darek - dwudziesta minuta i pięć setek!"

25 min. Wszyscy dostrzegamy bardzo aktywną grę Czachowskiego. "Czaszka" dzisiaj króluje - to widać."

29 min. Gol po rzucie wolnym wykonanym przez Stefana Machaję i rykoszecie. Bramkarz stał jak zamurowany i piłka niemal majestatycznie wtoczyła się do bramki. "No nareszcie! Wdzieliście, bramkarz w krótki, a piłka mu długi róg."

38 min. Mecz zaczyna się wyrównywać. "Kurcze, czemu w tym Lubinie tak mało ludzi chodzi na mecze - mnie to najbardziej denerwuje."

41 min. Łukasik równo ostro, co nieprzepisowo, zaatakował Zbyszka Szewczyka. "Faul! Teraz to już dostał żółtą - no, dostał!"

nie do obrony. "Dobrze, że teraz wyrównali, a nie - na przykład - pod koniec meczu. Tak jest chociaż szansa, bo zostało jeszcze dużo czasu."

57 min. Dośrodkowanie Śliwowskiego po ziemi - strzał Gicelowa z 20 m. Tuż obok bramki Ruchu. "No, saszka chociaż raz w życiu zdecydował się od razu."

63 min. Urbaniak zmienia Grecha. "Aha, Saszka wejdzie do środka, a "Hiszpan" pójdzie na prawą pomoc."

73 min. Bramkarz Ruchu, Piotr Lech, obronił bardzo groźny strzał Śliwowskiego. "Ale obronił - to mu wyszło."

77 min. Kolejny groźny kontratak Ruchu. "Patrz, znowu nikt się nie cofnął. "Mały" został, a Najdek już stanął. Na szczęście tylko róg."

85 min. W akcji ostatniej szansy Śliwowski zamiast strzelać, podaje do Czachowskiego, a bramkarz łapie piłkę. "Po co mu dawał! Miał strzelać - jeszcze tylko pięć minut."

90 min. Mecz kończy się rezultatem 1:1. "Nie wykorzystaliśmy pierwszej połowy, a w drugiej oni byli lepsi."

Podejrzewam, że wspólne oglądanie meczu przyniosło korzyści. Futboliści stwierdzili, że z kabiny widać wszystko o wiele dokładniej niż podczas gry na boisku, toteż dużo łatwiej jest ocenić poziom gry czy taktykę. Ze swojej strony muszę przyznać, że do obiektywnej oceny poszczególnych zagrań konieczny jest, choć symboliczny, boiskowy staż. Po tym, jak dostałem kilka razy po kościach, nabrałem szacunku dla gry i wysiłku zawodników, a po 90 minutach na boisku przekonałem się, iż nie jest to łatwy kawałek chleba.

Dariusz Jan Mikus

KONFERENCJA... PRASOWA (?)

Po meczach w Lubinie odbywają się na stadionie "Zagłębia" tzw. "konferencje prasowe". Po pojedynku z "Ruchem" doliczyłem się na takim spotkaniu kilkunastu osób, w tym trzech - przepraszam - dwóch dziennikarzy. Osobnik reprezentujący "TO" ma bowiem milczeć, gdyż jego pytania są zbyt wane ciszą. Niestety, nikt nie chciał mi odpowiedzieć na następujące pytania:

- Dlaczego przy wejściu na stadion nie było kołówek i nie podano liczby sprzedanych biletów?

- Czy do "Zagłębia" wrócił Janusz Kudyba, którego widziano na stadionie?

Nie sądzę, aby takie pytania przekraczały poziom inteligencji ludzi zasiadających przed dziennikarzami. Jeśli tak, to jedynym powodem milczenia musi być złośliwość. Pan Putyra i jego klubowy kolega nie występują na konferencjach "Zagłębia" Lubin jako osoby prywatne, lecz jako pracownicy klubu. Wobec tego, zgodnie z art. 4 ustawy "Prawo prasowe", mają obowiązek udzielać prasie informacji. Dlaczego więc łamią prawo? Czy są bezkarni?

Wbrew pozorom milczenie nie zawsze jest bronią przeciw pytającemu. Czasem osoba trzymająca język za zębami, nie mogąc nic powiedzieć, sama się ośmiesza.

- Czy panowie - zwracam się do pana Putyra - znają się na piłce nożnej?

Znowu zapadła cisza. Bardzo charakterystyczna cisza.

DJM



Pomeczowe opinie trenerów:

Edward Lorenc: Te pierwsze minuty, to tak, jakbym widział mecz "Ruchu" z "Wisłą" - mogło paść cztery, pięć bramek. W pierwszej połowie byliśmy za słabi. Natomiast w drugiej nasze kontry wychodziły, tyle że nadal jest u nas fatalne ostatnie podanie.

Marian Putyra: Pierwsza połowa, a szczególnie początkowe minuty, były grane pod nasze dyktando. Zdobyć bramki było szczęśliwe, ale zasłużone. Jak się prowadzi 1:0, to tak, jakby się nic nie prowadziło - "Ruchowi" wyszedł jeden z kontrataków. W końcówce Śliwowski, niestety, nie wykorzystał dogodnej sytuacji. Ogólnie jestem zadowolony z remis, biorąc pod uwagę liczne kontuzje zawodników i czerwoną kartkę Wójcika.

Za co Michał Listkiewicz dał Andrzejowi Wójcikowi "czerwoną"? Mówi o tym sam zawodnik.

- Ewidentny błąd sędziego. W 85 minucie sfaulował mnie Wilk i gdy w skłonie biegłem po piłkę, żeby ją podnieść on wrócił i stanął mi na drodze. On zrobił głową ruch, jakby chciał mnie uderzyć. Lekko mnie dotknął, ale dotknął i wtedy upadłem. Sędzia dał mu żółtą kartkę, a mnie drugą, bo chyba nie zapamiętał, że już miałem jedną.

W tej sytuacji musiał dać czerwoną. Po meczu podszedłem do niego i zapytałem - nie chciał ze mną rozmawiać. Powiedział, że informacji udzieli kierownikowi drużyny. Na zarządzie to dali mi karę trzech meczy z rzędu, właściwie bez rozpatrywania tego przypadku.

Według ostatnich doniesień, Darek Marciniak wyładował w Belgii. Został wypożyczony do drugoligowego klubu Truidentense VV na osiem miesięcy. Początek, jak wynika z telefonu Darka do klubu, był znakomity. W debiucie strzelił trzy spośród czterech zdobytych przez jego drużynę bramek.

Zdzisław Pietrzykowski chodzi ostatnio, z powodu kontuzji, o kulach. "Pietrzyk" nie traci dobrego samopoczucia, o czym świadczy zdarzenie podczas oglądania meczu z "Ruchem". Gdy oparta o ścianę kabiny reporterskiej kula upadła na podłogę, poprosił wprost:

- Podnieś mi moją nogę...
Oczywiście, została podniesiona. Tyle że złośliwy pismak zapytał zaraz Zdzisława, czy gumowa końcówka kuli to "Nike" czy też "Adidas"?

KRONIKA TOWARZYSKA

Jeszcze w kwietniu głośno mówiono o wydaniu kompaktowej płyty ze skomponowanym specjalnie na obchody 750-lecia Bitwy z Tatarami "Legnickim Oratorium" Józefa Świdra. Producentem mieli być fachowcy z legnickiego WDK. Taśmy z nagraniami powędrowały za południową granicę, po czym zaległa cisza. Zdenerwowana takim obrotem sprawy dyrektorka wojewódzkiego wydziału kultury, Grażyna Nowak, nie zdzierzyła i poleciła dokończenie działań innym. Czyżby votum nieufności dla Centrum Sztuki?

Nadal nieustrudzenie nadaje "Muzyczne Radio Legnica". Co więcej istnieje ponoć w dwóch odmianach, jako studio A i studio B. Tymczasem, coraz częściej słychać o inicjatywie kończącej kadencję legnickiego parlamentarzysty. Będzie Radio "Senator"?

Coraz większe zainteresowanie wzbudzają seanse bioenergoterapeutyczne Tadeusza Ceglińskiego. W ostatnim lubińskim spotkaniu uczestniczyli m.in.: położna, lekarz anestezjolog oraz dwie córki dyrektora miejscowego ZOZ. Ponoć jedna odczuwała wyraźne gorąco w złamanej ręce. Alternatywa dla dogorywającej służby zdrowia?

Nadal nie ma wojewódzkiego szefa policji. Jest natomiast plotka, że nie będzie nim żaden z trójki miejscowych kandydatów zaopiniowanych przez wojewodę lecz kolejny "człowiek z żelaza", pardon - z Gdańska. Vacat na tyle niepokoi pana Andrzeja Glipińskiego, że indagował w tej sprawie sekretarza stanu w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego Macieja Zalewskiego. Na razie bez rezultatu.

Ze wszystkich przedwyborczych mitingów najbardziej przypadł nam do gustu bankiet Porozumienia Obywatelskiego Centrum w legnickiej kawiarni MPIK (czy KODAKA?). Po sześciu kolejkach pepsi z cytryną zaszumiło nam lekko w głowie. Nie na tyle jednak, żeby nie dosłyszeć wyborczej deklaracji jednego z kandydatów: - "W swojej kartoteczce personalnej mam wpisane poczucie humoru, myślę zatem, że mogę kandydować do Sejmu". Podzielamy tę opinię. Jak nie może być lepiej, niech przynajmniej będzie śmieszniej.

Z tego samego balu. Dwie uczestniczki wzbudzały namiętne spojrzenia męskiego towarzystwa. Jedną z nich była obciśnięta dokładnie koktajlową czernią nasza redakcyjna koleżanka, drugą reprezentującą pogranicze stylu hippe i matał uroczą blondynka Anna Glipińska. Tak, córka... Panu ministrowi Zalewskiemu kojarzyła się z wokalistą (!) zespołu Guns'n'Roses.

Ponoć interesującą kolekcję zdjęć naszego współpracownika uczestniczącego na kompletnym "luzie" w wernisażu w lubińskiej "Galerii Zamkowej" posiada szefowa tej placówki. Zamierza, po pozapoznaniu z nimi co ważniejszych lubińskich notabli, zaferować je którejś z gazet. Indagowany na tę okoliczność bohater zdjęć martwił się jedynie, czy dobrze wyszły i czy na pewno będą nadawały się na okładkę.

Przedwcześnie były informacje o zaginięciu członków spółki JA-PA z "Gazety Legnickiej". Telefon w niedzielny poranek wyjaśnił, że odbywali sondaż w okolicach "Leśnej" (Raszówka czy Lipiny?). W ubiegłych latach pobyt w tamtych okolicach był niezwykle owocny. Tam zrodziły się największe miejscowe sensacje, o legnickiej ulicy wyłożonej srebrem i lutowym przylocie bocianów do... Raszówki! Czekamy na kolejną bombę.

Legnicka "Ratuszowa"

BRUD, SMRÓD I CHAMSTWO

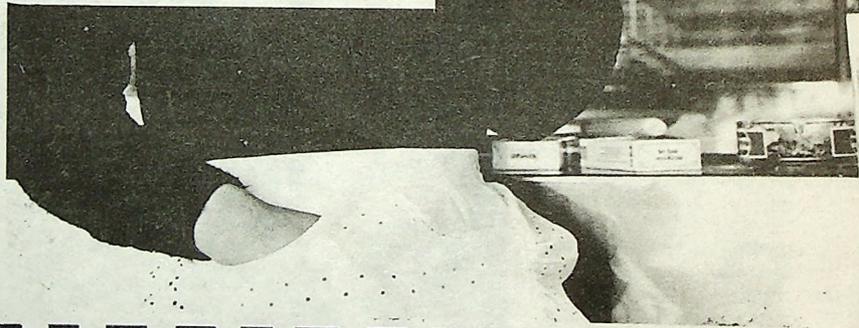
Na dobrą sprawę sam sobie jestem winien. Któż to bowiem widział, aby na miejsce późnego obiadu sobotnią, wczesnowieczorową porą wybierać sobie lokal w centrum o dumnej nazwie "Ratuszowa". Niestety, pobliska "Adria" tym razem wystraszyła mnie kartką "lokal zarezerwowany". Nie wiem co (oprócz lenistwa i głodu), skłoniło mnie do wybrania wariantu, by spróbować najbliższemu.

"Ratuszowa" była niemal pusta, za to brudna jak nieszczęście. Śmierdziało - jak zwykle. Po kwadransie oczekiwania na kelnerkę, snującą się bez przerwy tam i z powrotem, nieśmiało zapytałem: - Czy można panią prosić? - Sekundę, nie päll się! - usłyszałem. Zgodnie z prawdą, zresztą. Po czym dama zniknęła na dobre.

Gdy pojawiła się po raz drugi nie dopuściła mnie do słowa. - Kurtkę proszę odnieść do szatni! Zatkąło mnie, na sobie miałem lekką, jedwabną, typowo letnią kurtkę. - Mam zostać w samej bawełnianej koszulce? - pytam nie oczekując zresztą odpowiedzi. Śluznie, kelnerka przecięła po mnie wzrokiem, po czym zawarczała: - Co podać? - Najlepiej coś ciepłego - wymamrotałem, bez nadziei na efekt. Znowu słusznie, zresztą. - Nic nie ma! Tylko na zimno. To co podać? - Książkę skarg i zażaleń - jednak nie wytrzymałem. Ponoć ten lokal ma kategorię. - Panie, to już nie te czasy - roześmiała mi się w nos kelnerka. - Skargi w poniedziałek załatwia się u prezesa! - A jak się pani nazywa - ciekawość pierwszy stopień do piekła. A co to pana obchodzi? - usłyszałem wyraźnie na pożegnanie. Kelnerka odpynęła.

Straciłem apetyt, koleżanka 500 złotych na szatnię. Reszta w normie. "Ratuszowej"...

Marcin Tkacz



WIELKIE ŻARCIE

W niedzielę, 29 września, postanowiłem odwiedzić czołowe placówki gastronomiczne Stolicy Polskiej Miedzi, aby zobaczyć na własne oczy, czy rzeczywiście dają jeść po królewsku. Oczywiście, smak to rzecz gustu, więc o możliwościach lokali niech świadczą odpowiedzi na stały zestaw pytań:

1. Co to za lokal?
2. Czy prowadzenie go opłaca się?
3. Czy ludzi stać na jedzenie w restauracjach?
4. Jaki zestaw dań polecacie dzisiaj klientom?
5. Ile taki zestaw kosztuje?

Pierwszą odwiedzoną placówką jest ALFBAR przy lodowisku.

- Jest to prywatna knajpa - coś pośredniego między restauracją, kawiarnią a barem. Chociaż metraż nie jest zbyt wielki, to jednak nasze żywienie odpowiada normom restauracyjnym.

- Czy się opłaca? Remont trwał 2,5 miesiąca, więc musi się opłacać. Działamy bez dancingu czy disco, a zatrudniamy trzy i pół osoby. Ten lokal przez najbliższy rok to jest sprawa inwestowania.

- Część osób nadal stać na żywienie się w restauracjach. Młodzi jedzą to co najtańsze - najlepiej idą frytki.

- Firmowy zestaw? Tu wszystko jest najlepsze! To niech będą flaki, schabowy z frytkami, pomidorki i piwko.

- Wszystko razem kosztuje 42.000 złotych.

Następna jest restauracja KOSMOS przy hotelu o tej samej nazwie.

- Restauracja przy hotelu. U nas rozrywka i gastronomia uzupełniają się nawzajem.

- W tej chwili nie mamy strat. Robimy co możemy, np. disco-dancingi, ale nie ma konsumentów - nie ma chętnych. Teraz pracuje tu 15 osób a przed laty pracowało 34. Za siedem miesięcy tego roku jesteśmy około 100 milionów złotych do tyłu - tyle że mamy sporo pieniędzy zamrożonych w towarze.



- Wycieczek nie ma prawie wcale, a ludzi nie stać na żywienie poza domem.

- Dzisiaj mogę panu zaproponować fasolową, kotlet francuski z ziemniakami, bukiet jarzyn i napój "fiesta".

- Wszystko to razem kosztuje 24.000 złotych.

- Restauracja LUTNIA jest w opinii mieszkańców Lubina wizytowym lokalem

13 MUZ W LUBINIE

Okazało się, że dostojna Galeria Zamkowa w Lubinie mogła zamienić się w błyskawicznie zaimprovizowany teatr, gdzie obrazy odgradzały zarazem i budowały przestrzeń artystyczną. W tym wnętrzu wystąpił kabaret artystyczny "Teatru 13 muz" ze Szczecina. Przedstawił program złożony z tekstów Dymnego, Tyma, Strzeleckiego oraz produkcji własnych.

Życie artystyczne Szczecina zdobywa powoli coraz większą sławę. O poziomie kabaretu "Teatru 13 muz" najlepiej może świadczyć fakt, że wymieniają oni doświadczenia i współpracują z krakowską "Piwnicą pod Baranami". Ponoć Piotr Skrzynecki powiedział, iż duch Wiesława Dymnego odrodził się w Szczecinie.

Kabaret wzbudził duże zainteresowanie lubinian. Galeria była wypełniona po brzegi, pomimo płatnego wstępu. Zainteresowanie wywołało jednak nie tylko wydarzenie artystyczne, ale też towarzyskie. Jednym z twórców i aktorem kabaretu jest lubinianin Adam Opatowicz, absolwent wydziału lalkarskiego we Wrocławiu. Jego nazwisko przyciągnęło masę szkolnych kolegów, a nawet niegdysiejszą dyrektorkę lubińskiego LO Zofię Pięńkowską.

Szkoda, że takie wydarzenie z powodu braku miejsca ma się już na Wzgórzu Zamkowym nie powtórzyć.

(ska)

gastromicznym w ich mieście.

- Nocny lokal rozrywkowy.

- Na razie tak. Coś szerszej? Niech zarząd "Społem" się wypowie.

Zatrudniamy 23 osoby, a wykonany plan na sierpień zakładał 360 milionów złotych obrotu. Zysku jeszcze nie znamy, bo jesteśmy rozliczani razem z "Ratuszową".

- Zależy kogo stać. Ale niektórych stać i to dobrze - zjeść.

- Polecam barszcz z uszkami, "tornado" z polędwicy z frytkami i ryżem, bukiet jarzyn i napój firmowy.

- Razem zapłaci pan za to 45.000 złotych.

Czwarty i ostatni odwiedzony lokal to restauracja RATUSZOWA w lubińskim rynku.

- Restauracja nastawiona tylko na gastronomię. Bez dancingu.

- Frekwencja jest dużo mniejsza, niż pół roku temu, ale w każdej restauracji jest to samo.

- Jakąś część stać. Jest parę osób, które przychodzą, bo naleśniki, czy pierogi im smakują.

- Żurek, półkilogramową golonkę z ziemniakami i pepsi.

- Trzeba za to zapłacić 32.000 złotych.

Tyle trzeba płacić w restauracjach. Może właśnie dlatego brakuje chętnych i świecą one pustkami. A na wielkie żarcie większość polskich rodzin musi czekać do kolejnych świąt...

Dariusz Jan Mikus

Apetyt na seks (2)

NIEBEZPIECZNA NUDA



ONA: Bycie dobrą partnerką seksualną w dużym stopniu polega na umiejętności utrzymywania dynamicznego i interesującego współżycia seksualnego przez odkrywanie i wprowadzanie do swojego repertuaru aktywności, która Tobie i Twojemu partnerowi sprawi nieustającą przyjemność. Nie wystarczy, że wyrazisz zgodę na stosunek. Mężczyzna może uprawiać miłość z kobietą nie zaangażowaną uczuciowo. Ale nawet na płaszczyźnie doznań wyłącznie fizycznych, taka miłość nie będzie dla niego tak zmysłowa, tak podniecająca i tak zadowalająca, jak przeżycia seksualne z kompetentną i wrażliwą partnerką.

Oznacza to między innymi uczynienie - od czasu do czasu - pierwszego kroku, niepozostawienie inicjatywy seksualnej wyłącznie partnerowi. Czasami spróbuj go zniewolić: poproś, by położył się naznak, pozwolił się pieścić, podczas stosunku zajmij pozycję na nim, tak byś mogła kontrolować tempo i natężenie przyjemności seksualnej. Nigdy nie obawiaj się okazać wygięciem, zachowaniem czy głosem, że sprawia Ci przyjemność to, co odczuwasz podczas stosunku.

Nuda i monotonia mogą zniszczyć przyjemność seksualną nawet wówczas, gdy uprawiasz miłość z partnerem, którego kochasz. Wykorzystaj swoją wyobraźnię, by wprowadzić jakieś nowe elementy do rutyny życia seksualnego, tak by - mimo iż w ogólnych zarysach pozostanie ono takie same - zawsze miało w sobie walor jakiejś przygody.



ON: Badania ostatnich lat wykazały, że kobiety mają bardzo podobne oczekiwania seksualne: to samo odrzucają, tego samego pragną. Uderzające jest, że większość nie pragnie już silnego, milczącego i władczego mężczyzny. Cenią sobie natomiast takich, którzy potrafią zaspokoić ich potrzeby zarówno fizyczne jak i emocjonalne. I chociaż nadal podstawową cechą dobrego kochanka jest umiejętność zaspokajania emocjonalnych potrzeb partnerki, konieczne jest również rozszerzenie repertuaru kontaktów seksualnych, aby zapobiec rutynie, monotonii i znudzeniu we współżyciu. Pamiętaj: wiele wskazuje na to, że nie tyle technika, co czułość kochanka jest tym, czego ONA pragnie najbardziej.

Pieszczoty, dotknięcia i pocałunki podczas wstępnej gry miłosnej, które w Twoim odczuciu służą po prostu do pobudzenia partnerki, dają większości kobiet równie wiele przyjemności, co sam stosunek. Tuląc i całując partnerkę - po prostu - pokazujesz, że Ci na niej zależy.

Nigdy nie traktuj nowej formy pieszczoty czy pozycji jak wyzwania - sprawdzianu Twoich możliwości. Przyjmij, że jest to potencjalne źródło przyjemności. Działaj jednak z wyczuciem. Wszystko co nowe, wcale nie musi być dobre.

Pamiętaj, że kobiety potrafią zrozumieć Twoje okazjonalne niepowodzenia, to że sprawność seksualna zawiedzie, może sprawić, że w oczach partnerki będziesz bardziej ludzki, jeszcze jej bliższy, tym bardziej kochany.

Pasikonik

Łoże w płatkach jaśminu i dziewica



JEŚLI NIE NA "KOCIĄ ŁAPEĘ"...

...to ślub być musi! W wielu krajach jednak małżeństwo traktowane jest bardziej jako połączenie rodzin niż związek osób. Z tego powodu rola młodych jest bardzo ograniczona: nie mogą wybierać partnerów, ustalać daty ślubu, listy gości. Na przykład muzułmańska dziewczyna może obserwować przyszłego męża tylko przez woalkę, którą wolno jej odrzucić dopiero podczas nocy poślubnej.

Ważnym momentem poprzedzającym małżeństwo są na całym świecie zaręczyny. Przeważnie towarzyszą im prezenty pana młodego dla rodziny panny młodej. Zgodnie z tradycją, są one rekompensatą dla rodziców za utratę córki. Znany w europejskiej tradycji zaręczynowy pierścionek wywodzi się z obrzędów starogreckich. Przed wiekiem był jednak wręczany nie pannie młodej, lecz jej ojcu. W Japonii akceptowany jest zwyczaj przekazywania przez narzeczonego trzech miesięcznych pensji - wręcza je rodzinie przyszłej żony. W Chinach haracz za panną młodą może doprowadzić rodzinę pana młodego do nędzy i upadku. W Tybecie pan młody wręcza prezent teściowej. Nazywa się go "piersiowym", jako symbol wdzięczności za wykarzenie córki.

Za wszystkie te prezenty pan młody ma otrzymać za żonę dziewczynę. W wielu kulturach dziewictwo uznawane jest za największy wkład panny młodej w małżeństwo. Jeśli muzułmański narzeczony przekona się, że panna młoda nie jest już dziewicą, może domagać się zwrotu wszystkich kosztowności i pieniędzy, które przekazał teściom. Dla Hindusów dziewictwo jest tak ważne, że na porządku dziennym są zaręczyny dzieci i małżeństwo w okresie dojrzewania. Rekord w tej dziedzinie został pobity w sierpniu 1985 roku w Rajasthan, kiedy to... 50 tysięcy dzieci zostało zaręczonych w serii ceremonii trwających przez 2 dni. Większość oczywiście wróciła potem do rodziców, ale ich ślubny los został już przypieczętowany.

Wiele ceremonii ślubnych poprzedza obrzęd rytualnego obmywania. Symbolizuje on czystość i nowy początek. W Izraelu panna młoda może otrzymać zezwolenie na małżeństwo pod warunkiem przedstawienia certyfikatu podpisanego przez żonę rabina, potwierdzającego, że zanurzyła się w "mikveh", rytualnym basenie. Jest to dowód czystości. W Bengalu panna młoda, pięknie ubrana i uczesana przez fryzjera, kąpie się w świętej rzece, a całej ceremonii towarzyszą muzycy i zawodzące kobiety. Każda rzecz, która ma być wykorzystana podczas ślub-

nych ceremonii - włącznie z młynkiem do przypraw - jest czyszczona i błogosławiona.

Dla muzułmańskiej dziewczyny w Zanzibarze przygotowania do nocy poślubnej są dużo ważniejsze niż sam ślub. Panna młoda przebywa w tym okresie w domu tylko w towarzystwie "sumo" (bliskiej przyjaciółki matki), a wszystkie kobiety w rodzinie poddają się postowi, śpiewają rytualne pieśni. Trzy dni przed ślubem "sumo" myje włosy panny młodej w obecności trzech kobiet, a następnie przyszła żona jest poddawana operacjom upiększenia: jej ręce i stopy są malowane henną, ciało smarowane mleczkiem kokosowym i perfumami, każdy kosmyk włosów oczyszczany mieszanką cukru i soku cytrynowego.

Czystość panny młodej symbolizują druhny. Według tradycji, tak hinduskiej, hińskiej, jak i chrześcijańskiej, powinny być to dziewice. W Anglii asysta druchen stała się szczególnie modną po ślubie księżnej Aleksandry z Edwardego VII w 1863 roku. Druhny są również symbolem płodności. W średniowiecznej Anglii, przed upowszechnieniem się ich asysty, młodą parę obsypywano ziarnami pszenicy - symbolem zdybności.

Na Madagaskarze wypędza się diabła z młodych, spryskując ich zimną wodą. Żydowski pan młody deptęce puchar owinięty w płótno, a dźwięk tłuczonego szkła ma odstraszyć złe moce. W Lesoto szatana odpędzają kobiety z rodziny panny młodej, czuwające z kijami przy wjeździe do wsi. Na Ukrainie troszczy się o to sam pan młody, chłostząc symbolicznie batem przyszłą oblubienicę. Jeszcze do niedawna w wiejskich regionach Francji tę samą czynność egzorcyzmów symbolizowało podczas ceremonii poklepywanie młodej pary po głowach.

Oczywiście wszystkie ceremonie kończy konsumpcja małżeństwa. Najciekawiej odbywa się ona w Zanzibarze. Zawołana, obwieszona biżuterią panna młoda czeka na oblubienca w łóżku przykrytym płatkami jaśminu. Towarzyszy jej "sumo", której pan młody wręcza pieniężny okup. Wtedy może w końcu zobaczyć oblubienicę i spędzić z nią noc. W dawniejszych czasach "sumo" pozostawała pod łóżkiem na wypadek, gdyby panna młoda opierała się mężowi i potrzebna była jej pomoc. Wraca dopiero po defloracji, aby sprawdzić, czy na prześcieradle są ślady krwi. Jeśli są, z dumą pokazuje je obu rodzinom jako dowód dziewictwa. Aplauz jest elementem ceremonii.

(oprac. mat)



MIROŚŁAWA KLIMZA
dyrektor Centrum Handlowego



POLECA:
Szeroki asortyment odzieży
dżinsowej firmy Cougar

Korespondencja z Paryża

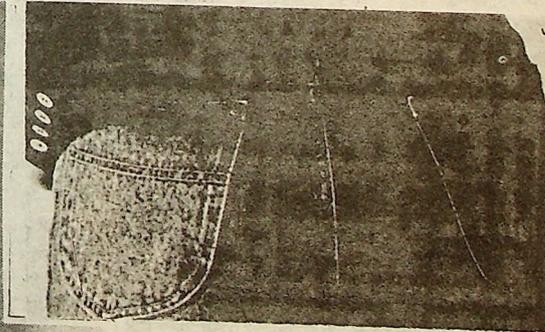
CIUCHY MODNE I WYGODNE

Bardzo przejęłam się swoją rolą i przejrzałam z 50 gazet dla kobiet. Jak to we Francji bywa, w każdej było coś innego, ale jakoś udało mi się znaleźć elementy wspólne oraz oczywiście to, co mi się najbardziej podoba.

Najpierw o czymś na okres przejściowy, kiedy nie jest jeszcze bardzo zimno, ale letnie stroje wydają się niestosowne. Z połączeń letnio-wiosennych dominują kurtki dżinsowe - najbardziej uniwersalna rzecz na świecie. Ale uwaga! Koniec w wielkich kurtkami ze starszego brata! Nowe tendencje, to za krótkie, przyciasne kurtki do pasa, świetnie uwydatniające sylwetkę. Nie trzeba chyba nikomu przypominać, że modne są obecnie dziewczyny szczupłe i zgrabne, takie, na których każdy ciuch wygląda dobrze. Dżinsowe kurtki nosi się naprawdę do wszystkiego. Dopasowane, super obcisłe sukienki z lycry, które królowały w lecie, będą doskonale pasować do tego rodzaju kurtki. Najnowsza tendencja tej jesieni to idealnie dopasowana, zapięta kurtka, na którą zakładamy jakąś elegancką marynarkę, najlepiej w ciemnym kolorze. Do tego duży, ciepły, jednokolorowy szal z wełny, najlepiej w kolorze kontrastującym. Np. szara marynarka do granatowej dżinsowej kurtki i czerwonego szala. Oczywiście, pomijam efekty zupełnie klasyczne: kurtka plus dżinsy plus biała koszulka trykotowa (ale pod warunkiem, że naprawdę śnieżnobiała)

z niezbędnymi białymi tenisówkami, które są doskonałe na każdą okazję.

Przejdźmy teraz do kontrastowych kolorów, które dominują tej jesieni. Wystawy są pełne czerni i czerwieni. Najbardziej klasyczne połączenie bieli i czerni jest ciągle aktualne, ale dominuje czerwień. Cudowne, klasyczne kostiumy z miękkiej wełny; spódnice dopasowane, raczej do kolan. Chociaż, jeżeli ktoś woli krótszą lub dłuższą - nic nie stoi na przeszkodzie. Po prostu pełna swoboda. Każdy ubiera się tak, by jak najlepiej wyglądał. Wracamy do kobiet eleganckich, kobiecych, jak za czasów niezapomnianej Coco Chanel. Dlatego też niezmiernie ważna jest jakość materiałów - koniec ze szmatławą bawełną lub zgniecionymi prochowcami. Przeważa wełna i jedwab, często teraz łączone z włóknami sztucznymi.



Tak więc jednokolorowe kostiumy z kontrastowym dodatkiem w postaci szala, torebki i butów lub też z czarno-czerwonych materiałów. Można również łączyć szarość z czerwienią; to dla tych, które wolą pozostać bardziej dyskretne. Oczywiście w dni wolne od pracy, kiedy możemy pozwolić sobie na więcej swobody, nie zapomnijmy o cudownych brązach, żółciach, pomarańczach i ciagle czerwieniach. Długie swetry do miękkich, dopasowanych, wełnianych rajstop lub zaczynamy (zupełna nowość!) nosić bardzo krótkie dopasowane szorty do czarnych obcisłych rajstop z lycry.

A na koniec, jako naturalna konsekwencja wszelkich połączeń biało-czarnych i czerwono-czarnych - szkocka krata. Najpierw jako zupełnie klasyczna spódnica, częściowo plisowana, zakładana z przodu, z nieodczowną olbrzymią agrafką. A następnie, jako spódnica wąska i krótka, z wełny z lycry, którą nosimy do czarnych lub czerwonych swetrów, ale pod warunkiem, że są one obcisłe o skarpetkowym ścięgu (zupełnie jak z lat 70).

Może nie wszystkie te nowości są do dostania w Polsce, ale stanowią doskonałą odskocznnię dla własnej inwencji i pomysłowości.

Spodnie damskie w rozmiarach 38-44, cena 389 tys. zł
Spodnie męskie w rozmiarach 34-44, cena 389 tys. zł
Kurtki krótkie, obcisłe w rozmiarach M, L, XL, cena 429 tys. zł
Kurtki męskie w rozmiarach M, XXL, cena 399 tys. zł
Spódnice mini w rozmiarach 34-42, cena 270 tys. zł

STRATEGIA MAŁYCH KROKÓW

Dzień pracy zachodniego eksperta do spraw ochrony środowiska kosztuje 1000 dolarów. Program Banku Światowego przewiduje wykształcenie w Legnickiem 30 takich ekspertów.

"Lester Brown założyciel Instytutu Badań Światowych odpowiada na pytanie: Jakże konkretne osiągnięcia techniczne fascynują pana najbardziej?"

"Mogę podać kilka całkiem prostych technik, które wydają mi się bardzo interesujące. Na przykład powtórne wykorzystanie. Moglibyśmy zaprojektować pojemniki wielokrotnego użytku na napoje. Zamiast wyrzucać, jak to robimy obecnie, można je umyć i zaopatrzyć w nowe etykiety. Technika komputerowa umożliwiłaby nam sporządzenie spisu kontrolnego tak, że butelki po piwie nie musiałyby wracać do browaru, lecz mogłyby być kierowane do najbliższej mleczarni lub odstawione do wytwórni soków owocowych. Ten system w porównaniu z obecnym mógłby być niezwykle efektywny."

Na najwyższym piętrze Urzędu Wojewódzkiego pojawiła się niedawno nowa tabliczka na drzwiach. Widnieje na niej napis: **Biuro Programu - Strategia Zarządzania Środowiskiem Banku Światowego.** Podobne placówki powstały jednocześnie w Katowicach i Krakowie, gdyż taki zasięg ma mieć program walki z ekologiczną klęską.

Położenie tak silnego akcentu na szkolenie nie powinno dziwić. Dzień pracy zachodniego eksperta kosztuje 1000 dolarów plus koszty utrzymania. Kształcenie polskich fachowców podczas kursów i specjalistycznych przeglądów przedsiębiorstw wyniesie ogółem 3 mln dolarów, ale później nie trzeba będzie płacić obcym firmom. Nie trzeba będzie również dawać

"W zachodniej dzielnicy Londynu Hammersmith ukończono właśnie budowę najbardziej energooszczędnego domu mieszkalnego w Wielkiej Brytanii. Zaprojektował go architekt Stephen Reyburn, którym kierowała głęboka troska o jak najmniejsze zużycie energii i świadomość groźby globalnego ocieplenia.

Podstawową rolę w oszczędzaniu energii odgrywają w tym domu superizolacja termiczna i kontrola wentylacji. Wszystkie wnęki w ścianach mają głębokość 15 cm, zamiast normalnie stosowanych 5 cm, a izolacja dachu 26 cm, czyli dwukrotnie więcej, niż przewidują normy.

Przewidywane straty ciepła w domu Reyburna są około 10 razy mniejsze niż w normalnych domach. Oznacza to, że często nie trzeba go będzie w ogóle ogrzewać."

W ubiegłym roku Rząd Polski uzyskał od Banku Światowego 18 mln dolarów pożyczki na ochronę środowiska z zastrzeżeniem, że ma ona zostać wykorzystana w trzech najbardziej zagrożonych rejonach naszego kraju. Aby zagospodarować te 18 mln, powstał cały program, który daleki jest od taniach efektów i widowiskowych rozwiązań. Ma on raczej drobnymi krokami naprawiać dewastację naszego otoczenia. Program przewiduje następujące cele: kształtowanie polityki ochrony środowiska, przegląd efektywności przemysłowej i ochrona środowiska, zarządzanie jakością powietrza i gospodarką wodną zlewni górnej Wisły.

zleceń firmom, których wiarygodność nie jest do końca potwierdzona. Polscy fachowcy otrzymają certyfikaty od COWI consult LBB VIAK oraz Ministerstwa Ochrony Środowiska.

W województwie legnickim kształcenie ekspertów od ochrony środowiska zostanie połączone z przeglądem pięciu przedsiębiorstw: Centralnej Ciepłowni w Lubinie, cementowni "Podgrodzie", "Polleny" Jawor, jednego z zakładów KGHM (przegład diagnostyczny i szczegółowy) oraz Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie. W sumie, w Legnickiem ma wyszkolić się ok. 30 specjalistów. W listopadzie naukę rozpoczną pierwsi pięć osób. Ze znalezione

"W kopalni Hatfield należącej do British Coal Corporation uznano, że dalsze funkcjonowanie zależy od obniżenia bieżących kosztów eksploatacyjnych. Zainstalowano system komputerowy rejestrujący zużycie energii we wszystkich punktach kopalni i analizujący uzyskane dane. Wykresy i obliczenia opracowane przez komputer pozwoliły zorientować się, gdzie można zrobić oszczędności.

Przedsięwzięcie to okazało się nader skuteczne i zaoszczędziło około 200 tysięcy funtów rocznie. Okazało się np., że jednocześnie pracowały dwa kompresory o mocy 500 watów, a wystarczyłby jeden. Stwierdzono też, że maszyny wyciągowe pracowały nawet wtedy, kiedy niczego nie transportowano. Już po miesiącu zwróciło się 18000 funtów zainwestowanych w system komputerowy. British Coal Corporation instaluje teraz podobne systemy w osmiu innych kopalniach"

Do realizacji celu drugiego konieczne jest wykształcenie niezależnych fachowców, którzy mogliby wykonywać obiektywne analizy stopnia uciążliwości zakładów przemysłowych. Powstałe na ich bazie firmy konsultingowe oferowałyby liczne propozycje zmian technologii i możliwych oszczędności. Przetarg na prowadzenie szkolenia wygrało bardzo znane duńsko-szwedzko-amerykańskie konsorcjum - COWI consult LBB VIAK. Absolwenci tych kursów będą później wykorzystywani również w Czechosłowacji i krajach nadbałtyckich.

niem następnych kandydatów mogą być pewne kłopoty, gdyż stawia się im dość wysokie wymagania.

Dopiero prace polskich ekspertów pozwolą na pełne uruchomienie kredytu Banku Światowego. Przeglądy, dokonywane przede wszystkim w prywatyzowanych zakładach, wyznaczą inwestycje technologiczne, które można będzie sfinansować z kredytu. Program Banku Światowego nastawia się przede wszystkim na popieranie zmian drobnych, np. dotyczących minimalizowania odpadów czy oszczędności energii. Ma



Fot. Krzysztof Raczko

"Teck Ong z Londynu postanowił wystąpić o ocenę NHER (National Home Energy Rating) swojego domu. Otrzymał 5,7 punktów na skali liczonej od 0 do 10; 7 punktów odpowiada już nowym zaostrożonym przepisom. Inspektor zalecił Ongowi zainstalowanie bojlera z kondensacją, termoregulatora na żeberekach centralnego ogrzewania i w zbiorniku z gorącą wodą, jak również wypełnienie dziur w murze, ocieplenie rur i wykonanie niezbędnego uszczelnienia ścian".

opierać się na realnych podstawach, globalne zmiany nie są możliwe z dnia na dzień. Lepiej sfinansować wiele drobnych przedsięwzięć, likwidować przyczyny, niż wydać walkę skomasowanym skutkom. Huta "Legnica" już od dłuższego czasu topi pieniądze w instalacji niezwykle kosztownej aparatury odsiarczującej Solinox. Dzięki odpowiedzialnym fachowcom, za te fundusze można by zlikwidować wiele mniejszych źródeł emisji szkodliwych substancji do atmosfery.

efekty działania programu przyjdzie poczekać, budzi on nadzieje. Może kiedyś nauczymy się ekologicznie myśleć? Oby program nie ugrzązł w polskiej machinie biurokracji. Już na samym początku ma paromiesięczne opóźnienie. Docelowo przyświecają mu jednak szczytne idee - np. decentralizacja zarządzania ochroną środowiska.

Małgorzata Skórska

"Zadania w tej dziedzinie koordynuje Energy Efficiency Office - EEO (Urząd do spraw efektywnego wykorzystania energii) utworzony w 1983 roku przy ministerstwie energetyki. W ciągu ubiegłych siedmiu lat EEO wydał około 130 milionów funtów na działania mające zachęcić użytkowników do lepszego wykorzystania energii. Oszczędności uzyskane z tego tytułu w Wielkiej Brytanii wynoszą już ponad 500 milionów funtów rocznie".

Biura Programu Banku Światowego są skomputeryzowane. Już rozpoczynają kompletowanie bazy danych na temat wszelkich firm konsultingowych zajmujących się ochroną środowiska. Choć na

Fragmenty w ramach pokazują jakimi drogami wędrują myśli współczesnych ekologów na świecie.

Cytaty pochodzą z pisma "Ameryka" i "Brytania".

SALON SAMOCHODOWY
MAG-MAR



FORD: FIESTA * ESCORT *
* ORION * SIERRA *
* SCORPIO

HYUNDAI

HYUNDAI: PONY 3-drzwiowy *
PONY 5-drzwiowy * SEDAN 4-drzwiowy *
* SONATA 4-drzwiowy - limuzyna

Ceny fabryczne, termin realizacji
zamówienia około 2 tygodni w zależności
od dodatkowego wyposażenia

odbior natychmiastowy, samochody z dodatkowym
wyposażeniem - termin realizacji zamówienia maksymalnie
2 tygodnie

Legnica, ul. Jaworzyńska 7
tel. 228-22

Ponadto MAG-MAR poleca akcesoria i kosmetyki samochodowe

PRACOWNIEM UCZCIWIE



POLAK 91'

Galeria "1, 2, 3
- próba spray'u"

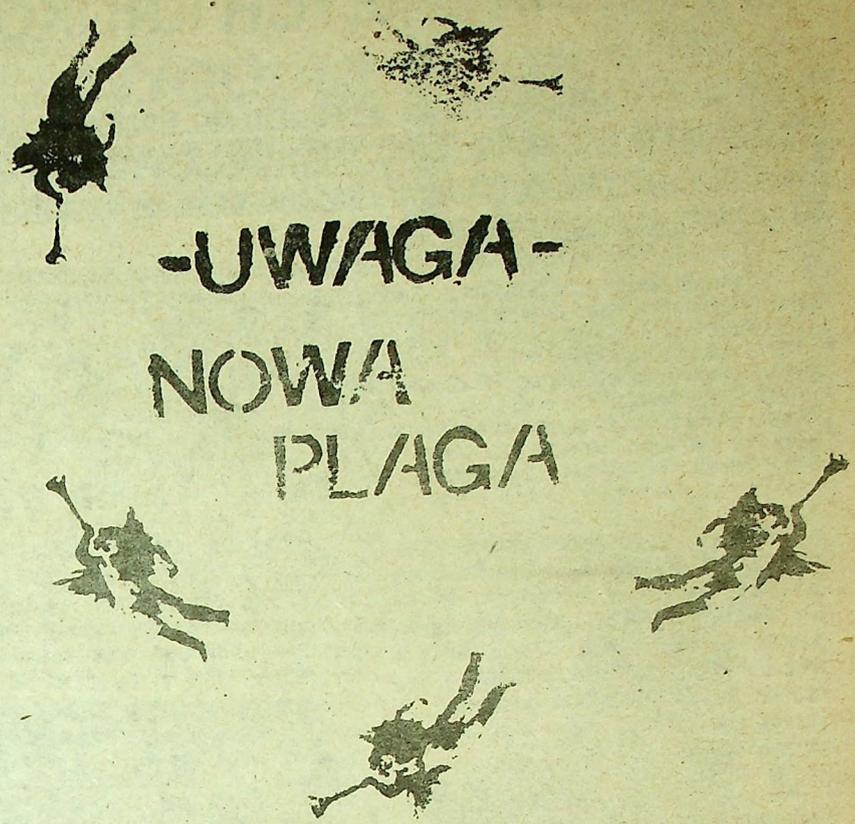
Graffiti na co dzień

Napisy na murach wdarty się w codzienność. Tylko od czasu do czasu głos ulicy zakrywany jest, w kolejnych wyborczych zrywach, przez głos polityków. Największa galeria sztuki graffiti już nie istnieje. Mur berliński runął, a razem z nim nieskrępowana twórczość, sztuka dla każdego. "I ty jesteś artystą" - wołał ten symbol wolności i - jednocześnie - zniewolenia.

"I ja mogę być Idiota" krzyczą napisy na polskich ulicach. "Miedź pany" i "Depszowca wal z gumowca" oraz podobne w treści napisy świadczą nie tylko o duchowym ubóstwie ich twórców. Są również odpowiedzią na to, co dzieje się tu i teraz. Ostatnio na ścianach legnickich domów pojawiły się zupełnie inne treści, przekazane za pomocą zupełnie innych, niż kubeł z farbą i stary pędzel, technik. Czy tu zaczyna się sztuka? Czy to wciąż jest wandalizm?

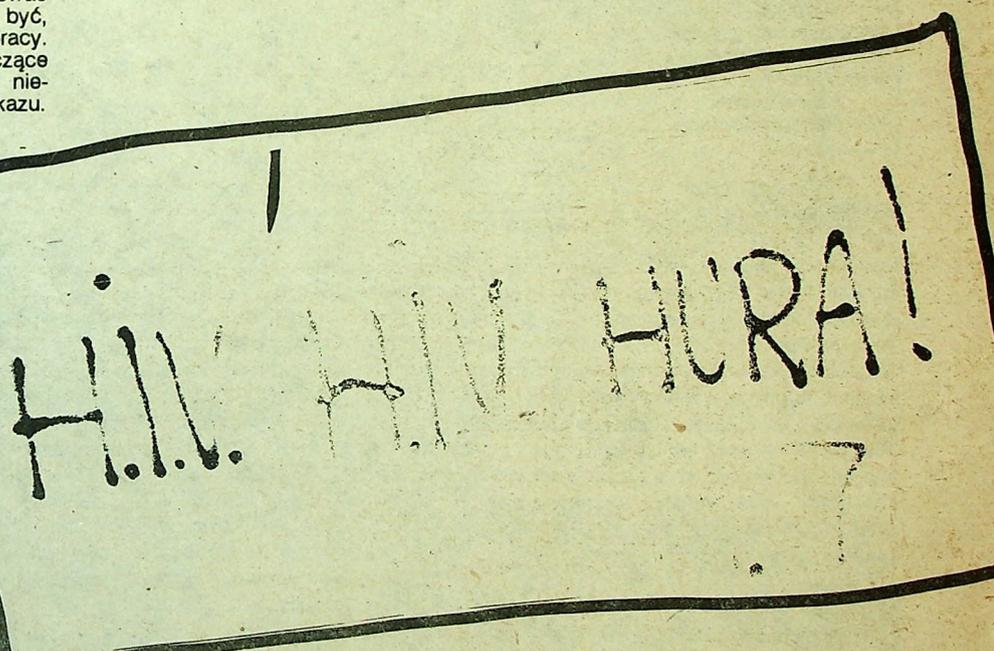
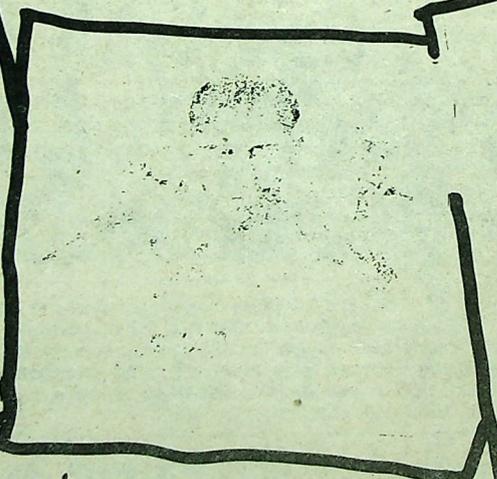
W większych miastach wydano już katalogi, odbyły się wystawy sztuki graffiti, sztuki szablonu, sztuki ulicy. W Legnicy doczekaliśmy się tylko zapaskudzonego przejścia podziemnego na ul. Złotoryjskiej. Choć, dzięki temu zapaskudzeniu, uzyskało ono swój niepowtarzalny (przynajmniej to jest sprawą bezdyskusyjną) klimat.

W naszej galerii będziemy prezentować te "głosy ulicy", które wydają się być, przejawem myślenia i twórczej pracy. Czekamy na opinie Czytelników, dotyczące tej, wzbudzającej różne emocje i niewątpliwie kontrowersyjnej, formy przekazu.



-UWAGA-

NOWA
PLAGA



KOSMETYKI. KOSMETYKI.

Wśród wielu producentów wytwarzających bio-kosmetyki na szczególną uwagę zasługuje niemiecka firma Dr BABOR NATURKOSMETIK, której cała produkcja oparta jest na naturalnych, biologicznie czynnych surowcach.

Mimo ogromnej konkurencji, przedsiębiorstwo rozwija się i od ponad 30 lat, tj od założenia przez dr Babora, osiąga sukcesy, zdobyła uznanie i trwałe miejsce na rynkach 25 krajów.

Przez fachowców z dziedziny kosmetyki firma zaliczana jest do grona najlepszych na świecie. Preparaty i kosmetyki dr BABORA posiadają właściwości lecznicze, oczyszczające, pielęgnacyjne i zachowawczo-regeneracyjne.

Przeznaczone są dla kobiet w każdym

wieku i uwzględniają potrzeby każdego rodzaju cery.

Produkowane przez "Babora" biokosmetyki generalnie podzielić można na trzy grupy dla: młodzieży, kobiet młodych i dojrzałych.

Poszczególne linie produkcyjne zabezpieczają wymagania wszystkich rodzajów cer.

Linia kosmetyków.

- COMBINATION i SUPER COMBINATION - uwzględnia potrzeby cery tłustej i mieszanej.
- SENSITIVE i SUPER SENSITIVE - cery bardzo wrażliwej i alergicznej.
- HYDROVITA i VITA ROYAL - przeznaczona jest dla skór suchych i normalnych.
- BIOGEN i HEGH SKIN RAFINER - działa regenerująco i przeciwzmarszczkowo, przywraca żywość wymagającej, dojrzałej skórze.

Dla młodzieży cierpiącej na trądzik młodzieńczy proponowana jest cała gama preparatów leczniczych z linii BABORISAN.

Ponadto bardzo ważna linia kosmetyków, których stosowanie stanowi podstawę zachowania zdrowej skóry: do nich należą wszystkie preparaty oczyszczające CLEANSING.

Seria dodatkowa preparatów dla skóry dojrzałej SUPER ADDITIONALS obejmuje kosmetyki do pielęgnacji dekoltu i szyi, partii wokół oczu.

BODY LINE - to środki do pielęgnacji ciała: pojędniające skórę, poprawiające linię biustu, niwelujące rozstępny i niedomagania przemiany materii tkanki pod

skórnej (cellulitis).

Kosmetyki upiększające, bez których niekiedy trudno o dobre samopoczucie, odpowiadają najwyższym wymaganiom, wyrobów "bio" i są również produkowane przez firmę.

W ofercie produkcyjnej i handlowej są także kremy, żele, emulsje przed opalaniem zawierające protony (blokery) przeciwśłoneczne, które udaremniają zgubne działanie promieni ultrafioletowych (UVA, UVB), środki do usuwania defektów skóry, a wśród nich m.in. woski depilacyjne, których najnowsze generacje są bardzo bezpieczne i higieniczne, i co najważniejsze, skuteczne.

Dla mężczyzn, którzy mają cery wrażliwe, skłonne do podrażnień producent przygotował całą linię kosmetyków do codziennej pielęgnacji pod hasłem BABOR MEN.

Firma Dr BABOR NATURKOSMETIK produkuje dwie wersje kosmetyków. Pierwszą - do powszechnej sprzedaży, prowadzonej głównie przez sklep specjalistyczny, i drugą - kosmetyków do profesjonalnego użytku, sprzedawanych wyłącznie gabinetom kosmetycznym. O autentycznej wartości kosmetyków "Babora". Klientki przekonują się w gabinetach kosmetycznych.

MARIA

Sprzedaż biokosmetyków Dr BABOR NATURKOSMETIK prowadzi specjalistyczny sklep "BIOKOSMETYKA" w Legnicy przy ul. Wrocławskiej 123.



Pamiętnik małolata

W dzienniku to najbardziej mnie interesuje wojna w Jugosławii. Tylko ja jeden w klasie interesuję się polityką. Ci głupi generałowie, co rządzą Serbią, nie wiedzą, że lepiej uznać niepodległość, niż się bić, bo po co mają ginąć ludzie.

Lubię też "Polskie ZOO". Najlepsi są: ryś, hipopotam i Tymiński. Żółw to Mazowiecki, dlatego, że symbolizuje powolne przemiany, a lis to Michnik, bo tak samo się jąka.

O wyborach sędzę, że jest za dużo gadania i obietnic - tak samo jak w wyborach prezydenckich. Ciągłe tylko - "na nas głosować!" "nasz program jest najlepszy!" i "jak nas wybieriecie, to szybciej się połączymy z NATO i EWG!" Może się za parę lat połączą i NATO da nam lepszy sprzęt wojskowy, bo nasz to jest szajs. Teraz, to Polska by przegrała nawet z Austrią, nawet gdyby oni mieli jedną czwartą sprzętu, który my mamy.



Malinowski i S-ka polecają

Prywatna księgarnia. Lubin ul. Drzymały 1a

Robert Henlein: Władcy marionetek. Przekład: Anna Zuchora. Phantom Press International. Gdańsk 1991.

Guy N. Smith: Neofita. Przekład: Mariola Grochocka. Phantom Press International. Gdańsk 1991.

Hedi Masafret: Leczyć się sam.

Z Saddamem też by nie wygrali, ponieważ on by był zdolny do użycia bomb chemicznych, biologicznych a nawet, za parę miesięcy, bomby jądrowej, a my podpisaliśmy pewne papierzki o nieużywaniu tych broni. To dobrze i źle.

Dobrze, bo jakby jakiś szaleniec się włamał i wysadził taką bombę koło miasta, to całe miasto, na przykład Legnicę by zniszczył, trzęsienie ziemi to by było nawet w Lubinie, a na popromienną chorobę to by kilka milionów ludzi mogło umrzeć.

Źle, bo w czasie wojny nuklearnej, jakby ktoś zaatakował Polskę, to nie mielibyśmy się czym bronić. Nawet gdyby rakietę zestrzelono w powietrzu, to też by była choroba popromienna.

Teraz Amerykanie są lepsi, bo mają 20 razy lepszy sprzęt od Sowieców. Samoloty są nie do wykrycia przez radary, ale Rusczy mają jedno z najlepszych karabinów na świecie - to są "kałaszniki". Też chciałbym być żołnierzem, ale tylko w takich wojnach, jak Amerykanie w Iraku - bo są słuszne.

Kuba
lat 11 (V klasa)

Czterdzieści lat minęło...

... a dla literatury S-F taki okres to prawie wieczność. Bardzo niewiele utworów z pionierskiego okresu S-F, czy też lat pięćdziesiątych, pomyślnie przetrwało próbę czasu. Wiele z nich razi pretensjonalnością, literacką nieporadnością wreszcie nieumiejętnością wygrania do końca własnego pomysłu.

"Władcy marionetek" Roberta Henleina nie należą do utworów nieudanych. Mimo to po lekturze książki pojawiają się tzw. mieszane uczucia. Pomysł w S-F odwieczny, czyli inwazja obcej rasy na Ziemię, został przez Henleina opracowany z właściwą mu inwencją. Rozwój akcji jest dynamiczny i nie pozostawia czytelnikowi zbyt wiele czasu na refleksję. Jak na '51 rok tempo całkiem niezłe.

Razi jednak zestaw i zachowanie głównych bohaterów - agentów Sił Specjalnych. Główny bohater - Sam - miota się między całkowitym załamaniem a bez-

myślnym heroizmem, zaś fakt, że szef Sił Specjalnych jest jego ojcem, w niczym nie usprawiedliwia synowskiej samowoli i braku dyscypliny. Także miłosne podchody Sama i pięknej agentki Mary są cokolwiek schematyczne.

Pomimo jednak tych kilku niedociągnięć, polecamy "Władców marionetek" nie tyle jako kanon literatury S-F, lecz raczej jako - tak modne teraz - "perełki z lamusa".



BIGo

Spółka z o.o.

Lubin, ul. Krucza 8/2 -
Lubin, ul. Rzemieślnicza 4
Lubin, ul. Krupińskiego 40
tel. 44-61-84

To hurt jakiego szukasz

- * wyroby tytoniowe
- * chemia
- * zabawki
- * artykuły szkolne
- * słodycze i napoje

Informacje:

- podpisujemy umowy z klientami na dogodne terminy płatności,
- sprzedamy mieszkanie w Lubinie 68 m kw.
Lubin, tel. 44-61-84

ZAPRASZAMY DO KAWIARNI "POD RÓŻĄ"

Lubin, ul. Armii Czerwonej 25
w godz. 10.00-22.00

Zapraszamy również artystów do wystawiania swoich prac (obrazy, grafiki)

Przyjmę wspólnika do uruchomienia hurtowni tekstylnej (tkaniny) i ścieralni dżinsu w Legnicy, tel. 230-87 po 20.00.

Sprywatyzowany Zakład Gastronomiczny

"Cuprum"

w Legnicy

oferuje

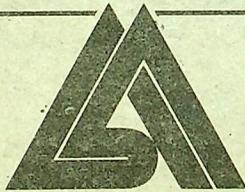
- smaczne posiłki (tradycyjne i wykwiłtne)
 - organizację imprez okolicznościowych w zakładzie i miejscu wskazanym przez klienta
 - dostawę do domu wyrobów cukierniczych i garmazeryjnych
 - profesjonalną obsługę
 - dobrą muzykę i wolny wstęp na dancingi
- Nasza dewiza: smacznie, zdrowo, profesjonalnie po przystępnych cenach
zaprasza
Jerzy Ziembicki

SZUKAMY
KOLPORTERÓW

REDAKCJA

ZAPRASZAMY PAŃSTWA
NA
COTYGODNIOWĄ
NAJLEPSZĄ
GIEŁDĘ
KOMPUTEROWĄ

Akademia Rycerska Legnica
NIEDZIELA, g. 9.00-15.00
od 3 listopada



Biuro Handlowe "ABA"

Legnica * Rynek 32, IVp. * Infotech
Autoryzowany Dystrybutor firmy
"Robomatic Computer Systems"

oferuje

- * komputery RCS, IBM, (XT, AT, laptop, notebook)
- * oprogramowanie finansowo-księgowo i nie tylko
- * dyskietki Nashua * Dysan * Precision i inne
- * kserokoparki i materiały eksploatacyjne
- * elektroniczne maszyny do pisania
- * kasety z taśmą barwiącą do drukarek i maszyn
- * telefaxy i papier do nich
- * papier do ksero * faxów * drukarek, itd.

Szczegółowe informacje osobiście lub telefonicznie
tel. 252 99, 283 07,
fax. 281 47

TWOJE KŁOPOTY Z:

- WYMIANĄ STOLARKI
- MALOWANIEM
- KONSERWACJĄ
- USZCZELNIANIEM

ZNIKNA
GDY KUPIŚZ

REWELACYJNE OKNA
Z PLASTYKU

(wysokoudarowe pcv)

- * STOLARKĘ OKIENNĄ, Z PLASTYKU atestowaną (produkcji krajowej) i
- * DRZWI BALKONOWE szczelne - estetyczne - trwałe
- * OKNA DACHOWE (POŁACIOWE) produkcji RFN
- * WELNĘ MINERALNĄ i inne materiały budowlane

POLECA P.T KLIENTOM

WROBUDEX

Legnica, ul. Bagienna 1, tel. 214-49

PRZYJDŹ, ZOBACZ, TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

ZAKŁAD
WULKANIZACYJNY
Chrostnik 20 k/Lubina

- * bieżnikowanie opon do wszystkich typów samochodów osobowych
- * wyważanie kół
- * naprawa - klejenie dętek
- * naprawa opon

TERMINY EKSPRESOWE
FACHOWA OBSŁUGA

ZAKŁAD CZYNNY W GODZ. 9.00 - 17.00
(WSZYSTKIE SOBOTY)

RANK XEROX™

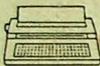
We lead, others follow



Copiers



Fax



Typewriters



Service



Supplies



Dealer

KSEROMATIC

Sp. z o.o.

59-220 Legnica

Rynek 34

tel. 252-99, 281-47

Leasing
now available
Contact your Local Dealer

* Malowanie, tapetowanie, tel. 253-68.

* Tani i szybki transport - VW "Transporter". Tel. 289-74. 8.00 - 11.00. Rachunki.

ŻALUZYJE, instalacje sanitarne i c.o. - krótkie terminy, ceny konkurencyjne. Legnica, ul. Złotoryjska 132/1, tel. 268-06.

* Żaluzje okienne, malowanie, tapetowanie. Szybko, tanio, solidnie. Legnica, tel. 63-057.

* Ksero na czarno i niebiesko, ul. Złotoryjska 58, tel. 279-42.

* Sprzedam tanio działkę ogrodową w Lubinie. Tel. 44-41-87.

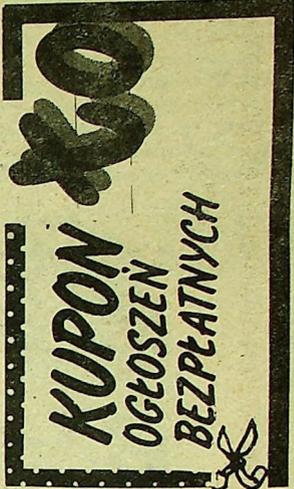
* Zgubiono legitymację służbową i dowód osobisty WL 6027595 na nazwisko Andrzej Paszkiewicz.

* Odstąpię młode wilczury, tel. 212-04.

* Sprzedam mieszkanie 57 m kw. + garaż w Przemyślu, ul. Rzečna 4/26, tel. 12-13 wew. 337

* Mam wolny czas, telefon i samochód osobowy. Oczekuję propozycji, tel. 283-81.

* Język francuski, włoski - korepetycje, tłumaczenia, tel. 222-59.



KAMIENIARSTWO

Grzegorz Kubek
Rzeszolari, ul. Wiejska 97
tel. 232-91 (Legnica), po godz. 18.00 poleca:

- * nagrobki z 7 gatunków granitu
- * schody, parapety, posadzki
- * toczenie wazonów z kamienia

Zakład czynny codziennie od 8.00 do 18.00
Od 1 XI do 29 II udzielamy zniżki 10%

HURTOWNIA PAPIEROSÓW KRAJOWYCH

Legnica, ul. Łagodna 5 (boczna Słonecznej)
tel. 62-590
czynna codziennie 8.00-20.00
marża 19%
Zapraszamy

PIWO * PIWO * PIWO * PIWO *

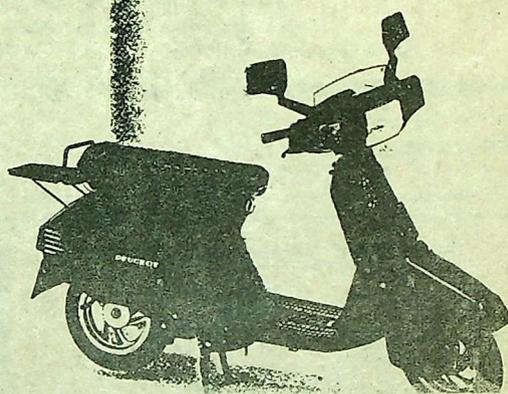
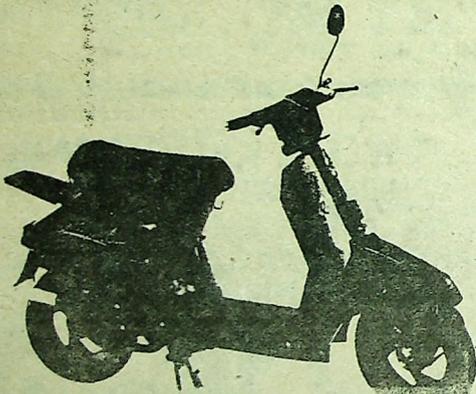
Kupując piwo w hurtowni JAMA
zaoszczędzicie Państwo
czas i pieniądze.

- * Ponad 20 gatunków piwa krajowego i importowanego w ciągłej sprzedaży
- * korzystne warunki płatności
- * bezpłatny transport przy większych zamówieniach

HURTOWNIA JAMA

Legnica, ul. V Dywizji 12
tel. 265-00, po godz. 18.00 - 295-02

ZAPRASZAMY od 8.00-17.00
PIWO * PIWO * PIWO * PIWO *



PEUGEOT

Nowo otwarty sklep
INFOTECH

Legnica, Złotoryjska 10
oferuje

- * motorowery Peugeot
- * skutery Peugeot
- * kaski motocyklowe
- * telewizory Otake (Mława)
- * kuchenki mikrofalowe
- * magnetowidy
- * noże firmy SOLLINGEN
- * wyposażenie sklepów

- regały, wagi elektroniczne, metkarki, taśmy klejące jedno- i dwustronne)

- * dyktafony SONY
- * aparaty fotograficzne
- * artykuły gospodarstwa domowego

*** Sprzedaż towarów również na raty ***

GoldStar
Hi-Line

Tygodnik legnicki



Redaguje zespół: Jarosław Ogrodnik, Krzysztof Rączkowiak (redaktor naczelny), Małgorzata Skórska, Jan Zborucki (redaktor graficzny)
Stale współpracują: Krzysztof Biedugnis (fotoreporter), Zbigniew Kuzniar, Piotr Paluch, Grzegorz Zurawski
Menadżer: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233, tel. 260-84, 263-88, ttx 78227

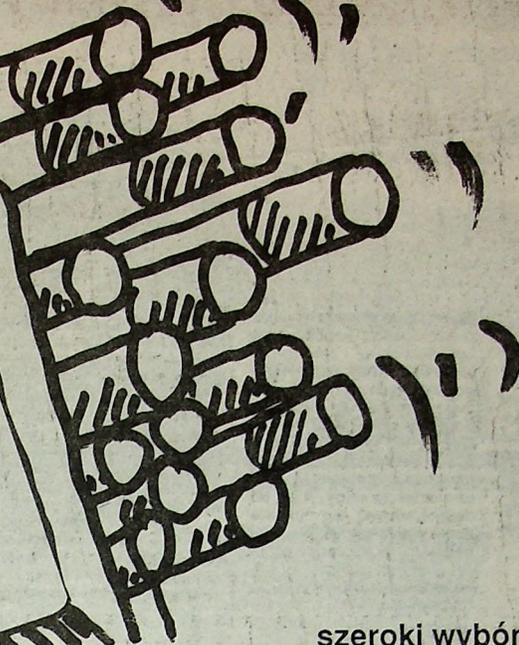
Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 25-56-34

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o., Legnica

HURTOWNIA WYROBÓW TYTONIOWYCH

Legnica, ul. Rewolucji Październikowej 38



Hurtownia czynna codziennie w godz. 8.00 - 16.00
w soboty 8.00 - 13.00

poleca
szeroki wybór papierosów

krajowych (Poznań, Kraków, Radom,
Augustów)
* importowanych (Golden American,
HB)



Przedsiębiorstwo Zagraniczne
Hurtownia Spożywcza, Legnica, ul. Kazimierza
Wielkiego,

tel. 298-09, 290-83 do 85, wew. 45

poleca

**szeroki asortyment wyrobów własnej
produkcji:**

* napoje chłodzące (1,0 l, 1,5 l, 2,0 l)
SINALCO, DISCO

* piwo puszkowe (0,33 l, 0,5 l)
OKOCIM, ZAGŁOBA

* piwo butelkowe OKOCIM,

Zakład Produkcyjny w Kunicach
tel. 211-11

poleca piwo butelkowe produkcji polskiej i czecho-słowackiej



Ceny konkurencyjne - bezpośrednio u producenta!
Przyjdź zobacz, u nas najtaniej!

Nawet Franz Kafka pisał do szuflady. Większość ludzi posiada takie szuflady, gdzie przechowuje ślady dawnej, radosnej lub wzniosłej, twórczości. Tylko nieliczni decydują się wyjść z nimi na światło dzienne, obawiając się pomówień o śmieszność lub chorobę psychiczną. Niektórzy z nich zostają potem (najczęściej po śmierci) znanymi i uznanymi. Ot, choćby takl...

Kącik grafomana

uskutecznia i wypluwa nachalne korale. Aż się Trucizna ocknęła i rozwaliła jej teł obcasem.

Kącik poezji

Dzisiaj prezentujemy wiersz p. Ewy L. z Polkowic.

"Marian Ż."

Chodził w kółko jak koń zaprzężony w kierat
I przystawał by spiąć flegmą w
zieleni kwiatów
w głowie jego dudniły stalowe
maszyny
w jego gardle mieszkał sublokator
Rozebrany do naga wcisnął się pod
łóżko
szukając tam cienia w słotne
popołudnie
żelaznymi zębami zaczął drzeć
poduszkę
dławiąc się piórami zrzygał się
paskudnie

Wszystkich Czytelników, pragnących podzielić się z innymi efektami twórczej pracy, prosimy o nadsyłanie tekstów poetyckich, prozy, scenariuszy, przemówień, prac naukowych i rozważań filozoficznych. Zapewniamy dyskrecję

doc Irena Domagałło
dr nauk med. Mikołaj
Pruś-Zaremski



horoskop z JAMNIKIEM



Koziorożec
22.12 - 20.01

Pędzisz do nikąd. Upodabniasz się do Don Kichota i jeźdźca bez głowy. Choć głowę jeszcze prosto trzymasz na sztywnym karku. Napięte mięśnie barków nie wróżą niczego dobrego. Zostań pilnym obserwatorem rzeczywistości. Jeszcze wiele możesz się nauczyć. A na naukę nie jest za późno. Nigdy. Mądrość ludowa jest prawdziwą mądrością. Możesz się śmiać. Lepiej zostać na pozycji sceptyka i pęknąć z próżnego śmiechu, niż stracić w swoich oczach? Nie tak? A jak? Zmiany technik, zmiany zainteresowań, zmiany...



Wodnik
21.01 - 19.02

Nawał pracy. Spiętnienie obowiązków. Napięte nerwy, a jednocześnie luz. Tak, jakbyś nabrał nowej ochoty do życia, nowej wiary w siebie i w swoje możliwości. Wyż komunikacyjny. Świetnie rozmawiasz z ludźmi, dobry to czas dla załatwiania interesów. Słowem wola Cię świat biznesu. Bywasz dobrym pływakiem, przynajmniej nie utoniesz w wirach Czarnej Rzeki. Na pewno utrzymasz się na powierzchni. Nie najlepsza to pozycja do ataku. Przedtem musisz wyjść na brzeg i otrząsnąć się z krępujących Cię wodorostów. To się otrząsa...



Ryby
20.02 - 20.03

Odwiedziny u znajomych. Jedyna godna Ciebie rozrywka. Coś ostatnio obniżyłeś loty i, poza swoją obecnością, nie jesteś w stanie nic innego zaproponować. To jednak za mało. Czyżbyś zasnął na posterunku? W domu jak zwykle bałagan. Wciąż miotasz się i przedmioty wymykają się spod kontroli. To chyba ostatnie stadium Twojego rozmyślenia. Teraz wykonaj zwrot i zaskocz wszystkich celnym uderzeniem. Twoja siła, to też fizyczna. Przed Tobą większy wysiłek - wykorzystaj swoje nadzwyczajne zdolności. Pracuj!



Baran
21.03 - 20.04

Kolejna zmiana. W otoczeniu pojawił się nowy kolor i nowe problemy. W zasadzie niewielkie, codzienne troski, czasem przynajmniej urojonym ciężarem. Wszystko, oczywiście, można załatwić jedną wizytą u lekarza. Tylko czy wiesz, do jakiego pójść specjalisty? My, gwiazdy, polecamy doktora Mniama. Jest doskonałym znawcą wszystkiego. Podróże nie tylko kształcą, czasem też można na nich nieźle zarobić. Są ludzie, którzy do dzisiaj nie wrócili z podróży i egzystują na granicy światów. Nie możesz stać się jednym z nich. No, chyba, że się uprzesz.



Byk
21.04 - 20.05

Dom idzie w odstawkę, gdy w grę wchodzi interesy wyższego rzędu. To bardzo niedobrze. Nie ma takich interesów, które pozwałyby Ci odgryzać swoje korzenie. Dokąd wrócisz, gdy będziesz słaby i zmęczony? Nie boisz się, że, po zbyt długo oczekiwanym Twoim powrocie, przywita Cię chłód nieodmknętej lodówki? A przecież Ty też tęsknisz do czegoś... Jeszcze nie potrafisz rozwiązać problemu. Jeszcze jesteś za słaby. A jak tak dalej będziesz się eksploatował, będziesz słabł coraz bardziej. Konieczny w tej sytuacji jest urlop. Co najmniej dwutygodniowy. To nie do pomyślenia?



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Pomimo nieobecności partnera nie czujesz się zbyt samotny. Fakt ten, niezauważalny do tej pory, już wkrótce odbije się na Twojej karierze zawodowej. Małe depresja, którą znieść musisz w samotności. Wystarczy przetrwać. Potem możesz na nowo rozpocząć wszystkie gierki. Zawsze jest jeszcze ktoś, kto da się na nie nabrać. Zresztą grasz przezroczo. Szkoda tylko, że zbyt mocno wiaryz w naiwność innych. Twoją konwencję już dawno wszyscy znają. I doskonale grają w wymyśloną przez Ciebie grę. Co Ty na to?



Rak
22.06 - 22.07

Przemykasz ulicami jak cień. Dobrze wyglądasz dbasz o siebie. Ale i tak, podobny jesteś do cienia. Co dziwniejsze, to podobieństwo w niczym Ci nie przeszkadza. Jak widzą to inni? Jak zwykle, każdy inaczej. Nie próbuj tylko dopasować się do któregośkolwiek z narzucanych Ci schematów. Ufaj tylko sobie, ewentualnie Rybom. Nie czytaj horoskopów z innych gazet. Są jeszcze gorsze. Bierz pod uwagę możliwość pogorszenia się kondycji fizycznej. Pora roku wyraźnie Ci nie sprzyja. Szanuj się!



Lew
23.07 - 23.08

Serce Ci zmiękło. Wyciążasz bezradnie pazury. Porykujesz żałośnie. Jeszcze trochę grasz, ale już zaczynasz identyfikować się z rolą. Uwaga! Tylko brak wyobraźni pozwala Ci na wykonywanie beznadziejnych podrygów. Wyobraźnia wraca, jak zawsze. Jeszcze się chyba na niej nie zawiodłeś. Chociaż czasami, fakt, zapędzała Cię w ślepe uliczki. Dziś jesteś już starszy i, miejmy nadzieję, mądrzejszy. Okres Twego panowania kończy się, ale nikt nie zamierza prowadzić Cię na szafot. A wręcz przeciwnie. Masz duże szanse trafić tam sam.



Panna
24.08 - 23.09

Wyz na wszystkich frontach. Sztuka konwersacji osiągnęła apogeum. To dziwne, że tak wielu ludzi nabiera się na Twoje, wysłuchane już sztuczki. Stare pomysły, zakurzone dowcipy. Bywasz skuteczny, jednak nie jest to reguła. Pilnuj się i bądź czujny. Ślepej kurze nie zawsze trafia się ziarno. Ślepy los nie zawsze głaszcze po głowie. Czasem wymierza solidnego kopniaka. Smak bólu znasz. Więc, jeśli coś się przydarzy, to przynajmniej nie będziesz zaskoczony. Odświeżaj umysł, męcz ciało. Nocą śpij!



Waga
24.09 - 23.10

Ustawiczne pogorszenie wszystkiego. Przekleć zły czas w domowym zaciszu. Swoich trosk, zmartwień i upokorzeń nie obnoś po ludziach. Sam sobie jesteś winien. Pij piwo. Nie pal. Nie pij wódki. Jest trująca. Huśtawka nastrojów trwa już zbyt długo, by otoczenie mogło to wytrzymać. Nie skarż się, nie jęcz. Czas najwyższy, abyś zrozumiał, że jesteś panem własnego losu. Odpowiedzialność za swoje życie, to nie jest odpowiedzialność za życie morskiej świnki. Trawa jest tylko zapychaczem. Gdzie witaminy?



Skorpion
24.10 - 22.11

Twoje rozkojarzenie sięga zenitu. Niby wykonujesz swoje codzienne obowiązki. Jeszcze myślisz żęby, jeszcze nie sypiasz w ubraniu. Chyba, że w podróży. Pozbieraj się i wróć. Wszyscy na Ciebie czekają. Jest również kilka osób, które Twój powrót wytrąci z równowagi lub, co najmniej, pomiesza im szyki. Dobrze czujesz nadchodzący czas walki. Powalcz ze sobą tak, jak walczyłeś z innymi. Natychmiast przestań walczyć z losem. Nie martw się, nie planuj, nie żałuj. Wolność, równość, braterstwo.



Strzelec
23.11 - 21.12

Najwyższa już pora do końca to, co zacząłeś (i w połowie przerwałeś) tuż przed wakacjami. Wtedy zabrakło Ci wiary, teraz brakuje Ci ochoty. Czyżbyś aż tak przyrosł do krzesła? Może nie czeka Cię wielka sława lub dowody uznania. Nie spodziewaj się również korzyści finansowych. Jedynie, co przyniesie Ci wysiłek, to satysfakcja. Ale za to jaka. I jaki wysiłek, bądź tego świadomy. Zaoszczędzisz sobie i innym kłopotów. Powinieneś nadrobić też zaległości z wczoraj. Bo ci się znów nazbiera.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

A														
B														
C														
D														
E														
F														
G														
H														
I														
J														
K														
L														
M														

KRZYŻÓWKA

Krzyżówka

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 2 bestsellery książkowe

Poziomo: A. marszałek napoleoński x arka, B. sprawozdanie, C. witka, łoża x grał w "Przemięto z wiatrem", D. izba na zamku, E. rodzaj śrubby x pieśń żalobna, F. uroczyste przemówienie dostojnika, G. kolega spawacza x kobyła, H. wino portugalskie x lokal handlowy, I. plan imprezy, J. imię żeńskie x łąsko, K. Raptusiewicz z "Zemsty", L. rowek na śrubie x kwas octowego, Ł. imię męskie, M. autor "Gabrieli" x zjawisko polarne.
Pionowo: 1. użebiony waleń x imię żeńskie, 3. rozdźwięk, x żyzna gleba, 5. ciągnik x klasztor z opatem, 7. szczerp x propozycja, 8. winda, 9. typ statku wodnego x imię Reagana, 11. symbol oświaty x zna się na dobrym jedzeniu, 13. grochodrzew x najemca mieszkania, 15. sprinter x kraina w widłach Dunaju i Sawy.

"ZBIGNIEW"

Rozwiązanie krzyżówki z nr 42
Poziomo: kułak, kontrola, wądół, zakole, gwarant, szpica, piecza, oprawka, spinka, obwód, krochmal, Agata
Pionowo: kolarz, stronica, kolega, kawka, łódka, kołatka, Rzepicha, stodoła, pastor, zakład, rewia, wódka

Rozwiązanie krzyżówki z nr 42
Poziomo: Febus, bekas, Łomnica, sekta, ceper, bezdech, Bardo, miraż, ściółka, Noteć, trata, złoto, szpat, biskwit, golas, rezon, tyrania, zadra, Gorce, wityrna, bukca, Nubia
Pionowo: fiszbín, Zagrzeb, bakarat, odludek, słabość, obstawa, umizgi, strata, ósmak, lineal, wentyl, bachmat, stragan, koparka, przerób, stróżka, tandeta.